



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

18 - 24 sierpnia 2026 r. ■ nr 33 (1206) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ



BORKI



CZEMIERNIKI



KĄKOLEWNICA

Czy to koniec pediatrii?

Dyrektor zabiera głos

- Rodzice wyrażają obawy w internecie
- Czy będziemy wozić dzieci do innych szpitali?

Marcin Kowalczyk

**Zmniejszyliśmy
liczbę łóżek****STRONA 4****STRONA 17**

Ulan-Majorat w rytmie Miłego Pana i After Party!

Rodzina i sąsiedzi badani wariografem.

Czy to rozwikła tajemnicę śmierci Jowity Zielińskiej?Pochodząca z Ossowy Jowita zaginęła dwa lata temu.
Są już wyniki badań jej zwłok**STRONA R1****Już za tydzień
dożynki
w Komarówce!****STRONA 16**

Emeryci z Czemiernik mają 20 lat!

**STRONA 22**

Grupa 13 dotarła do Mamy!

STRONA 23

R E K L A M A

**RADZYŃSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kminy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Uwaga! Zmiana w kursowaniu autobusów!

STRONA 23**SKUP - KASACJA
POJAZDÓW****Tel. 500 813 500****WYSOKIE CENY
WŁASNY TRANSPORT
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI**N 1480
ISSN 1899-7058

9 771899 705604

RAD

S T O P K A
Wspólnota

Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Tel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski



Dziennikarze:

Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471,
budrewicz @24wspolnota.pl



Sylwia Olszewska
Tel. 780 021 100



olszewska.24wspolnota@op.pl

Magdalena Kołcon
tel. 533 495 228



Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE**

RADZYŃ:

- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28



SŁOWNIK DAWNEGO RADZYŃA (CZ. 82)

ŚLEPOWRON



foto: Robert Mazurek



foto: Wikipedia



foto: Robert Mazurek

Polski herb szlachecki, którym posługiwała się m.in. rodzina Szlubowskich, właściciele dóbr radzyńskich. W 1834 roku majątek nabył Antoni Korwin Szlubowski (1776- 1848), a dobra pozostawały w rękach rodu do 1944 roku; sam Pałac Potockich znajdował się w ich posiadaniu do 1920 roku. Herb przedstawia srebrną podkowę barkiem zwróconą ku górze, na niej złoty krzyż kawalerski, a na krzyżu czarnego kruka trzymającego w dziobie złoty pierścień. Godło to można zobaczyć na kartuszu umieszczonym na bramie wschodniej Pałacu Potockich, gdzie występuje obok herbów rodzin skoliigaconych ze Szlubowskimi, a także na bramie żelaznej.

Robert Mazurek

Jeśli znacie Państwo typowe dla Radzyna określenia przedmiotów, miejsc czy zwyczajów, podzielcie się nimi!

Propozycje pojęć wraz z krótkimi definicjami można przysłać na adres e-mail: radzyn@op.pl lub zgłaszać u Roberta Mazurka (tel. 606-234-320).

Każda informacja jest cenna i przyczyni się do stworzenia kompletnego obrazu dawnego Radzyna Podlaskiego



Co, gdzie, kiedy?

SIERPIEŃ
21
PT.

Spektakl „Podróż Sztukmistrza: Prolog”, Dziedziniec pałacu Potockich, godz. 18 – 18:50

SIERPIEŃ
22
SOB.

OSzPA – Przestłuchania konkursowe, Sala kina Oranżeria, ROK, godz. 9

SIERPIEŃ
22
SOB.

Dożynki gminno - parafialne w Czemiernikach, Kościół parafialny/stadion gminny, godz. 12 – 13

SIERPIEŃ
22
SOB.

Koncert laureatów 31. OSzPY, Sala kina Oranżeria, ROK, godz. 20.30

SIERPIEŃ
23
NIEDZ.

Dożynki gminne w Komarówce Podl., Kościół parafialny/stadion sportowy, godz. 11 – 23

MCGRANIT KAMIENIARSTWO
NAGROBKI
NAPISY NAGROBNE – ODNAWIANIE LITER
BALUSTRADY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE, SCHODY, KOMINKI
Punkt handlowy: Cmentarz Komunalny ul. Lubelska 57 Radzyń Podlaski
575 111 759
500 303 814
sprzedaz@mcgranit.com.pl
www.mcgranit.com.pl
Siedziba firmy: PROFIL ul. Radzyńska 14/16 Międzyrzec Podlaski

F.H. Adrian Płatek
Składy:
stali
węgla
nawozów
513 101 942
512 937 480
83 413 17 14
ul. Lubelska 7b
Radzyń Podlaski

KAMIENIARSTWO A&G Żelazek
NAGROBKI
SCHODY • PARAPETY
BLATY KUCHENNE ŁAZIENKOWE
MUROWANIE GROBÓW | UKŁADANIE KOSTKI
691 917 344
Wola Osowińska ul. Wąska 7
Przyjdź lub zadzwoń, dogadamy się

SKLEP ELEKTRYCZNY
ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego naprzeciwko "GRZYBKĄ")
tel. 788 285 116

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING
PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t **POMOC DROGOWA 24h** FREEHOLPL tel. 793 793 136

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna
tel. 998, 112 lub 83 352 77 50
Policja
tel. 997, 112 lub 47 81 422 10

POGOTOWIE

Ratunkowe
tel. 999, 112 lub 83 352 84 61
Ciepłone tel. 993
Energetyczne tel. 991

INSTYTUCJE I URZĘDY

Starostwo tel. 83 352 74 00
Wydział Komunikacji i dróg publicznych tel. 83 352 74 09
Urząd Miasta tel. 83 351 24 60
USC tel. 83 351 24 65
PUP tel. 83 352 93 80
KRUS tel. 83 352 07 51, 83 352 15 76
ARIMR tel. 83 352 79 80
Prokuratura Rejonowa tel. 83 313 35 00
Sąd Rejonowy tel. 83 313 30 01 801

URZĘDY GMIN/MIEJSKIE

Borki tel. 81 857 42 08
Czemierniki tel. 83 351 30 03
Kąkolewnica tel. 83 372 20 10
Komarówka Podl. tel. 83 353 50 04
Radzyń Podlaski tel. 83 413 18 00
Ulan Majorat tel. 83 351 80 69
Wohyń tel. 83 353 00 03

INSPEKCJE

Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego
tel. 83 352 74 15
Sanepid
tel. 83 352 74 16, 83 352 74 17
Powiatowy Inspektorat Weterynarii tel. 83 352 70 15
Ochrony Roślin i Nasiennictwa tel. 734 116 098 (laboratorium) 83 352 89 16

OŚRODKI ZDROWIA

SPZOZ (ul. Wisznicka 111) (rejestracja) tel. 83 413 23 38, 607 803 057
Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Suchowoli tel. 83 353 03 63
Białka tel. 83 352 51 05
Czemierniki tel. 83 351 30 39
Komarówka Podl. tel. 83 353 50 15
Kąkolewnica tel. 83 372 21 01
Suchowola tel. 83 353 03 67, 695 117 505
Wohyń tel. 83 353 00 17

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook**

PODPATRZONE

Kajdanki na płocie przy Gwardii. Ktoś tu chyba wpadł w tarapaty

Nietypowy widok przy ul. Gwardii w Radzynie. Na jednym z ogrodzeń zawisły... kajdanki. Czy to pozostałość po jakiejś interwencji, żart, a może właściciel płotu postanowił zabezpieczyć posesję w wyjątkowo oryginalny sposób?

Spacerowicz, który przecho-
dził ulicą Gwardii, mógł się na
chwilę zatrzymać i zastanowić,
czy aby na pewno wszystko jest
w porządku. Na ogrodzeniu jed-
nej z posesji znalazły się bowiem
policjynie kojarzące się kajdanki.

Nie wiadomo, skąd dokładnie
się tam wzięły. Nie wiadomo
również, czy zostały pozostawio-
ne przypadkiem, czy ktoś celowo
postanowił wykorzystać je jako
dość nietypową ozdobę płotu.

Jedno jest pewne – zabez-
pieczenie posesji wygląda na
wyjątkowo skuteczne. Poten-
cjalny złodziej może się dwa
razy zastanowić, zanim spró-
buje przejść przez ogrodzenie.



Nie często zdarza się ujrzeć taką dekorację ogrodzenia

W końcu kto wie, co czeka po
drugiej stronie?

A może kajdanki mają swoją
historię, której na razie nie zna-
my? Czy przy Gwardii doszło do
jakiejś spektakularnej akcji? Czy
ktoś został „przypięty” do płotu?

A może po prostu radzynianie
po raz kolejny udowadniają, że
pomysłowość w wykorzystaniu
przedmiotów z drugiego obiegu
nie zna granic?

Na razie odpowiedzi brak.
Pozostaje więc tylko patrzeć, czy

kajdanki na płocie na stałe wpi-
szą się w krajobraz ul. Gwardii.

Jeśli wiecie, skąd się tam
wzięły – dajcie znać. Tajemnica
kajdanek przy Gwardii czeka na
rozwiązanie.

kb

PKS Radzyń podsumował lipiec. Blisko 4 tysiące pasażerów?

Prawie 3,9 tys. pasaże-
rów skorzystało w lipcu
z przewozów turystycz-
nych realizowanych
przez Przedsiębiorstwo
Komunikacji-Samocho-
dowej Radzyń Podlaski.
Największym zaintere-
sowaniem cieszyły się
wyjazdy nad Bałtyk oraz
w góry. Spółka ma już
plany na kolejne tygo-
dnie i jednocześnie przy-
gotowuje się do zmian
związanych z nowymi
przepisami dotyczącymi
transportu publicznego.

Miniony miesiąc okazał się
intensywny dla radzyńskiego
przewoźnika. W lipcu z przewo-
zów turystycznych skorzystało
dokładnie 3889 pasażerów.

Największą popularnością cie-
szyły się wyjazdy organizowane
w kierunku polskiego morza
oraz w góry. PKS obsługiwał
jednak nie tylko typowe wyjazdy
wakacyjne.

kb

PKS woził szkoły i grupy

W lipcu przewoźnik realizo-
wał również liczne kursy dla
szkół, stowarzyszeń oraz innych
zorganizowanych grup. Autobu-
sy radzyńskiego PKS-u obsłu-
giwały wycieczki oraz wyjazdy
związane z wydarzeniami odby-
wającymi się w regionie.

Liczba 3889 pasażerów po-
kazuje skalę działalności tury-
stycznej spółki w okresie waka-
cyjnym. Dla przewoźnika sezon
urlopowy oznacza bowiem nie
tylko wyjazdy mieszkańców nad
morze czy w góry, ale także ob-
sługę zorganizowanych grup.

Sierpień również zapowiada się intensywnie

Wszystko wskazuje na to,
że również sierpień będzie
dla PKS-u pracowity. Spółka
zapowiada kolejne wyjazdy
turystyczne, a więc liczba ob-
służonych pasażerów może
jeszcze wzrosnąć. Jednocześnie
przewoźnik przygotowuje się
do zmian wynikających z nowej
ustawy o publicznym transpor-
cie zbiorowym.

R E K L A M A

SKOŁY ZAOCZNE | KURSY | LICEUM DLA DOROSŁYCH

WYBIERZ, ZAWÓD Z PERSPEKTYWAMI na przyszłość!

REKRUTACJA NA ROK SZKOLNY 2026/2027

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych

Szkoła Policealna
Kierunki:
 Oplekun medyczny
 Technik masażysta
 Technik usług kosmetycznych
 Technik administracji
 Technik bezpieczeństwa i higieny pracy

Prowadzimy również nabór na szkolenia:
 Oplekun w żłobku lub klubie dziecięcym
 Oplekun osób starszych
 Kurs księgowości
 i inne kursy zawodowe

Szkoła posiada uprawnienia szkół publicznych

Wydajemy zaświadczenia do ZUS, KRUS i innych instytucji

Sluchacze kończący kierunki medyczne uzyskują certyfikat uprawniający do pracy m.in. w:
 szpitalach
 zakładach opiekuńczo-leczniczych
 sanatoriach
 placówkach ochrony zdrowia

Zdobywasz kwalifikacje, które otwierają nowe możliwości!

Dołącz do nas! Zapisy już trwają!

ZDZ Zakład Doskonalenia Zawodowego
Ośrodek Kształcenia w Radzynie Podlaskim
OGÓLNOPOLSKA SIĘĆ SZKÓŁ I OŚRODKÓW KSZTAŁCENIA

21-300 Radzyń Podlaski
ul. Sitkowskiego 2a
tel. 83 352 19-60
tel. 83 352 19-61

Zapisy prowadzone są osobiście codziennie w godz. 8.00-16.00

Ogłoszenia radzyńskich parafii

Parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

W przyszłą niedzielę, 23 sierpnia, ks. prałat Roman Wiszniewski zaprasza na Mszę Świętą w intencji wszystkich, którzy modlą się za niego w Margaretkach, Złotej Róży oraz we Wspólnocie Duchowego i Eucharystycznego Wsparcia Kapłanów. Msza Święta odbędzie się o godz. 12.15.

Do zawarcia sakramentu małżeństwa przygotowują się: Paweł Węclaw, z naszej parafii, i Dominika Wajszczuk, z parafii św. Filipa Neri w Kąkolewnicy – zapowiedź II; Piotr Jurek, z naszej parafii, i Paulina Włodek, z parafii Matki Boskiej Królowej Aniołów w Brzeźnicy Bychawskiej – zapowiedź II; Mariusz Kisiel, z naszej parafii, i Wioletta Wierchowska, z parafii NMP Matki Kościoła w Łukowie – zapowiedź II; Bartłomiej Ładny, z naszej parafii, i Izabela Wysokińska, z parafii w Gąsiorach – zapowiedź II. Parafia Trójcy Świętej

Składamy serdeczne Bóg zapłać ks. Grzegorzowi za poprowadzenie Grupy 13. Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. Słowa wdzięczności kie-

rujemy również do wszystkich posługujących na pielgrzymce oraz tych, którzy podjęli trud drogi.

Składamy serdeczne Bóg zapłać wszystkim, którzy wsparli Grupę Pielgrzymkową idącą na Jasną Górę: Starostwu Powiatowemu, Urzędowi Gminy, Urzędowi Miasta, PEC, PUK, Bankowi Spółdzielczemu w Radzynie Podlaskim, Spomlekwowi, Kancelarii Notarialnej Mysłowski-Błazewicz, Awa-Druk oraz wszystkim ofiarodawcom indywidualnym.

Wypominki w tym tygodniu w poniedziałek, czwartek i piątek o godz. 17.30.

Ofiary:

Na misje:
 KRK z Radzyna Podlaskiego, zel. Wanda Sawicka i Teresa Kot – 200 zł; KRK z Radzyna Podlaskiego, zel. Halina Gomółka – 340 zł.

Na potrzeby parafii:
 Piotr Król z Brzostówca – 1000 zł; bezimienni ofiarodawcy z Brzostówca – 100 zł i 100 zł; na konto, z ul. Międzyrzeckiej – 600 zł.

W tym tygodniu z naszej wspólnoty odeszli do wieczności:
 śp. Beata Dorota Pieško, lat 61, z Brzostówca;
 śp. Aleksandra Dziega, lat 85, z ul. Kościuszki;
 śp. Elżbieta Gil, lat 81, z os. Bulwary;
 śp. Marek Niedziółka, lat 43, z ul. Pomiarowej.
 Polecamy również zmarłych wymienianych w wypominkach.

Parafia św. Anny i Błogostawionych Męczenników Podlaskich

W piątek o godz. 17.30 odbędzie się modlitwa wypominkowa z Koronką do Miłosierdzia Bożego.

Ofiary złożone na rzecz parafii:
 bezimienny ofiarodawca – 500 zł; bezimienny ofiarodawca – 100 zł; bezimienny ofiarodawca – 240 zł.

W tym tygodniu do wieczności odeszła śp. Zofia Niewęglowska ze Zbulitowa.

Magdalena Kotcon

Co dalej z oddziałem dziecięcym w Radzynie?

Dyrektor odpowiada na niepokojące informacje

W mediach społecznościowych pojawiły się wpisy sugerujące, że radzyński szpital może ograniczyć, a nawet zlikwidować oddział dziecięcy. Internauci piszą również o przypadkach odsyłania pacjentów do innych placówek. Dyrektor Marcin Kowalczyk zapewnia, że obecnie nie ma decyzji o dalszym ograniczeniu działalności oddziału. Jednocześnie przyznaje, że przy bardzo niskim obciążeniu jego utrzymywanie generuje znaczne koszty, a szpital funkcjonuje w warunkach „ekstraoszczędnościowych”.

Dyskusja o przyszłości oddziału dziecięcego wybuchła w internecie po wpisie opublikowanym na profilu Spotted Radzyna. Pojawiły się w nim głosy osób, które twierdzą, że dzieci były odsyłane do innych szpitali. Wśród komentujących pojawiły się również pytania o przyszłość samego oddziału.

Na razie nie ma jednak oficjalnej decyzji o jego likwidacji. Dyrektor szpitala Marcin Kowalczyk w rozmowie dotyczącej sytuacji placówki podkreśla, że „na razie nie ma decyzji o dalszym ograniczeniu działalności oddziału dziecięcego”.

Jednocześnie jego wypowiedź pokazuje, że przyszłość tego oddziału nie jest tematem, który można całkowicie wykluczyć.

Na oddziale czasami nie ma żadnego pacjenta

Według dyrektora problemem jest przede wszystkim bardzo niskie wykorzystanie miejsc.

– Prawda jest taka, że na oddziale dziecięcym pacjentów jest bardzo mało. Czasami zdarzają się sytuacje, że w ogóle nie ma pacjentów na oddziale albo jest jeden

pacjent – mówi Marcin Kowalczyk. Liczba łóżek została już wcześniej zmniejszona. Obecnie – jak podaje dyrektor – jest ich sześć.

Przy tak niewielkim obciążeniu utrzymywanie pełnej infrastruktury i personelu staje się dla szpitala poważnym obciążeniem finansowym.

– Taki oddział, który funkcjonuje przy bardzo niskim obciążeniu, generuje potężne straty. To może być kilka milionów złotych rocznie – przekonuje dyrektor.

To właśnie ta część wypowiedzi może budzić największe pytania. Dyrektor nie przedstawia bowiem dokładnej kwoty strat generowanych przez oddział dziecięcy ani wyliczenia, z czego konkretnie wynika wskazywana przez niego skala kosztów. Nie wiadomo również, jak wyglądałyby koszty funkcjonowania oddziału przy ewentualnym dalszym zmniejszeniu liczby łóżek.

Pacjenci są odsyłani? Dyrektor nie chce oceniać decyzji lekarzy

Jednym z powodów dyskusji w internecie są relacje mieszkańców dotyczące odsyłania pacjentów do innych szpitali. Dyrektor nie potwierdza ani nie neguje konkretnych przypadków. Tłumaczy, że decyzje w tym zakresie podejmują lekarze.

– Jeżeli chodzi o decyzje dotyczące odsyłania pacjentów, nie chciałbym się do tego odnosić, ponieważ są to decyzje lekarskie i medyczne. Nie będę oceniał tych decyzji – mówi.

Kluczowe byłoby ustalenie, z jakich powodów pacjenci byli kierowani do innych placówek i czy wynikało to ze względów medycznych, organizacyjnych czy z aktualnego funkcjonowania oddziału.

„Nie mamy zadłużenia”, ale szpital korzysta z kredytu

Ciekawie wygląda również sytuacja finansowa szpitala. Dyrektor mówi, że radzyński SP ZOZ jest w relatywnie dobrej sytuacji na tle innych placówek i podkreśla, że szpi-



Marcin Kowalczyk,
dyrektor szpitala

Jeżeli w przyszłości miałyby dojść do jakichkolwiek zmian dotyczących oddziałów, nie jest to decyzja, którą podejmuję

tal nie ma zadłużenia. Jednocześnie przyznaje:

– Posiłkujemy się kredytem obrotowym, który spłacamy, i realizujemy swoje zobowiązania w terminie.

Te dwa stwierdzenia wymagają doprecyzowania. Korzystanie z kredytu obrotowego oznacza przecież korzystanie z zewnętrznego finansowania, choć oczywiście nie musi oznaczać zaległości czy problemów z regulowaniem zobowiązań. Możliwe więc, że dyrektor mówiąc o braku zadłużenia, ma na myśli brak przeterminowanych zobowiązań lub brak klasycznego zadłużenia długoterminowego.

Faktem pozostaje jednak, że szpital korzysta z kredytu obrotowego, a więc jego bieżąca płynność finansowa jest wspierana zewnętrznym finansowaniem. To istotna informacja w kontekście dyskusji o przyszłości poszczególnych oddziałów.

„Tylko” 200 tys. zł na minusie. W najlepszym miesiącu

Dyrektor wskazuje również na wynik finansowy placówki. W maju strata wyniosła około 200 tys. zł. Jak podkreśla, był to najlepszy wynik w tym roku i miesiąc był bliski osiągnięcia wyniku zerowego.

– Oczywiście nadal była strata, wynosząca około 200 tysięcy złotych – przyznaje.

To pokazuje, że mimo deklarowanej względnie dobrej sytuacji szpital nadal nie osiąga dodatniego wyniku finansowego. Jednocześnie dyrektor przekonuje, że podejmowane są działania mające ograni-

szyć koszty oraz zwiększyć przychody. Szpital ma funkcjonować obecnie w „trybie ekstraoszczędnościowym”.

Jeżeli w przyszłości miałyby dojść do jakichkolwiek zmian dotyczących oddziałów, nie jest to decyzja, którą podejmuję samodzielnie. Jest Rada Społeczna i odpowiednie organy, które trzeba o tym poinformować. Zarówno tworzenie, jak i zamykanie oddziałów nie jest jednoosobową, samowolną decyzją. W systemie pieniędzy nie ma. Ja robię wszystko, co można zrobić, żeby jak najlepiej gospodarować tym szpitalem. Zrobiliśmy bardzo dużo, żeby ograniczyć koszty. Cały czas analizujemy możliwości i podejmujemy działania, żeby zwiększyć stronę przychodową, jednocześnie odpowiadając na potrzeby pacjentów.

czy koszty oraz zwiększyć przychody. Szpital ma funkcjonować obecnie w „trybie ekstraoszczędnościowym”.

Kilkadziesiąt osób mniej pracuje w szpitalu

Oszczędności dotyczą również zatrudnienia. W radzyńskim szpitalu pracuje ponad 600 osób, jednak liczba pracowników została zmniejszona. Dyrektor przyznaje, że z pracy odeszło kilkadziesiąt osób, choć nie podaje dokładnej liczby.

Jak tłumaczy, w dużej mierze odbywało się to poprzez odejścia emerytalne oraz nieprzedłużanie umów i nieodtworzenie stanowisk po pracownikach, którzy odchodzili. – Nie chciałbym jednak w tej chwili przesądzać, czy było to 20, 30 czy 40 osób. Trzeba to dokładnie sprawdzić – mówi Kowalczyk.

Jednocześnie nie wyklucza kolejnych zmian kadrowych. – Niektóre stanowiska były likwidowane. Niektóre być może będziemy również likwidować, a niektóre będziemy tworzyć – zapowiada.

W którą stronę ma iść radzyński szpital?

Wypowiedzi dyrektora pokazują, że placówka analizuje swoją działalność również pod kątem zmieniających się potrzeb mieszkańców. Wśród obszarów, które mają być rozwijane, wymienia przede wszystkim opiekę paliatywną, hospicyjną i geriatryczną, a także część zabiegową – w szczególności ortopedię i chirurgię.

Mogę powiedzieć, że szpital w Radzynie jest w relatywnie dobrej sytuacji w porównaniu z innymi szpitalami. Przede wszystkim nie mamy jako szpital zadłużenia. Posiłkujemy się kredytem obrotowym, który spłacamy, i realizujemy swoje zobowiązania w terminie – mówi dyrektor

Prawda jest taka, że na oddziale dziecięcym pacjentów jest bardzo mało. Czasami zdarzają się sytuacje, że w ogóle nie ma pacjentów na oddziale albo jest jeden pacjent – słyszymy

Zmniejszyliśmy liczbę łóżek (na oddziale dziecięcym – przyp. red.). W tej chwili, o ile dobrze pamiętam, jest sześć łóżek

– Szpital musi być ośrodkiem odpowiadającym na potrzeby demograficzne i przede wszystkim kierować się potrzebami pacjentów – przekonuje dyrektor.

To właśnie tutaj pojawia się najważniejsze pytanie dotyczące oddziału dziecięcego. Jeśli jego obciążenie rzeczywiście jest tak niskie, jak wskazuje dyrektor, a jednocześnie szpital chce rozwijać inne dziedziny medycyny, trudno całkowicie wykluczyć dyskusję o przyszłości pediatrii. Na dziś jednak nie ma decyzji o likwidacji oddziału.

Decyzji nie może podjąć sam dyrektor

Marcin Kowalczyk podkreśla również, że ewentualne zamknięcie czy ograniczenie działalności oddziału nie zależy wyłącznie od niego.

– Jeżeli w przyszłości miałyby dojść do jakichkolwiek zmian dotyczących oddziałów, nie jest to decyzja, którą podejmuję samodzielnie. Jest Rada Społeczna i odpowiednie organy, które trzeba o tym poinformować. Zarówno tworzenie, jak i zamykanie oddziałów nie jest jednoosobową, samowolną decyzją – wyjaśnia.

Oznacza to, że obecne informacje o rzekomej likwidacji oddziału dziecięcego należy traktować jako niepotwierdzone. Jednocześnie trudno uznać temat za całkowicie zamknięty. Sam dyrektor przyznaje, że przygląda się funkcjonowaniu oddziału, wskazuje na jego bardzo niskie obciążenie

i mówi o potencjalnych stratach sięgających kilku milionów złotych rocznie.

Co więc naprawdę dzieje się z pediatrią? Na ten moment odpowiedź jest bardziej skomplikowana niż proste „oddział będzie zlikwidowany”. Oficjalnej decyzji o likwidacji lub dalszym ograniczeniu działalności nie ma. Jest natomiast problem niskiego obciążenia, są problemy finansowe całego szpitala, korzystanie z kredytu obrotowego, ograniczanie zatrudnienia i jednocześnie plany przesuwania akcentów w kierunku geriatry, opieki paliatywnej oraz działalności zabiegowej.

Dlatego pytania mieszkańców o przyszłość oddziału dziecięcego nie wydają się całkowicie bezasadne. Z drugiej strony, na obecnym etapie nie ma podstaw, by twierdzić, że pediatria w Radzynie zostanie zlikwidowana. Jeżeli pojawi się formalna decyzja w tej sprawie, będzie ona musiała przejść określoną procedurę i zostać zakomunikowana przez szpital oraz właściwe organy.

Na razie pozostaje więc obserwować, czy zapowiadane przez dyrekcję oszczędności i zmiany organizacyjne rzeczywiście zakończą się jedynie dostosowaniem funkcjonowania oddziału do liczby pacjentów, czy też w przyszłości doprowadzą do znacznie dalej idących zmian. Szpital, jak na razie, nie jest nawet „na zero”.

Nadzorca rewaloryzacji parku poszukiwany

Miasto rozpoczęło kolejny etap przygotowań do realizacji projektu „Poprawa atrakcyjności turystycznej Parku w Radzynie Podlaskim – Etap I”. Właśnie trwa postępowanie na pełnienie nadzoru inwestorskiego nad rewaloryzacją parku.

INWESTYCJA ZE WSPARCIEM
Przypomnijmy, że rewaloryzacja realizowana jest przy wsparciu środków Unii Europejskiej w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021–2027. Całkowita wartość przedsięwzięcia wynosi ponad 5,7 mln zł, z czego dofinansowanie unijne to przeszło 3,5 mln zł. Celem projektu jest poprawa atrakcyjności turystycznej parku, ochrona dziedzictwa i stworzenie przestrzeni przyjaznej mieszkańcom.

NADZÓR W CZTERECH BRANŻACH
Ogłoszenie przetargu na nadzór inwestorski to kolejny krok przybliżający rozpoczęcie prac. Przedmiotem zamówienia jest zapewnienie nadzoru w branżach: architektonicznej, konstrukcyjno-budowlanej, elektrycznej oraz sanitarnej. Inspektor będzie czuwał nad przebiegiem i jakością prac oraz ich zgodnością z dokumentacją i wymaganiami dotyczącymi ochrony zabytków.

SZEROKI ZAKRES PRAC
Planowane prace objęte nadzorem obejmują m.in. budowę i modernizację alejek z zachowaniem historycznego układu, budowę fontanny, montaż elementów małej architektury, w tym ławek i tablic, oraz wykonanie systemów nawadniania, oświetlenia i monitoringu. Konieczny będzie także nadzór nad remontem historycznego parkanu i bram, rozbiórką starego szaletu oraz pielęgnacją zieleni, oraz nad dostosowaniem parku do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

SZCZEGÓŁOWE ZADANIA
Do zadań inspektora nadzoru należeć będzie m.in. kontrola jakości materiałów, udział w odbiorach oraz weryfikacja rozliczeń finansowych. Zakres obowiązków, zgodnie z art. 25 Prawa budowlanego, będzie wykraczał poza sam okres prowadzenia robót budowlanych.

POTRZEBNI DOŚWIADCZENI SPECJALIŚCI
Ze względu na zabytkowy charakter obiektu konieczne jest zaangażowanie specjalistów posiadających uprawnienia zgodne z ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Należy wykazać się odpowiednim doświadczeniem w pracy przy obiektach wpisanych do rejestru zabytków.



OFERTY DO 21 SIERPNIA
Nadzór ma trwać 16 miesięcy. Termin składania ofert upływa 21 sierpnia 2026 r. o godz. 10:00. Szczegółowe informacje dotyczące postępowania dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej.

POTRZEBNY JEST CZAS
Rewaloryzacja parku przy Pałacu Potockich to dla miasta bardzo ważna inwestycja. Jej celem

jest spowodowanie, że park nie tylko odzyska swój dawny blask, ale przede wszystkim będzie żył i przyciągał ludzi. Zależy nam, by stał się miejscem spacerów, spotkań i spędzania wolnego czasu dla mieszkańców oraz gości. Realizacja tak ważnej i złożonej inwestycji wymaga odpowiednich przygotowań i procedur, a przede wszystkim czasu.

AM

CO SŁYCHAĆ W MIEŚCIE

Sztukmistrze w Radzynie!

Zapraszamy na wyjątkowe wydarzenie w piątek 21 sierpnia o 18:00 na dziedzińcu Pałacu Potockich. „Podróż Sztukmistrza: Prolog”, to spektakl nowego cyrku, w którym pięcioro wędrowców-sztukmistrzów zaprasza spotkanych na ulicy przechodniów... na kawę. Ale najpierw wspólnie muszą wybudować 8-metrową konstrukcję, zamontować rewizyty, rozgrzać się i... podłączyć ekspres. Gdy wszystko będzie gotowe, artyści i artystki dadzą popis swoich licznych umiejętności – akrobatyki, żonglerki czy ekwilibrystyki. W spektaklu występują: Alisa Cheburkova, Daniel Chlibiuk, Artur Perskawiec, Marcin Borkowski i Krzysztof Pacholik. Konsultacje dramaturgiczne i reżyserkie prowadził Jakub Szwed. Spektakl trwa około 50 minut i jest przeznaczony dla widzów w wieku od 0,5 do 121 lat. Za produkcję i organizację odpowiadają Fundacja Sztukmistrze, Centrum Kultury w Lublinie oraz Europejska Stolica Kultury Lublin 2029.

AM

Zmiany kursowania autobusów na linii Paszki – Radzyń Podlaski – Dworzec PKP w dniach 21-24 sierpnia

PKS w Radzynie Podlaskim informuje, że w dniach 21–24 sierpnia PKP uruchamia zastępczą komunikację autobusową dla wybranych pociągów dalekobieżnych, które odjeżdżają z dworca PKP w Bednie. W tym czasie zmianie ulegną godziny kursowania autobusów na linii Paszki – Radzyń Podlaski – Dworzec PKP:

1. Pociągi do Warszawy odjadą o 5:34 (22–24 sierpnia) oraz 16:46 (22–23 sierpnia). W dniach 22-24 sierpnia autobus odjedzie 30 minut wcześniej, a w okresie 22-23 sierpnia 40 minut wcześniej.
2. Pociągi do Lublina odjadą o 11:17 (22-23 sierpnia) i 20:19 (21-23 sierpnia). W dniach 22-23 sierpnia autobus na całej trasie odjedzie 30 minut później. W okresie 21-23 sierpnia autobus na całej trasie odjedzie 35 minut później.

AM

Zaparkuj na dożynkach

Urząd Miasta w Radzynie Podlaskim przypomina, że podczas Dożynek Powiatowo-Miejsko-Gminnych, które odbędą się 30 sierpnia, dla uczestników wydarzenia przygotowano bezpłatne parkingi. Parkingi będą dostępne w następujących lokalizacjach:

1. Plac Targowy – ul. Targowa
2. Parking – ul. Dąbrowskiego
3. Parking – ul. Gwardii (Małe Targowisko)
4. Parking – ul. Warszawska (przy Urzędzie Miasta)
5. Parking – ul. Ostrowiecka
6. Parking – ul. Jana Pawła II (przy Pałacu Potockich)
7. Parking – ul. Armii Krajowej
8. Parking – ul. Warszawska (przy Dzwonnicy)
9. Parking – ul. Parkowa

AM



KALENDARIUM

- 7.08** w Biuletynie Informacji Publicznej został ogłoszony przetarg na nadzór inwestorski rewaloryzacji zabytkowego parku w zespole pałacowo-parkowym w Radzynie Podlaskim. Termin składania ofert upływa 21.08 o godzinie 10:00.
- 13.08** upłynął termin zgłoszeń na stanowisko Sekretarza Miasta (K/M).
- 15.08** o 18:00 w kościele Trójcy Świętej w Radzynie pod patronatem Burmistrza odbył się koncert poświęcony pamięci Żołnierzy Wyklętych w ramach 2. edycji Frieman International Summer Music Festival
- 16.08** Burmistrz Jakubowski uczestniczył w Dożynkach w Ulanie.
- 18.08** o 17:00 odbędzie się spotkanie z mieszkańcami ul. Leśnej. Tego samego dnia rozpocznie się rozbiórka chodników na ul. Chomiczewskiego.
- 21.08** zapraszamy na spektakl Fundacji Sztukmistrze – Podróż Sztukmistrza: Prolog – o 18:00 na dziedzińcu Pałacu Potockich.
- 21-23.08** odbędą się 31. Ogólnopolskie Spotkania z Piosenką Autorską „Oranżeria 2026”
- 21-24.08** zmiany kursowania autobusów na linii Paszki – Radzyń Podlaski – Dworzec PKP. Szczegóły w tym numerze.

Tragiczny wypadek w Małaszewiczach Małych. Nie żyje 30-letnia rowerzystka

Do tragicznego wypadku drogowego doszło 11 sierpnia około godziny 16 na ulicy Portowej w Małaszewiczach Małych. W zdarzeniu uczestniczyła 30-letnia rowerzystka oraz kierujący samochodem ciężarowym marki Volvo z naczepą.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 46-letni kierowca ciężarówki, wykonując manewr skrętu na teren jednej z firm, potrącił kobietę jadącą ciągiem pieszo-rowerowym. Niestety, pomimo reanimacji życia 30-latki nie udało się uratować. Kobieta zmarła na miejscu zdarzenia.

46-latek był trzeźwy. Decyzją prokuratora ciało zmarłej kobiety zostało zabezpieczone do przeprowadzenia sekcji zwłok.

Magdalena Kołcon



Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 46-letni kierowca ciężarówki, wykonując manewr skrętu na teren jednej z firm, potrącił kobietę jadącą ciągiem pieszo-rowerowym KMP Biała Podlaska

Biała Podlaska: Miała wyjechać z Polski. Pogranicznicy odzyskali poszukiwaną naczepę

Rowery, motocykle, ciągniki rolnicze, kombajny, maszyny budowlane - to pojazdy, które obok skradzionych samochodów są również odzyskiwane w trakcie kontroli granicznych. Tym razem funkcjonariusze znaleźli poszukiwaną w Polsce naczepę.

- Jak się okazuje, funkcjonariusze wnikliwie sprawdzają nie tylko samochody osobowe i ciężarowe, lecz także inne pojazdy, czego doskonałym przykładem jest ostatnie zdarzenie z dro-



Kierowcę ciężarówki wraz z zabezpieczoną naczepą przekazano do dalszych czynności funkcjonariuszom Policji w Terespolu

gowego przejścia granicznego w Kukurykach - informuje Nadbużański Oddział Straży Granicznej.

11 sierpnia na kierunku wyjazdowym z Polski, mundurowi z placówki Straży Granicznej w Terespolu przerwali podróż

39-letniemu obywatelowi Polski. Był kierowcą zestawu ciężarowego. Funkcjonariusze ustalili, że będąca częścią zestawu ciężarowego naczepa marki SCHMITZ o szacunkowej wartości ok. 100 tys. zł, jest poszukiwana jako utracona w Polsce.

W sprawie wszczęto postępowanie przygotowawcze. Kierowcę ciężarówki wraz z zabezpieczoną naczepą przekazano do dalszych czynności policjantom w Terespolu.

Od początku roku funkcjonariusze z NOSG odzyskali utracone pojazdy o wartości ponad 8 mln zł.

Joanna Niecko

Biała Podlaska: 84-latek oszukany „na legendę” stracił 20 tys. zł. 42-latek w rękach policji



Grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności

foto: KMP Biała Podlaska

Do tymczasowego aresztu trafił podejrzany o udział w oszustwie „na legendę”. Pokrzywdzony stracił 20 tysięcy złotych. Był przekonany, że współpracuje z organami ścigania.

Do oszustwa doszło pod koniec lipca na terenie Białej Podlaskiej.

- Wówczas z 84-latkem skontaktował się nieznajomy podający się za funkcjonariusza policji. Twierdził, że rozpracowuje szajkę oszustów działających w banku, którzy przed chwilą kontaktowali się z seniorem. Zapytał, czy mężczyzna chce włączyć się w akcję, mającą na celu ich zatrzymanie. Niestety senior przekonany, że pomaga organom ścigania, zaczął wykonywać polecenia oszusta. Był też z nim w stałym kontakcie, gdyż

miał nie rozłączać telefonu - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Finalnie pokrzywdzony wypłacił pieniądze i przekazał je nieznanemu. Oszust twierdził, że jest to policyjna gotówka, a mężczyzna nie poniesie żadnych strat. 84-latek stracił 20 tys. zł. Kiedy zrozumiał, że został oszukany, zgłosił się na policję. Funkcjonariusze ustalili personalia mężczyzny podejrzanego o odbiór gotówki od seniora.

Białscy policjanci z funkcjonariuszami Komendy Stołecznej Policji zatrzymali mężczyznę na terenie powiatu wołomińskiego. Odzyskali część przekazanej gotówki. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu zarzutu. Przed weekendem bialski go aresztował.

Joanna Niecko

Tymczasowy areszt dla 57-latka. Miał znęcać się nad matką i grozić siostrze

Sąd zastosował trzymiesięczny tymczasowy areszt wobec 57-letniego mężczyzny podejrzanego o znęcanie się fizyczne i psychiczne nad 82-letnią matką oraz kierowanie gróźb karalnych wobec swojej siostry. Do zatrzymania doszło podczas interwencji domowej na terenie gminy Siemień.

Policjanci z Parczewa zostali wezwani do jednego z domów, gdzie miało dojść do awantury. Według ustaleń funkcjonariuszy 57-latek, będąc pod wpływem al-



Zebrany przez śledczych materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie 57-latkowi zarzutu znęcania się fizycznego i psychicznego nad osobą najbliższą KPP Parczew

koholu, miał być agresywny wobec swojej 82-letniej matki oraz 53-letniej siostry, która przyjechała do seniorki, aby pomóc jej w codziennych obowiązkach.

Jak wynika z dotychczasowych ustaleń, mężczyzna od kilku lat miał wszczynać awantury pod wpływem alkoholu. Wcześniejsze interwencje policji miały dotyczyć m.in. znieważania matki, używania wobec niej wulgarnych słów, wyganiania jej z domu oraz zakłócania jej nocnego spoczynku.

Podczas ostatniej awantury sytuacja miała się zaostrzyć. 57-latek szarpał i popychał mat-

kę, a także kierować wobec niej gróźby pozbawienia zdrowia i życia oraz grozić podpaleniem mieszkania. Obecna na miejscu córka seniorki również miała paść ofiarą agresji i gróźb.

To właśnie 53-letnia kobieta zdecydowała się wezwać pomoc. Jak wynika z relacji policji, obawiała się, że nasilające się zachowania agresywne mogą doprowadzić do tragedii.

Funkcjonariusze zatrzymali mężczyznę i przewieźli go do jednostki policji. Badanie alkometrem wykazało, że miał blisko 3 promile alkoholu w organizmie.

Materiał dowodowy pozwolił

na przedstawienie 57-latkowi zarzutu znęcania się fizycznego i psychicznego nad osobą najbliższą. Mężczyzna usłyszał również zarzut kierowania gróźb karalnych wobec 53-letniej siostry. Według policji gróźby te wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia.

Decyzją sądu wobec podejrzanego zastosowano tymczasowe aresztowanie na okres trzech miesięcy.

Za zarzucane mu przestępstwa 57-latkowi może grozić kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

BIA

Podjejrany jest dobrze znany organom ścigania, bo wielokrotnie wchodził już w konflikty z prawem

ŁUKÓW: Jak zagoją się rany na twarzy 40-lotka? Śledczy czekają na kluczową opinię

Czy Adrian S. spowodował u 40-letniego pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci zeszpecenia twarzy? Na to pytanie ma odpowiedzieć biegły. Zbliży się finał śledztwa w głośnej sprawie nożownik-recydywisty z Łukowa.

Dwa ataki z użyciem noża dokonane 19 stycznia br. w Łukowie ma na koncie, według dowodów zebranych przez śledczych, 28-letni Adrian S. Wchodzący w przeszłości wielokrotnie w konflikty z prawem łukowianin miał najpierw dźgnąć w udo przy ul. Wyszyńskiego 16-letniego chłopca, by niedługo później zaatakować nożem twarz 40-letniego mężczyzny przy ul. Królik. Rana u nastolatka okazała się na szczęście stosunkowo powierzchowna, gorzej jest w przypadku starszego z pokrzywdzonych.

Jak zagoją się rany?
I właśnie z powodu charakteru obrażeń 40-lotka, śledztwo nie zostało jeszcze zamknięte. Chodzi o ważny dokument w sprawie, który specjalista może sporządzić dopiero po dłuższym okresie od zdarzenia na podstawie oceny gojącej się rany pokrzywdzonego. Adrian S. spowodował bowiem u 40-letniego mężczyzny poważne obrażenia twarzy.



28-latek został schwytany w hotelu. Był kompletnie zaskoczony pobudką ze strony uzbrojonych i nieprzebiegających w środkach kontrterrorystów z lubelskiej policji

Śledczy: Adrian S. dokonał u pokrzywdzonego rozcięcia obu warg po obu stronach ust, powodując ranę typu „Glasgow smile”

Jak relacjonowali tuż po zdarzeniu przedstawiciele prokuratury, 28-latek dokonał u pokrzywdzonego rozcięcia obu warg po obu stronach ust, powodując ranę typu „Glasgow smile”, potocznie nazywaną „uśmiechem Jokera”, która skutkuje powstaniem w okolicach ust widocznych blizn stanowiących trwałe, istotne zeszpecenie tej części ciała.
- Sprawa jest na biegu. Czekamy na sądowo-medyczną opinię biegłego. Biegły stwierdził bowiem, że dopiero po pół roku od zdarzenia może wypowiedzieć się, czy odniesione przez jednego z pokrzywdzonych obrażenia stanowią trwałe istotne zeszpecenie - wyjaśnia Jolanta Niewęgłowska, prokurator rejonowy w Łukowie.

Pobudka od kontrterrorystów
O tej sprawie było wyjątkowo głośno. W Łukowie doszło do dwóch ataków z użyciem noża w bardzo krótkich odstępach czasu - taka informacja obiegła sieć i media społecznościowe 19 stycznia br. Sprawca oddalił się z miejsca zdarzenia w nieznanym kierunku. Zaczęły mnożyć się plotki, mieszkańców ogarnął strach, ludzie bali się wychodzić z domów.
Policjanci ruszyli tropem podejrzanego. Niedługo później go namierzyli i zatrzymali, co też miało dosyć sensacyjny przebieg. Mężczyznę złapano kilkadziesiąt kilometrów od Łukowa. Mundurowi od razu zakomunikowali, że jest to Polak: 28-letni Adrian S., mieszkaniec Łukowa.

Bardzo dynamiczny przebieg miało zatrzymanie Adriana S., co można zobaczyć na filmie nagrany przez policjantów i opublikowanym w mediach społecznościowych. 28-latek został schwytany w hotelu. Był kompletnie zaskoczony pobudką ze strony uzbrojonych i nieprzebiegających w środkach kontrterrorystów z lubelskiej policji - mundurowi zastali go leżącego w łóżku.

Dobrze znany organom ścigania
Jak ujawnił prokurator, Adrian S. podczas zatrzymania był pod wpływem substancji odurzających. Miał też przy sobie 1,46 grama mefedronu.
- Ten mężczyzna był znany prokuraturze w Łukowie z wcześniejszych dokonań, był już karany za tego rodzaju przestępstwa, podobne czyny. Nawet odbywał karę pozbawienia wolności - przyznała wówczas Jolanta Niewęgłowska, prokurator rejonowa w Łukowie.
Podjejrany usłyszał kilka zarzutów, m.in. spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci zeszpecenia. Adrian S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Mężczyzna odpowie w warunkach recydywy, ponieważ kilka lat temu w podobny sposób zaatakował nożem swojego 30-letniego znajomego. Podjejrany wciąż jest tymczasowo aresztowany. Grozi mu do 20 lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

✚

NEKROLOGI

Powiat łukowski

Malon Krystyna 82 lat

zm. 1.08., Jedlanka

Śledź Bogumiła 75 lat

zm. 1.08., Łuków

Samujło Wanda 81 lat

zm. 2.08., Łuków

Jędrzejkowski Stanisław 78 lat

zm. 3.08., Łuków

Moskwiak Konrad 42 lat

zm. 4.08., Gręzówka

Żyłka Krystyna 74 lat

zm. 5.08., Łuków

Stosio Beata 52 lat

zm. 5.08., Łuków

HADES Łuków

Tel. 25 798 37 75

Powiat parczewski

Polak Andrzej 66 lat

zm. 12.08., Sosnowica

Kulgawiuk Maria 96 lat

zm. 13.08., Sosnowica

Kochanowski Parczew

Tel. 604 282 248

Powiat radzyński

Kosińska Weronika 91 lat

zm. 12.08., Komarówka Podlaska

Kochanowski Parczew

Tel. 604 282 248

Dzięga Aleksandra 85 lat

zm. 9.08., Radzyń podlaski

Gil Elżbieta 81 lat

zm. 10.08., Radzyń Podlaski

PUK Radzyń Podlaski

Tel. 721 058 769

Biała Podlaska: Bracia odpowiedzą za włamanie do cerkwi sprzed lat. Zgubił ich ślad DNA

Policjanci zatrzymali dwóch braci podejrzanych o włamanie do cerkwi. Włamywacze, kradnąc m.in. kielich mszalny i księgi liturgiczne, spowodowali straty na kwotę blisko 4 tys. złotych. Choć minęło sześć lat, sprawcy nie pozostaną bezkarni.

W 2020 roku policjanci odebrali zgłoszenie dotyczące kradzieży z włamaniem, do której doszło w jednej z cerkwi w Białej Podlaskiej.



Policjanci odzyskali część skradzionych przedmiotów, które były zakopane na posesji jednego z mężczyzn

- Łupem nieznanymi wówczas sprawców padły znajdujące się tam przedmioty, w tym kielich mszalny i księgi liturgiczne. Podczas zdarzenia sprawcy uszkodzili też między innymi skrzynkę elektryczną. Łączna wartość strat została oszacowana na kwotę niemal 4 tys. zł - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.
- Dla procesu wykrywczego bardzo ważne okazały się skrupulatnie zabezpieczone na miejscu zdarzenia ślady, w tym przede wszystkim ślady biologiczne, dzięki którym

eksperci z Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Lublinie ujawnili tzw. profil DNA sprawcy.
Został przesłany do Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji i zarejestrowany w policyjnej Bazie Danych DNA. Początkowo nie był zgodny z żadnym, ze znajdujących się tam profili. - Sytuacja zmieniła się, gdy białscy policjanci wprowadzili do bazy danych profil DNA zatrzymanego do innej sprawy 33-letniego obecnie mieszkańca miasta. Okazało się, że jest on zgodny z profilem DNA

włamywacza - dodaje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla.
Mężczyznę zatrzymano do wyjaśnienia. Funkcjonariusze ustalili też personalia drugiego z mężczyzn podejrzewanych o udział w sprawie. Okazało się, że jest to 34-letni brat zatrzymanego. Policjanci odnaleźli też część skradzionych przedmiotów. Były zakopane na posesji jednego z mężczyzn.
Włamywacze usłyszeli zarzuty. Kradzież z włamaniem zagrożona jest karą do 10 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE



Szpila Andrzeja Kotyły

Radzyń ma szansę na promocję drogą przez Wilkowyje

Sprowadzenie ekipy filmowej kultowego serialu „Ranczo” w progi pałacu Potockich w Radzynie Podlaskiej 3 sierpnia br. nawet portal obdarzający nasze miasto miłością najczystsza, bo z głębin serca płynąca, uznał za sukces burmistrza Jakuba Jakubowskiego. „W tym miejscu należy oddać władzom miasta co władcze – doprowadzenie do szczęśliwego finału rozmów [...] I super. Należy dbać o promocję Radzyna i wykorzystywać jego potencjał” – pisze zachwycony, jednak nadal anonimowy cytowany kubek rzekomej prawdy.

Dalej jednak jego zachwyty nad blaskiem fleszy opada. Ile nas – podatników – to kosztowało? Czy tylko tyle, co honorarium pojedynczego statysty? Jak kilkusekundowy epizod z pałacem i przemierzającym po jego wnętrzach burmistrzem przeło-



ży się na promocję Radzyna? Internauci błyskawicznie zaczęli też pisać własne scenariusze do radzyńskiego epizodu. Ja również pragnę dołożyć kilka pomysłów na poszczególne wątki.

Już wyobrażam sobie, jak Maciej Solejuk – wraz z żoną Katarzyną, jako jedyną osobą w mieście znającą języki obce, przejmuje radzyńską wytwórnię ciastek i mleczarnię i zamieniają

je w międzynarodowe imperium pierogowo-serowe pod nazwą SOLEJ-OLEJ.

Arkadiusz Czerepach zastępuje na stanowisku starostę, zwalnia z pracy uznanych za zbędnych, w tym swego zastępcę. Likwiduje również płatny etat członka zarządu powiatowego, powołuje razem z popieraną przez miejscowy kler Łodzią Paciorek dwuosobowy

organ władzy powiatowej pod nazwą CZEREPA+, a wójt z Wilkowyj Paweł Koziół rządzi miastem do spółki z Tadeuszem Hadziukiem, którego – jako byłego nadzorcę kóz – czyni swym zastępcą, po czym obaj przywracają miastu dawną, choć obecnie dwuczłonową nazwę KOZI RYNEK. Sekretarką burmistrza zostaje Klaudia Koziół, która w rzeczywistości rządzi mia-

stem wraz z Damianem Dudą, co to wybił się dzięki nazwisku.

Pietrek razem z miejscowym bardem oldbojem Marianem reaktywuje ansambl „Rybałci” pod nową nazwą DOOPIEWSKIE DZIEWCZYNY, na solistkę zatrudniając Wioletkę z knajpy od Japczy – pseudonim artystyczny MAMROTKA. Restauracja zaś przyjmuje utrwaloną w naszym miasteczku dawną nazwę MORDOWNIA, w której wykidają zostaje posterunkowy Stasiek Kotecki, a kelnerką Jola ze sklepu Więclawskiej.

Doktor Mieczysław Wezół staje wraz ze sniądzą pielęgniarką Jagną na czele miejscowego szpitala, w którym zlikwidowano już wszystkie oddziały oprócz psychiatrycznego, gdzie pośród pacjentów wałęsają się Wargacz, Myćko i Winięcki całkowicie zdegenerowani przez picie mamrotów i była dyrektorka szkoły wraz z kilkoma kolegami po fachu.

Lucy Wilska sprzedaje dworek i przenosi się do pałacu zwanego teraz POPOTOCKIEM, gdzie wraz z babką i aptekarzem Ryszardem Polakowskim zakładają fundację ratowania zabytków w postaci salonu piękności dla seniorów.

Księża Piotr Koziół, ks. Robert i ks. Maciej nabywają pałacyk Gu-

bernia po Szlubowskich i w nim prowadzą dom dla samotnych matek pod kierownictwem byłej doktorowej Wezółowej – podobnie jak Halina Koziół rozwiedziona. Halina – puszczona z torbami po dramatycznym rozstaniu z wójtem zostaje tam kierowniczką do spraw utrzymania czystości powierzchni płaskich, na którym to wysokim – bo z siedzibą na poddaszu – stanowisku nadzoruje prace zespołu sprzątającego. Funkcję kucharki pełni tu Michałowa, a pomaga jej Krystyna Więclawska, którą porzucił mąż Andrzej – minister dla pewnej pięknej marszandki Moniki.

Zaś polonista Tomasz Witebski – porzucony przez piękną Włoszkę Francescę dla pewnego emerytowanego nauczyciela z „Jedynki” – pisze felietony do WSPÓLNOTY i w wyniku pogłębiającej się miażdżycy mózgu wymyśla coraz to dziwniejsze historie, za co zostaje wywalony z redakcji na zbity pysk i ląduje jako stróż w domu samotnych matek, wśród których cieszy się wzrastającym powodzeniem.

P.S.

To by dopiero była promocja!

Andrzej Kotyła



Mówię, jak jest

Zaczynamy serię Dożynek

Ja wiem, że będzie jak zwykle. Księża proboszczowie wygłoszą dość podobne kazania, co przed rokiem, włodarze te same przemówienia (bywało, że dokładnie te same!), zespoły ludowe zaśpiewają swoje piosenki, w zasadzie jedyne, co się zmieni, to u kogo wieczorem zagra. Ale to właśnie tak ma być. Bo to, że rytuał się powtarza, upewnia nas, że wszystko dalej jest, jak było, że świat w ciągu roku nie stanął na głowie.

Wprawdzie rolnicy to dziś tylko niewielki procent mieszkańców wsi i mało u kogo uprawa ziemi stanowi jedyne

źródło utrzymania, ale ten moment zatrzymania się, spotkania, pochwalenia się, co tam słycać, jest czymś ciągle zupełnie niezmiennym, taką częścią regulacji kalendarza, jak święta religijne, Dzień Dziecka czy Dzień Kobiet. Kiedy nie tylko na chwilę czujemy, że trzeba zwolnić, ale też uczynić to wszyscy razem i w jednym momencie. Nawet kiedy już dla wielu z nas zwykłego ogródka się nie chce uprawiać i po marchewkę chodzimy do Dino i Biedronki.

Pierwszy gości zaprosił Ulan Majorat, ale największa impreza zapowiada się w Radzynie. Powiat, Miasto i Gmina połączyły siły i podobno ma wyjść z tego obchód, jakiego świat nie widział. Główną gwiazdą będzie Lady Pank, co ładnie wpisuje się we wszystkie lokalne programy aktywizacji seniorów,

promocję geriatry, przyjazną politykę wobec emerytów i rencistów itd. Sława młodziecka ciągle im towarzyszy, podobno na tyle duża, że dalej za występ wołają kwoty wyższe niż Sanah. Choć od słynnego koncertu z okazji Dnia Dziecka we Wrocławiu – kiedy nawalony jak stodoła w dożynki Janek Borysewicz pokazał zaciekawionej dziatwie to i owo – minęło już czterdzieści lat. Ale niech i tak będzie. Ja zresztą ich akurat serdecznie nie cierpię, zawsze o wiele wyżej ceniłem Perfect, Maanam, Oddział Zamknięty i Dezertera, w zasadzie wszystkich...

Ale przyjdę. Bo wszyscy przyjdą, a to akurat w tym wszystkim najważniejsze. Do zobaczenia co tydzień gdzie indziej!

Zbigniew Smółko



Radek z Radzyna

Zatroskany

Nie wiem, od czego zacząć. Czy najpierw pochwalić, a potem zganić, gdyż odwrotna kolejność da lepszy efekt? Spróbujmy.

Burmistrz z ekipą chwali się pozyskaniem 9 mln zł na remont przedszkola na Armii Krajowej. Brawo. Tylko nurtuje mnie pytanie, PO CO?

Ja wiem, że od kilkunastu lat strażacy wydawali co roku warunkowe dopuszczenia do użytkowania, że obiekt zabytkowy i oznaki jego wieku widać było w każdym kącie. Córkę prowadzałem tam do zerówki 20 lat temu i już wtedy nie wyglądało to nowocześnie.

Wiem też, że nie ma problemu z zapisaniem dziecka

do dowolnego przedszkola. Prócz samorządowego jest kilka prywatnych, które prześcigają się z ofertą języków obcych, rytmik, zajęć gimnastycznych, muzycznych itd. itp. A demografia dociska do ściany te biznesy. Za chwilę zaczniemy obserwować ich zamykanie. Mam przecucie, prawie pewność, że najmniej chętnych będzie do samorządowych. I zostanie nam pięknie wyremontowany obiekt, pusty w środku. Jeden już taki mamy, pisanka, kolorowa na zewnątrz, wydmuszka w środku.

Burmistrz wieszczy, że to najważniejsza inwestycja w tej kadencji, bo zarówno dokumentacja, jak i pozyskanie wsparcia, odbyło się w czasie jego rządów. Jak dobrze pójdzie, to remont zakończy się jeszcze przed

kolejnymi wyborami. Tylko że dalej nie wiem PO CO?

Jakże chciałbym się w tej prognozie pomylić. Na koniec pochwałę.

Mimo kontrowersji, których zupełnie nie rozumiem, odbyła się w piątek wieczorem potańcówka. Na dziedzińcu pałacu, przy dźwiękach italo-disco bawiło się całkiem sporo ludzi. Jakoś emerytów trzeba wyciągnąć z domów. Pomysł dobry, wykonanie jeszcze lepsze, a pogoda dla organizatorów nader łaskawa. Tak trzymać.

Radosław Grudzień

Ponad 12,6 mln zł dla przedszkoli w Radzynie. Miasto zapowiada wielką modernizację

Radzyna pozyskał ponad 12,6 mln zł z funduszy europejskich na modernizację miejskich przedszkoli. Burmistrz Jakub Jakubowski poinformował, że przed miastem przygotowanie przetargów, harmonogramu prac oraz etapowa realizacja inwestycji.

Jakub Jakubowski przekazał, że przyznane środki są efektem dwóch lat pracy nad zmianą pierwotnych planów, przygotowaniem kompleksowej modernizacji oraz opracowaniem projektu dotyczącego rozwoju i doposażenia miejskich placówek.

Łączna wartość pozyskanych funduszy europejskich przekracza 12,6 mln zł. To jed-



Pozyskanie ponad 12,6 mln zł oznacza, że miejskie przedszkola czeka w najbliższym czasie szeroki zakres zmian. Jak wynika z informacji przekazanej przez burmistrza, projekt obejmuje zarówno kompleksową modernizację, jak i rozwój oraz doposażenie placówek

na z większych kwot pozyskanych przez miasto na rozwój infrastruktury oświatowej.

Przed przedszkolami duże zmiany

Pozyskane pieniądze mają zostać przeznaczone na modernizację miejskich przedszkoli, ich rozwój oraz doposażenie. Burmistrz podkreśla,

że celem inwestycji jest stworzenie placówek, które będą bezpieczne, nowoczesne i energooszczędne.

Realizacja nie rozpocznie się jednak od razu. Przed miastem przygotowanie postępowań przetargowych, ustalenie szczegółowego harmonogramu oraz zaplanowanie prac w taki sposób, aby inwestycje mogły być prowadzone etapami.

Miliony z UE mają zmienić miejskie placówki

Pozyskanie ponad 12,6 mln zł oznacza, że miejskie przedszkola czeka w najbliższym czasie szeroki zakres zmian. Jak wynika z informacji przekazanej przez burmistrza, projekt obejmuje zarówno kompleksową modernizację, jak i rozwój oraz doposażenie placówek.

Dla miasta jest to również inwestycja w warunki, w jakich na co dzień przebywają najmłodsi mieszkańcy Radzyna. Teraz kluczowym etapem będzie przygotowanie przetargów i rozpoczęcie realizacji poszczególnych zadań. Ostateczny harmonogram prac ma zostać przedstawiony po przeprowadzeniu kolejnych etapów przygotowania inwestycji.

kb

Ulica Chomiczewska z kolejnymi utrudnieniami. Od 18 sierpnia ruszy roz- biórka chodników

Mieszkańców korzystających z ul. Chomiczewskiej czekają kolejne prace związane z przebudową drogi. We wtorek, 18 sierpnia, wykonawca rozpocznie rozbiórkę chodników. Roboty będą prowadzone etapami – od mostu w kierunku Koszar.

Przebudowa ul. Chomiczewskiej w Radzynie wchodzi w kolejny etap. Zgodnie z przekazanym przez wykonawcę harmonogramem, 18 sierpnia rozpoczną się prace związane z rozbiórką istniejących chodników. Roboty mają być prowadzone sukcesywnie. Ekipy rozpoczną odcinek w rejonie mostu, a następnie będą przesuwać się w kierunku Koszar.

Oznacza to kolejne zmiany w organizacji prac na jednej z ulic objętych miejską inwestycją. Mieszkańcy oraz osoby

poruszające się w rejonie ul. Chomiczewskiej powinni zachować szczególną ostrożność w pobliżu prowadzonych robót.

Miasto zachęca do korzystania z SMS-ów

Urząd Miasta przypomina jednocześnie o możliwości korzystania z miejskiego systemu powiadomień SMS. Dzięki niemu mieszkańcy mogą otrzymywać informacje dotyczące m.in. utrudnień i prac prowadzonych na terenie Radzyna Podlaskiego bezpośrednio na swoje telefony.

Dołączenie do systemu jest bezpłatne. Wystarczy podać numer telefonu za pośrednictwem miejskiego serwisu.

Rozbiórka chodników rozpocznie się 18 sierpnia i będzie prowadzona etapami od mostu w stronę Koszar.

kb

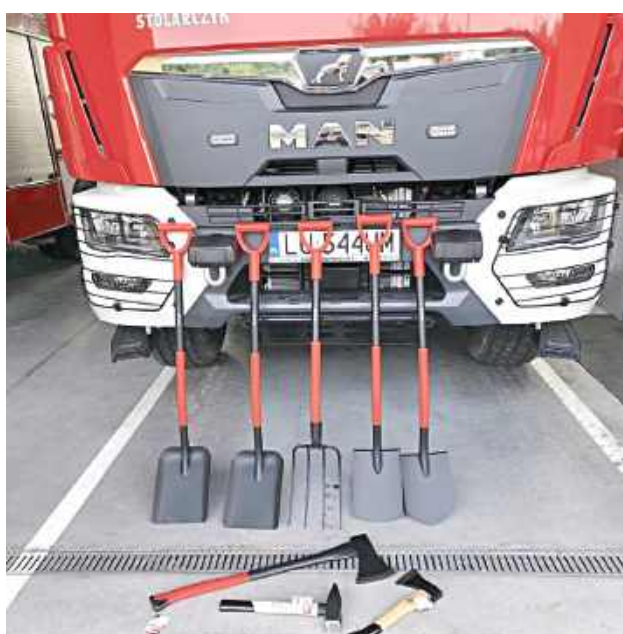
Strażacy z Żabikowa z nowym sprzętem

Ochotnicza Straż Pożarna KSRG Żabików wzbogaciła swoje wyposażenie o zestaw narzędzi, który będzie wykorzystywany podczas działań ratowniczych i usuwania skutków miejscowych zagrożeń. Sprzęt został przekazany jednostce dzięki wsparciu lokalnej firmy PO ROWER.

Nowe wyposażenie obejmuje m.in. widły, młotki, szpadle, siekiery oraz łopaty. Choć są to podstawowe narzędzia, w działaniach strażaków mogą okazać się bardzo przydatne. Jak podkreślają druhowie z Żabikowa, sprzęt znajdzie zastosowanie podczas różnego rodzaju akcji ratowniczych, a także przy usuwaniu skutków wicher i innych miejscowych zagrożeń. Będzie również wykorzystywany w codziennej działalności jednostki.

Każdy element wyposażenia ma znaczenie

Dla ochotniczych straży pożarnych odpowiednie wyposażenie jest jednym z podstawowych elementów pozwalających sprawnie prowadzić działania. Nawet proste narzędzia mogą być potrzebne w sytuacjach, w których koniecz-



Jak podkreślają druhowie z Żabikowa, sprzęt znajdzie zastosowanie podczas różnego rodzaju akcji ratowniczych, a także przy usuwaniu skutków wicher i innych miejscowych zagrożeń

ne jest szybkie usunięcie przeszkód, zabezpieczenie terenu czy likwidacja skutków zdarzenia.

Strażacy z Żabikowa zwracają uwagę, że każde dodatkowe wyposażenie zwiększa ich możliwości i pozwala lepiej przygotować się do niesienia pomocy mieszkańcom. Jednostka podkreśla również znaczenie wsparcia lokalnych przedsiębiorców. Jak zaznaczają druhowie, tego rodzaju inicjatywy pozwalają systematycznie uzupełniać i rozwijać

wyposażenie OSP.

Strażacy dziękują za wsparcie

Za przekazany sprzęt OSP KSRG Żabików podziękowała firmie PO ROWER, która zdecydowała się wesprzeć jednostkę. Nowe narzędzia trafiły już na wyposażenie jednostki i będą mogły zostać wykorzystane podczas kolejnych działań.

kb

Kolejny krok w kierunku odnowy parku Potockich

Rewaloryzacja zabytkowego parku w zespole pałacowo-parkowym w Radzynie wchodzi w kolejny etap przygotowań. Miasto prowadzi postępowanie dotyczące wyboru wykonawcy, który będzie sprawował nadzór inwestorski nad planowanymi pracami. Oferty można składać do 21 sierpnia.

Przebudowa i odnowa zabytkowego parku przy Pałacu Potockich to jedno z ważniejszych przedsięwzięć związanych z rewitalizacją radzyńskiego zespołu pałacowo-parkowego. Tym razem przedmiotem zamówienia nie są jednak same roboty budowlane, lecz pełnienie funkcji inspektora nadzoru inwestorskiego.

Oferty w postępowaniu można składać do 21 sierpnia do godz. 10.

Inspektor będzie pilnował prac w kilku branżach

Wybrany wykonawca będzie sprawował nadzór nad inwestycją w kilku zakresach. Chodzi o branżę architektoniczną, kon-

strukcyjno-budowlaną, elektryczną oraz sanitarną. Do jego zadań będzie należało m.in. czuwanie nad prawidłowym wykonaniem modernizacji i budowy alejek oraz nawierzchni, przy jednoczesnym zachowaniu historycznego układu parku.

Zakres planowanych prac jest szeroki. Obejmuje m.in. budowę fontanny, montaż elementów małej architektury, oświetlenia i monitoringu, a także wykonanie przyłącza wodno-kanalizacyjnego oraz systemu nawadniania.

Ważnym elementem będzie zielen

Rewaloryzacja zabytkowego parku nie ograniczy się do infrastruktury. W ramach inwestycji przewidziano również zakładanie i pielęgnację zieleni.

Jednym z elementów prac będzie także poprawa dostępności parku dla osób ze szczególnymi potrzebami. Oznacza to, że planowane rozwiązania mają uwzględniać nie tylko historyczny charakter założenia, ale również współczesne potrzeby osób korzystających z parku.

Inspektor będzie sprawował nadzór nad prawidłowym przebiegiem prac zgodnie z prze-

pisami Prawa budowlanego oraz warunkami określonymi w SWZ. Jego obowiązki nie zakończą się automatycznie wraz z zakończeniem robót – zamówienie przewiduje również realizację określonych zadań po ich wykonaniu.

Park Potockich czekają duże zmiany

Planowane prace mają objąć znaczną część infrastruktury zabytkowego parku. Modernizacja alejek, nowe oświetlenie i monitoring, fontanna, elementy małej architektury, system nawadniania oraz uporządkowanie zieleni mają zmienić sposób funkcjonowania tego miejsca, przy jednoczesnym zachowaniu jego historycznego charakteru.

Na tym etapie miasto poszukuje wykonawcy, który będzie odpowiedzialny za nadzór inwestorski nad rewitalizacją.

Szczegółowe informacje dotyczące postępowania oraz dokumentacja zamówienia dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta. Termin składania ofert upływa 21 sierpnia o godz. 10.

kb

Marcin Kordula z Puław po raz czwarty ruszył na pielgrzymkę. „Trzeba iść”

W sierpniu skończy 34 lata. Pochodzi z Puław i po raz czwarty zdecydował się wyruszyć na pielgrzymi szlak. Marcin Kordula nie ukrywa, że pielgrzymka jest dla niego przede wszystkim czasem modlitwy, własnych intencji, spotkania z drugim człowiekiem, ale też zwyczajnego zmagania z kilometrami, zmęczeniem i bólem nóg. W tym roku doszły jeszcze problemy z nowymi butami i odciskami. Mimo tego nie zamierzał się zatrzymywać.

Nie zastanawiał się zbyt długo

- To już moja czwarta pielgrzymka. Za każdym razem idę z własnymi intencjami. Jest o co się modlić, są sprawy, które człowiek chce powierzyć Bogu. Dla mnie to przede wszystkim właśnie taki czas - mówi Marcin.

Na pielgrzymkę trafił trochę przypadkiem. Nie było wielomiesięcznego planowania ani szczególnych przygotowań. Wystarczyła zachęta znajomej. - Znajoma mnie zachęciła, żeby pójść na pielgrzymkę. Nie zastanawiałem się zbyt długo. Pomyślałem: dlaczego nie? Spróbuję. I poszedłem - wspomina.

Jak się okazało, pierwszy raz wystarczył, żeby chciał wrócić. - Za pierwszym razem super się szło. Oczywiście człowiek nie wiedział dokładnie, czego się spodziewać, ale atmosfera była naprawdę fajna. Jest zmęczenie, wiadomo, bo człowiek idzie wiele kilometrów, ale z drugiej strony jest coś takiego, że chce się iść dalej - dodaje.

Dziś Marcin ma już doświadczenie. Wie, że pielgrzymka to nie spacer. Wie też, że każdy kolejny dzień może przynieść coś nowego. - Na pielgrzymce trzeba się liczyć z różnymi rzeczami. Raz jest łatwiej, raz trudniej. Czasami człowiek jest zmęczony, czasami coś boli, ale trzeba iść. Jak już się idzie z grupą, to człowiek nie chce zostać z tyłu. Wszyscy mają swój cel i wszyscy zmierzamy w tym samym kierunku - przyznaje.



Marcin Kordula ma za sobą cztery pielgrzymki. Jak mówi, będą kolejne

- O zdrowie modliłem się po raz pierwszy właśnie na pielgrzymce. To była dla mnie ważna intencja. Człowiek na co dzień ma różne sprawy, dużo rzeczy dzieje się wokół nas, ale czasami dopiero wtedy, kiedy idzie się przez kilka godzin, można spokojnie pomyśleć o tym, co jest naprawdę ważne - mówi Marcin

Modlitwa o zdrowie

Jedną z intencji, z którymi Marcin wyruszał na szlak, była modlitwa o zdrowie. - O zdrowie modliłem się po raz pierwszy właśnie na pielgrzymce. To była dla mnie ważna intencja. Człowiek na co dzień ma różne sprawy, dużo rzeczy dzieje się wokół nas, ale czasami dopiero wtedy, kiedy idzie się przez kilka godzin, można spokojnie pomyśleć o tym, co jest naprawdę ważne - mówi.

- Idę z własnymi intencjami. Każdy chyba coś ze sobą niesie. Jedni modlą się za rodzinę, inni za zdrowie, jeszcze inni dziękują za coś, co wydarzyło się w ich życiu. Ja też mam swoje sprawy. Nie trzeba o nich wszystkim opowiadać. Wystarczy, że człowiek ma je w sercu i niesie je ze sobą - przyznaje.

Pielgrzymka daje mu właśnie ten czas, którego często brakuje w codziennym życiu. - Normalnie człowiek cały czas gdzieś biegnie. Obowią-

ki, telefon, różne sprawy. Tutaj po prostu idę. Jest czas na modlitwę, na rozmowę, na śpiew, ale też na własne myśli. I to jest bardzo potrzebne - dodaje.

Nowe buty, odciski i... trzeba iść

Tegoroczna pielgrzymka nie obyła się jednak bez problemów. Marcin postanowił założyć nowe buty. Szybko przekonał się, że pielgrzymka nie jest najlepszym miejscem na testowanie obuwia. - W tym roku miałem nowe buty i trochę było problemów z odciskami. Człowiek myśli, że nowe buty będą dobre, wygodne, a później okazuje się, że po wielu kilometrach nogi mają swoje zdanie - śmieje się.

Ból jednak nie sprawił, że chciał zrezygnować. - Trochę było problemów z odciskami, ale trzeba iść. Jak człowiek już wyruszył, to nie będzie przecież zawracał z powodu każdego problemu. Trzeba sobie jakoś poradzić, odpocząć, zabezpieczyć nogi i iść dalej - dodaje.

Jak podkreśla, właśnie takie sytuacje pokazują, czym naprawdę jest pielgrzymka. - To nie jest tak, że cały czas jest pięknie i łatwo. Są momenty, kiedy człowiek ma dosyć, boli go wszystko i myśli, ile jeszcze zostało. Ale później przechodzi kolejny kilometr, zaczyna grać muzyka, ktoś śpiewa, ktoś coś powie i nagle człowiekowi robi się lepiej - twierdzi.

Nie potrzeba wiele

Pielgrzymowanie oznacza również rezygnację z wielu codziennych wygod. Nocleg może być w szkole, w kwatery, a czasem nawet w garażu. - Z noclegami jest różnie. Śpiemy w szkołach, w kwatery, czasami w garażu. Naprawdę nie potrzeba wielkich wygod. Wystarczy własny śpiwór i człowiek jest gotowy - dodaje.

- Jak ktoś pierwszy raz słyszy, że można spać w garażu albo na podłodze w szkole, to może się zastanawiać, jak to w ogóle wygląda. A później człowiek przyjeżdża, rozkłada śpiwór i po całym dniu jest tak zmęczony, że nie ma większego znaczenia, gdzie śpi. Najważniejsze, żeby trochę odpocząć przed kolejnym dniem - mówi Kordula.

Marcin podkreśla, że właśnie takie warunki pozwalają zobaczyć pielgrzymkę z innej

strony. - Człowiek zabiera ze sobą naprawdę niewiele. Najważniejsze rzeczy ma w plecaku. Nie potrzebuje całego domu. I chyba dobrze jest czasami tak się oderwać od tego wszystkiego - dodaje.

Grupa 14 w Częstochowie

Marcin szedł w Grupie 14. - Każdy ma swoje intencje, każdy ma swoje życie, swoje problemy, ale przez ten czas jesteśmy razem. Idziemy, śpiewamy, modlimy się. Czasami ktoś zagada, czasami człowiek idzie i nic nie mówi. I to też jest fajne - mówi Marcin.

Wspólnota jest jednym z elementów, które najbardziej zapadają mu w pamięć. - Człowiek poznaje różnych ludzi. Niektórych zna wcześniej, innych poznaje dopiero na pielgrzymce. I nagle po kilku dniach wszyscy zaczynają się znać. Wspólna droga bardzo ludzi łączy - dodaje.

„Z pieśnią na ustach”

Co właściwie czuje człowiek, który po raz kolejny rusza w drogę? Marcin nie potrzebuje długiego zastanowienia. - Co czuje pielgrzym? Z pieśnią na ustach. To jest naprawdę piękne uczucie. Czasami łyż same cisną się na oczy. Trudno to chyba dokładnie opisać komuś, kto nigdy nie był. Można opowiadać, że jest modlitwa, śpiew, wspólna droga, ale dopiero jak człowiek sam przejdzie te kilometry, to rozumie, o co chodzi. Są takie momenty, że człowiek śpiewa i nagle się wzrusza. Myśli o swoich intencjach, o bliskich osobach, o różnych rzeczach, które wydarzyły się w życiu. I wtedy naprawdę pojawiają się emocje - mówi.

Według niego pielgrzymka pozwala również spojrzeć na codzienne problemy z innej perspektywy. - Jak człowiek idzie kilka godzin, to naprawdę dużo rzeczy może sobie poukładać w głowie. Nie ma tego całego codziennego pośpiechu. Jest droga. Idę krok po kroku. I czasami właśnie tego człowieka potrzebuje - dodaje.

Każdy kilometr ma znaczenie

Pielgrzymi szlak uczy cierpliwości. Nie da się przeskoczyć kilkudziesięciu kilometrów. Każdy etap trzeba przejść własnymi nogami. -

Nie da się zrobić wszystkiego od razu. Trzeba iść krok po kroku. Czasami człowiek patrzy przed siebie i wydaje mu się, że jeszcze jest bardzo daleko. Ale później mija kilometr, drugi, kolejny i nagle okazuje się, że zostało już niewiele. Na pielgrzymce człowiek uczy się tego, że trzeba wytrzymać. Jak coś boli, to nie zawsze oznacza, że trzeba się poddać. Oczywiście trzeba uważać na siebie, ale czasami trzeba też po prostu powiedzieć sobie: dobra, idziemy dalej - wspomina.

Marcin nie ukrywa, że zmęczenie jest częścią pielgrzymki. Nie traktuje go jednak jako czegoś, co odbiera jej sens. - Zmęczenie jest duże. Tego się nie da oszukać. Po całym dniu nogi bolą, człowiek jest spocony, zmęczony, czasami marzy tylko o tym, żeby się położyć. Ale później rano znowu wstaje i idzie. I chyba właśnie w tym jest coś wyjątkowego - mówi.

Dlaczego wraca?

Czwarta pielgrzymka pokazuje, że dla Marcina nie jest to jednorazowa przygoda. Z każdym rokiem wraca na szlak, mimo że doskonale wie, co go czeka. - Jakbym miał powiedzieć, dlaczego wracam, to chyba przede wszystkim dlatego, że dobrze się tam czuję. Jest modlitwa, są intencje, są ludzie. Jest też takie oderwanie od normalnego życia. Pierwszy raz poszedłem, bo namówiła mnie znajoma. Nie wiedziałem wtedy, czy mi się spodoba. A później okazało się, że naprawdę super się szło. I tak zostało - dodaje.

Czy tegoroczne problemy z nowymi butami zniechęca go do kolejnej pielgrzymki? Odpowiedź jest krótka i zdecydowana. - Za rok? Oczywiście, że pójdę. Nie wiem jeszcze, jakie buty wybiorę następnym razem. Wiem, że znów będzie miał własne intencje, plecak, śpiwór i drogę do pokonania. Pewnie znowu będą jakieś problemy po drodze. Może nie z butami, to z czymś innym. Włansie o to chyba chodzi. Żeby iść mimo wszystko. Z pieśnią na ustach. Nawet jak czasami pojawia się łyż, to też jest część tej drogi - kończy.

Zrobili to! Pątnicy dotarli na Jasną Górę

Zgodnie z zapowiedziami uczestnicy 48. Lubelskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę 14 sierpnia dotarli do celu.

Za nami 48. Lubelska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę

3 sierpnia, równo o godzinie 8.30 w Archikatedrze Lubelskiej, odbyła się uroczysta Msza Święta w ramach 48. Lubelskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. W uroczystości wzięli udział metropolita lubelski - arcybiskup Stanisław Budzik.

Po Mszy Świętej pątnicy wyruszyli w kierunku Jasnej



Pielgrzymka Lubelska/Facebook

Góry. Do pokonania w 12 dni mieli aż 320 km. Wśród nich była pani Ilona z Lublina, dla której to pierwsza taka pielgrzymka w życiu. Co ją skłoniło do marszu na Jasną Górę?

- Może po to, by podziękować Matce Bożej za dar życia dzieci. Nie zastanawiałam się długo nad decyzją, czy wziąć udział w pielgrzymce. Ale zastanawiałam się, czy dam radę. Idę z pozytywnym nastawieniem - mówiła z uśmiechem pani Ilona w rozmowie z portalem Lublin24.pl.

Przez 12 dni pątnicy walczyli ze swoimi słabościami, ale i z pogodą. Uczestnicy pielgrzymki raz walczyli z wysokimi upałami, a raz opadami deszczu. Ale nie straszne im były takie warunki. Wzajemnie podbudowywanie w wędrownie 14 sierpnia dotarli na Jasną Górę.

- Po przeżyciu tych 12 dni pielgrzymowania zostaje z nami jedno ważne zadanie: Idźcie i głoscie! Dziękuję Pielgrzymce Lubelskiej za świadectwo wiary, za każdy krok, modlitwę, uśmiech, trud i wspólnie przeżyte 12 dni. To był piękny czas! Wszystkim Organizatorom Piesza Pielgrzymka Lubelska na Jasną Górę, a szczególnie na ręce ks. Pawła Sarana, składam ogromne podziękowania za podjęty

trud przygotowania pielgrzymki - przyznał bp Adam Bab.

Tegorocznej pielgrzymce towarzyszył specjalnie skomponowany hymn.

- Hymn pielgrzymkowy został skomponowany przez Zespół Prezydent. Tekst nawiązuje do hasła pielgrzymki „Idźcie i głoscie”, które wzywa nas do stawiania się uczniami-misjonarzami - właśnie przez świadectwo pielgrzymowania przez Polskę na Jasną Górę - informują organizatorzy.

Partnerem wydarzenia było Województwo Lubelskie - Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego - Lubelskie Smakuj Życie!

KS

Nie żyje bohater z Lubelszczyzny. Ratował wawelskie arras

13 sierpnia napłynęła smutna wiadomość. Zmarł honorowy obywatel gminy Wąwolnica - Julian Karczmarczyk. - Z wdzięcznością wspominamy pana Juliana i składamy wyrazy współczucia jego bliskim - informuje Zamek Królewski na Wawelu w mediach społecznościowych.

Julian Karczmarczyk - bohater września 1939 roku

Julian Karczmarczyk pochodzi z miejscowości Karmanowice w powiecie puławskim. Po wybuchu II wojny światowej we wrześniu 1939 roku, mając zaledwie 16-lat,



Julian Karczmarczyk zmarł w wieku 103 lat

przyczynił się do uratowania bezcennych skarbów Zamku Królewskiego na Wawelu - w tym arrasów króla Zygmunta Augusta.

W 2023 roku pan Julian świętował setne urodziny. Była to doskonała okazja do wspomnień wydarzeń z września 1939 roku. Trwała niemiecka

inwazja na Polskę. Muzealnicy z Krakowa zdecydowali o wywiezieniu z kraju najcenniejszych eksponatów, by ochronić je przed grabieżą.

- Była wojna, Kurów się palił, Markuszów się palił. Pojechaliśmy furmankami do lasu. Ojciec zostawił mnie z końmi i sąsiadowi powiedział, żeby obserwował,

czy nic nam nie grozi. Wszystko złożone było w lesie. Naładowało się wozy. Nie wiedzieliśmy, co wieziemy. Dowiedzieliśmy się dopiero potem, po latach, w Krakowie - opowiadał „Wspólnocie”.

Nie żyje Julian Karczmarczyk

W czwartek Zamek Królewski w Krakowie w mediach społecznościowych poinformował o jego śmierci.

- Za swój wkład został w 2023 roku uhonorowany odznaczeniem „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Był to wyraz wdzięczności za odwagę i pomoc w ocaleniu dziedzictwa, które do dziś pozostaje częścią naszej wspólnej pamięci - czytamy.

Julian Karczmarczyk zmarł w wieku 103 lat.

KS

Kadrowa rewolucja w lubelskim szpitalu wojskowym. „W związku z nieprawidłowościami”

Kolejna zmiana w kierownictwie 1. Wojskowego Szpitala Klinicznego w Lublinie. Komendant pożegnał swojego zastępcę.

Komendant odwołany i „nie będę komentował decyzji przełożonych”

W maju nastąpiła zmiana w kierownictwie 1. Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SPZOZ z siedzibą przy Al. Racławickich w Lublinie. Ze stanowiska komendanta odwołany został płk dr hab. biol. med. Aleksander Michalski. Placówką kierował od września 2020 roku.

Niedługo później oficjalnie przekazano obowiązki nowemu komendantowi - płk. Michałowi Ryciakowi. Powodu zmiany nie podano. Wówczas w rozmowie z dziennikarzami pułkownik Mariusz Świdorski, zastępca dyrektora Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia w Ministerstwie Obrony Narodowej zapytany o powód zmiany na stanowisku komendanta odparł - „nie będę komentował decyzji przełożonych”.

Również płk Michalski nie odniósł się do powodów zmiany komendanta szpitala.

Radio Lublin informowało wówczas, że „Przyczyną decyzji resortu obrony narodowej miały być między innymi rze- kome nieprawidłowości przy

organizacji Zakładu Medycyny Wojskowej i Katastrof”. Zakład jest miejscem, gdzie personel medyczny szpitali cywilnych miałby i mógłby szkolić się w zakresie udzielania świadczeń w warunkach szpitalnych, w warunkach kryzysu lub wojny.

Pożegnali zastępcę

Teraz komendant 1. Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SPZOZ w Lublinie płk Michał Ryciak pożegnał kończącego służbę zastępcę komendanta płk. Bogusława Piątkę.

Płk Bogusław Piątek był także rzecznikiem prasowym szpitala.

- W związku z nieprawidłowościami w 1. Wojskowym Szpitalu Klinicznym z Polikliniką SPZOZ w Lublinie, wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz, przeniósł płk. Bogusława Piątkę - Zastępcę Komendanta Szpitala Klinicznego, z dniem 10 sierpnia br. do dyspozycji Dyrektora Departamentu Kadr - przekazał nam w środę (12 sierpnia) Wydział Medialny Departamentu Komunikacji i Promocji MON.

Resort nie odniósł się do naszego zapytania, jakie to nieprawidłowości. Obecnie obowiązki zastępcy komendanta pełni komendant szpitala - do czasu wyznaczenia etatowego zastępcy.

Joanna Niecko

Miał blisko 2,5 promila i wsiadł na hulajnogę. Skończyło się zderzeniem

W miejscowości Nowa Wola w powiecie lubartowskim 20-letni mężczyzna poruszający się hulajnogą elektryczną nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z samochodem dostawczym.

Na szczęście nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń. Uczestnicy kolizji zostali przebadani przez funkcjonariuszy na zawartość alkoholu. Badanie wykazało, że kierujący hulajnogą miał w organizmie blisko 2,5 promila alkoholu.



Powodem było zarówno nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu, jak i kierowanie hulajnogą elektryczną pod wpływem alkoholu KPP Lubartów

Policjanci ukarali 20-latkę mandatami karnymi na łączną kwotę 3600 złotych. Powodem było zarówno nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu, jak i kierowanie hulajnogą elektryczną pod wpływem alkoholu.

Dodatkowe konsekwencje finansowe mogą wynikać z faktu, że hulajnogę elektryczną nie była objęta obowiązkowym ubezpieczeniem. W związku z tym koszty naprawy uszkodzonego samochodu mężczyzna będzie musiał pokryć z własnych środków.

Magdalena Kołcon

24 godziny poszukiwań 76-letniego Ryszarda z Ryk

76-letni mieszkaniec Ryk, który przez lata pracował w sklepie hydraulicznym przy ul. Traugutta, wyszedł z domu na spacer i przez kilkanaście godzin nie wracał. Rodzina natychmiast rozpoczęła poszukiwania, a gdy okazało się, że senior kieruje się w stronę trudno dostępnych terenów w rejonie stawów, na miejsce wkroczyły służby.



Dla bliskich do dziś zagadką pozostaje sposób, w jaki 76-latek znalazł się tak głęboko w trudnym terenie. Miejsce, w którym został odnaleziony, było wymagające nawet dla osób wyposażonych w odpowiedni sprzęt

W akcji wykorzystano psy tropiące, drony, łódzie strażackie i śmigłowiec Komendy Głównej Policji. To właśnie z powietrza udało się dostrzec Ryszarda Wiącka w gęsto zarośniętym, podmokłym terenie. Mężczyzna przeżył i w stanie ogólnym dobrym trafił pod opiekę medyków. Dla jego bliskich była to jednak noc pełna strachu i bezsilnego oczekiwania na najważniejszą wiadomość.

Natychmiastowa reakcja służb

Ryszard Wiącek zaginął w niedzielę 9 sierpnia. Tego dnia wyszedł z domu na spacer, jednak nie powrócił do miejsca zamieszkania. Z przekazanych policjantom informacji wynikało, że ostatni raz był widziany około godziny 15.30 w Rykach przy ulicy Okopowej. Senior mógł również przemieszczać się w rejonie stawów Okręt Dolny i Okręglica. To właśnie te okolice, a także przylegające do nich tereny Ryk i pobliskich miejscowości, stały się jednym z głównych obszarów prowadzonych poszukiwań. Policjanci ryckiej komendy niezwłocznie rozpoczęli działania. Ze względu na wiek zaginionego oraz okoliczności jego zaginięcia liczyła się każda godzina.

Do akcji skierowano specjalistyczny sprzęt i funkcjonariuszy posiadających doświadczenie w poszukiwaniach osób zaginionych. Wykorzystano przewodników z psami służbowymi, a także śmigłowiec Komendy Głównej Policji w Warszawie. W działaniach uczestniczyli również funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób KWP w Lublinie oraz Oddziału Prewencji Policji w Lublinie.

Strażacy i mieszkańcy w akcji

Akcja od początku miała szereg charakter. Do policjantów

dołączyli strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Rykach oraz ochotnicy z jednostek OSP. Szczególne znaczenie miało sprawdzenie okolic zbiorników wodnych. Do tego zadania wykorzystano łódź OSP w Ułężu. W działaniach uczestniczył również dron z OSP Leopoldów. Poszukiwania obejmowały nie tylko same stawy, ale również teren przyległy do zbiorników, Ryki oraz okoliczne miejscowości. Były to miejsca wymagające szczególnej uwagi, ponieważ część terenu była gęsto zarośnięta, podmokła i trudna do przebycia.

Nieoceniona jest również pomoc mieszkańców - podkreśla asp. sztab. Agnieszka Marchlak. Policjanci podkreślali również znaczenie szybkiej reakcji rodziny, która od razu poinformowała służby o zaginięciu.

Ostatni ślad prowadził w stronę stawów

W tym samym czasie rodzina próbowała ustalić, dlaczego senior znalazł się w miejscu, w którym wcześniej praktycznie nie bywał. Ryszard Wiącek regularnie spacerował po Rykach i okolicy.

Codziennie spaceruje zawsze w okolicach Ryk, tutaj po Rykach i w okolicach Ryk. Natomiast w tamte rejon nigdy się nie zbliżał. Nie wiem, dlaczego się tam skierował. Ciężko mi powiedzieć, wyjaśnić - mówi syn seniora, Krzysztof.

Rodzina korzystała z lokalizacji GPS, dzięki której można było obserwować trasę seniora. W pewnym momencie sygnał przestał się przesuwac. Ostatnia lokalizacja stała się niezwykle ważną wskazówką. - Zjechałem od strony stawów, żeby mu

przeciąć drogę, bo widziałem, że szedł w tamtym kierunku, od strony stawów. Natomiast nie spotkałem go - relacjonuje.

Problem polegał na tym, że miejsce było bardzo trudne do przeszukania. Z jednej strony znajdował się staw, z drugiej gęste zarośla, wysokie trawy i podmokły teren. W niektórych miejscach znajdowały się rowy, przez które trudno było się przedostać. Edyta Wiącek dołączyła do poszukiwań razem z drugą synową. Bliscy próbowali wejść w rejon wskazywany przez GPS.

Policja, strażacy, psy i drony

W miarę upływu czasu akcja była rozszerzana. Policjanci i strażacy sprawdzali teren wskazany przez ostatnią lokalizację, a rodzina i znajomi przeszukiwali inne możliwe miejsca. Sprawdzano Ryki i okolice, a także miejscowości, w których senior mógł się pojawić. Wykorzystywano informacje przekazywane przez mieszkańców. Do działań skierowano psy tropiące. Strażacy sprawdzali zbiorniki wodne przy pomocy łodzi. Wykorzystano również drony, w tym sprzęt wyposażony w możliwość obserwacji trudnodostępnego terenu. - Służby jak najbardziej postarały się i zaangażowane zostały psy tropiące, dodatkowo ochotnicy ze Straży Pożarnej z Ułęża pływali łodzią po tych stawach - mówi Krzysztof.

Kiedy tylko zaczęło się rozjaśniać, bliscy ponownie ruszyli na poszukiwania. - Jak tylko się rozwidniło, tam po piątej chyba już Krzysiek, czyli dwóch synów, już było w terenie, a ja chyba piątą trzydzieści - wspomina Edyta.



Ryszard Wiącek wraz z synami. Historia zakończyła się szczęśliwie!

Rodzina ponownie sprawdziła okolice stawów oraz miejsce, w którym wcześniej pracował pies. Rano na miejsce przyjechały również kolejne psy z Warszawy.

Śmigłowiec pojawił się nad Rykami

W poniedziałek, następnego dnia po zaginięciu, do akcji skierowano śmigłowiec Komendy Głównej Policji. Dla rodziny był to kolejny etap poszukiwań, ale też ogromna nadzieja. Krzysztof pamięta dokładnie moment, kiedy maszyna zaczęła zachowywać się inaczej.

W pewnym momencie zawisł w jednym miejscu. To już był znak, że prawdopodobnie coś tam jest. I obniżył swój lot.

- Zauważyli tatę, na szczęście żyjącego - mówi Krzysztof. Dla rodziny był to moment ogromnej ulgi po wielu godzinach niepewności.

Odnaleziony w gęstych zaroślach

Policja potwierdziła, że 76-latek został odnaleziony w gęsto zarośniętym i podmokłym terenie przy wykorzystaniu śmigłowca. Samo dotarcie do seniora nie było jednak łatwe. Strażacy musieli szukać drogi przez trudny teren.

- Strażacy próbowali wejść chyba z trzech miejsc, bo tam było tak ciężko przejść, że nie dało się - wspomina Edyta. W miejscu, w którym znaleziono Ryszarda, były rowy i mokradła. Ratownicy musieli znaleźć sposób, by bezpiecznie dotrzeć do seniora i wydostać go z zarośli. Ostatecznie udało się. Mężczyzna został przekazany pod opiekę załogi ratownictwa medycznego.

24 godziny poza domem

Ryszard Wiącek spędził poza domem około 24 godzin. Po odnalezieniu został poddany wstępnym badaniom, a następnie przewieziony do szpitala w Rykach. Ku ogromnej uldze rodziny jego stan był dobry. - Okazało się, że całkiem dobrze to zniósł, 24-godzinny przygodę poza domem - mówi Krzysztof.

Po badaniach senior wrócił do domu. Bliscy zauważyli jednak ślady trudnej wędrówki. Miał poranione ręce i nogi. Rodzina przypuszcza, że próbował samodzielnie wydostać się z miejsca, w którym się znalazł. Nie wiadomo dokładnie, jak tam trafił. Nie udało się również odtworzyć całej trasy, którą przebył. - Nikt tego nie ustalił, jak on tam wszedł i z której strony mógł tam wejść, bo nie było śladów żadnych - mówi Edyta.

Nie mam pojęcia, jak on się tam znalazł

Dla bliskich do dziś zagadką pozostaje sposób, w jaki 76-latek znalazł się tak głęboko w trudnym terenie. Miejsce, w którym został odnaleziony, było wymagające nawet dla osób wyposażonych w odpowiedni sprzęt. - Nie mam pojęcia, jak on się tam znalazł i jak się przemieszczał w środku, ale to jest ponad nasze wyobrażenia - przyznaje Edyta.

Sam Ryszard również nie pamięta dokładnie przebiegu wydarzeń.

- Tata sobie przypomina, bo tak szczerze to powiedział, że nie pamięta, co tam się wydarzyło, natomiast przypominają mu się jakieś tam pojedyncze

epizody, jak wpadł na przykład do wody - mówi Krzysztof. Dla rodziny najważniejsze było jednak to, że senior wrócił do domu.

Bliscy dziś wspominają przede wszystkim ogromne napięcie, ale również wielką mobilizację. - Bardzo duża liczba osób nam pomagała i my się cieszymy za wszystkie ich informacje, czy to one się okazały pomocne, czy też nie - mówi Edyta. Każdy sygnał był sprawdzany.

Sytuacja weryfikuje grono przyjaciół

Po wszystkich rodzinie chce podziękować wszystkim, którzy zaangażowali się w poszukiwania. Edyta mówi wprost, że takie sytuacje pokazują, na kogo można liczyć w trudnych chwilach. - Takie sytuacje weryfikują grono, które się ma wokół siebie - podkreśla.

Pomagali znajomi, przyjaciele, rodzina i mieszkańcy. Wielu z nich poświęciło swój czas, by przeszukiwać kolejne miejsca. Szczególne podziękowania rodzina skierowała do służb. - Jestem pod wrażeniem. Nigdy nie miałam aż takiej potrzeby korzystania z takiej pomocy, a tutaj wszystko było bardzo dobrze zorganizowane, nie dublowało się - mówi Edyta.

Policjanci, strażacy i pozostali uczestnicy akcji współpracowali ze sobą, dzieląc teren i zadania. - Teren był zmapowany, podzielony na sektory, one były przeszukiwane - dodaje.

Dziś Ryszard nie wychodzi już sam

Po szczęśliwym zakończeniu poszukiwań życie rodziny powoli wraca do normalności. Jedną rzecz jednak się zmieniła. Ryszard na razie nie wychodzi sam na spacer. Jeśli opuszcza dom, robi to w towarzystwie żony, przede wszystkim podczas wizyt lekarskich. Rodzina nadal korzysta z lokalizacji GPS. Wcześniej rozwiązanie to pozwoliło zawęzić obszar poszukiwań. Teraz bliscy chcą mieć jeszcze większą pewność, że senior jest bezpieczny. - On i tak już miał wcześniej GPS, także ten GPS, ta lokalizacja ostatnia wiele nam pomogła, bo zawęziliśmy obszar poszukiwań, policja zawęziła obszar poszukiwań. Natomiast teraz będziemy niestety, albo i stety, wychodzić razem z nim - mówi Krzysztof.

Dla rodziny najważniejsze jest jedno: Ryszard jest z nimi.

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Łucja Włoszek z tatą, Glinny Stok
ur. 10 sierpnia, g. 11.07; 3660 g, 55 cm
rodzice: Anna, Grzegorz, rodzeństwo: Iga



Aleksandra Wiraszka z tatą, Kozioł
ur. 7 sierpnia, g. 13.50; 3420 g, 54 cm
rodzice: Patrycja, Arek



Nico Dickey, Lubartów
ur. 11 sierpnia, g. 14.20; 3340 g, 54 cm
rodzice: Natalia, Allen



Maksymilian Siwek, Lubartów
ur. 5 sierpnia, g. 21.19; 3480 g, 55 cm
rodzice: Agata, Łukasz



Natanieł Kepa, Radzyń Podlaski
ur. 12 sierpnia, g. 23.29; 3310 g, 55 cm
rodzice: Oliwia, Kacper



Ignacy Nowicki, Kobylany
ur. 10 sierpnia, g. 12.25; 3530 g, 56 cm
rodzice: Katarzyna, Adrian



Konstancja Kuntska, Turka
ur. 7 sierpnia, g. 10.58; 4200 g, 59 cm
rodzice: Gabriela, Piotr

Bialska wiceprezydent ostrzegła rodziców

Dzieciom grozi śmierć w studzienkach

- Otwarty właz do kanalizacji deszczowej może spowodować utonięcie dziecka. W komunikatach mówimy, aby nie wchodzić na tereny zalane, nie poruszać się na nich pontonami, gdyż mogą tam być otwarte włazy deszczowe o dużej średnicy – podczas ostatniej sesji Rady Miasta zastępca bialskiego prezydenta Justyna Gorczyca apelowała do rodziców.

Wiceprezydent radziła Białczanom, aby stosowali się do komunikatów Bialskich Wodociągów i Kanalizacji, które radzą jak przetrwać trudny czas intensywnych opadów deszczu i burz.

Właśnie zdjęcia i filmiki z pływakiem i dziećmi brodzącymi po bajorach na skrzyżowaniach trafiły do przekazów telewizyjnych, internetowych i gazetowych po ekstremalnej ulewie w niedzielę 19 lipca.

Ekstremalne próba wodna bialskiej kanalizacji

Info Meteo LU Biała Podlaska podało wtedy, że w rejonie



Fotografia i filmik przedstawiające mężczyznę pływającego na pontoniku stały się symbolem bialskich kłopotów po przejściu burzy. Fot. Info Meteo LU Biała Podlaska

ulic Warszawskiej, Sitnickiej i Terebelskiej suma olbrzymiego opadu mogła punktowo osiągnąć nawet 80 mm. Komenda Miejska PSP otrzymała prawie 180 zgłoszeń związanych z usuwaniem skutków nawałnicy na terenie Białej Podlaskiej.

- Większość interwencji dotyczy zalanych ulic, posesji oraz garaży podziemnych w budynkach jednorodzinnych i wielorodzinnych. Jednym ze zgłoszeń było zalanie podziemnych korytarzy w szpitalu. Przy ul. Janowskiej woda opadowa zmyła elementy tymczasowej organizacji ruchu związanej z budową ronda. W rejonie ulic Królowej Jadwigi i Księcia Witolda do-

szło do zalania zaparkowanych samochodów – informowała KM PSP. Ponad 20 zerwanych z samochodów tablic rejestracyjnych wyłowiono w różnych miejscach i poszukiwano ich właścicieli.

Na skrzyżowaniu ul. Janowskiej z ul. J. Sobieskiego utworzyło się rozlewisko. W wyniku spiętrzenia wód przy ul. Prostej doszło do miejscowego wyniesienia nawierzchni asfaltowej wokół studni. Ujawniły się też nieszczelności kanału deszczowego przy ul. Królowej Jadwigi. Służby szybko ruszyły do usuwania blokady kanalizacji. Część kilku głównych ulic przez parę godzin była nieprzejezdna.

Kolejna bomba wodna

31 lipca przeszła nad Białą Podlaską i okolicą kolejna groźna burza. Stacja meteorologiczna zanotowała poryw wiatru 115 km/h. Według danych z RainGRS na północną część miasta (na północ od Krzyny) spadło około 30–40 litrów wody na metr kwadratowy w zaledwie kilka minut. Znowu zalane było rondo przy ul. Janowskiej. Podobnie było z ul. Sobieskiego, gdzie wszystkie wyjazdy blokowały rozlewiska, które udaremniały dojazd w okolice Bricomana i McDonalda. Także spławna była ul. Jana Kazimierza. Przez pewien czas mieszkańcy wielu bloków zostali odcięci od świata.

- Była to typowa bomba wodna, która trafiła w rozległy, mocno zabudowany i zabetonowany obszar. Trudno się więc dziwić, że studzienki kanalizacyjne nie były w stanie przyjąć tak ogromnej ilości wody w tak krótkim czasie – odnotowało Info Meteo LU - Biała Podlaska.

Także 6 sierpnia zapowiadało powtórkę z nawałnicy. Przy niektórych blokach pojawiły się woreczki z piachem, rozkopano kilka trawników. Mieszkańcy zagrozili zarządcom i deweloperom pozwami zbiorowymi. Biał-

ska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zgoda” ostrzegala spółdzielców, aby nie parkowali samochodów w miejscach narażanych na gromadzenie się wody pod drzewami oraz zgłaszali podtopienia i szkody powstałe wskutek zalania. Podobnie ostrzegał swoich mieszkańców Budomex.

- Na szczęście komórka burzowa okazała się słaba. Trochę pogrzmięło, popadało i na tym w zasadzie się skończyło – podsumowało Info Meteo LU - Biała Podlaska.

W miniony wtorek podczas sesji samorządu radny Stanisław Nikołajczuk wystąpił z pytaniem do władz Białej Podlaskiej:

- Na jakim etapie jest budowa kanalizacji odprowadzającej wodę na ulicach, które uległy zalaniu podczas obfitych opadów, gdzie pływały rondo, a ludzie łowili ryby, no umownie, tam wędkami rzucali... - zapytał, prowokując zastępcę prezydenta do wyjaśnień.

Według wiceprezident kanalizacja jest wydolna

Władzy trudno tolerować odreagowanie mieszkańców po zagrożeniach i stratach, którzy zamiast protestów i awantur na sesji, wybrali obśmianie „ponto-

nowej stolicy Polski” i konieczność przerzucania słynnych rowerzystów na rowery wodne oraz budowy portów... Walcząca z dowcipami o mieście, w którym nie wszystkim „się powodzi”, wiceprezydent Justyna Gorczyca oświadczyła:

- Kanalizacja deszczowa jest wydolna na terenie miasta. Jest ona przebudowywana w ramach różnych inwestycji drogowych. Mamy bardzo dużo inwestycji drogowych. To pierwsza w skali miasta kadencja z tyloma inwestycjami - podkreśliła.

Zapowiedziała, że do końca listopada zostanie przebudowana ul. Janowska, gdzie powstaje duża inwestycja odwadniająca teren i przepompowująca nowym kanałem wodę do zbiornika retencyjnego zlokalizowanego po drugiej stronie drogi krajowej nr 2. Zaznaczyła, iż już jest przygotowana dokumentacja na przebudowę ul. Akademickiej z jej odwodnieniem.

- Przygotowujemy duże postępowanie przetargowe na opracowanie pełnej i kompletnej dokumentacji kanalizacji deszczowej całego miasta – zapowiedziała Justyna Gorczyca.

Marek Pietrzela

Skomplikowana historia łukowskiego muzyka. Prosta informacja, o której nie mówi się głośno – cz. III

Piętno żydowskiej tożsamości

Chil Rozensztek był Cutałentowanym skrzypkiem i kompozytorem, jednak jego karierę przerwała wojna. Żeby przetrwać, ukrywał się i zmieniał tożsamość. Został ocalony z Holokaustu, jednak by móc żyć i tworzyć w swoim ukochanym Łukowie, nie przyznawał się do tego, że był Żydem i nie obnosił się publicznie z tragedią swego narodu.

Młodość Chila przypadła na okres wzmożonego antysemityzmu. Jego syn wspomina, że gdy Chil jechał rowerem do Sokołowa, został obrzucony kamieniami. Jaką nienawiścią musieli doń paść napastnicy – tylko za to, że był Żydem! Być może by nieco ukryć swoje pochodzenie, tak wówczas piętnowane przez narodowców i ich sympatyków, także na uczelniach (getta ławkowe, „numerus clausus”), podczas studiów w Warszawie zaczął posługiwać się imieniem Henryk oraz będącym swego rodzaju jego skrótem pseudonimem artystycznym Rick (Hen-ric). O pseudonimie mowa jest we wzmiankowanym wyżej leksykonie, a spolszczone imię poświadcza legitymacja członkowska Bratniej Pomocy Studentów Konserwa-



Chil Rozensztek (Rick) i jego zespół muzyczny przed wojną

torium Muzycznego w Warszawie z roku akademickiego 1933/1934, w której figuruje jako Henryk Rosenstock. Niemniej jednak w dokumentach uczelnianych, takich jak legitymacja studencka czy wykaz wykładów i ćwiczeń, do końca studiów wpisane miał imię Chil. Wiemy z nich także, że mieszkał w Warszawie przy ul.

Nowogrodzkiej 6a m. 15.

Pierwszy z Schumannem

Podczas pobytu w stolicy Chil Rozensztek nie tylko studiował, osiągając znaczne sukcesy (podczas ostatniego kursu jako pierwszy w warszawskim konserwatorium wykonał Koncert skrzypcowy

d-moll Roberta Schumanna, którego prawykonanie miało miejsce dopiero w 1937 r.), ale też komponował własne utwory. Pisał Lech Ludorowski w „Kulturze i Życiu” – dodatku do „Sztandaru Ludu” z 11 listopada 1956 r.:

„Z tego okresu pochodzi Koncert Skrzypcowy, zbiór etiid, szereg miniatur forte-

pianowych i sporo muzyki rozrywkowej oraz tanecznej, wykonywanej zresztą z dużym powodzeniem przez przedwojenny sektek S. Rachonia, pieśniarkę Wierę Gran i nagrywanej na płyty. Pożółkłe kartki grubego zeszytu nutowego, a w nim tanga, walce, foxtrotty, serenada... Jest w tej muzyce rzewny ton, trochę sentymentu i jakiejś tęsknoty za „czymś”, powracającej w późniejszych utworach”.

W kryjówce i w powstaniu

W czerwcu 1939 r. Chil Rozensztek wrócił do Łukowa i po wakacjach miał kontynuować dobrze zapowiadającą się karierę muzyczną, ale wybuch wojny zniweczył te plany. Przez trzy lata przyszło mu zadowalać się udzielaniem prywatnych lekcji gry na skrzypcach, a jego głównym źródłem utrzymania była praca fizyczna na rzecz łukowskiego magistratu. Funkcjonował na aryjskich papierach, jednak gdy w jesieni 1942 r. Niemcy zaczęli masowo mordować Żydów i groziło mu śmiertelne niebezpieczeństwo, musiał się ukrywać. Schronienie znalazł najpierw u państwa Kiernickich, a później u mieszkającej przy ul. Międzyrzeczkiej rodziny Zubkiewiczów.

Przez ścianę z banschutzem

Antoni Zubkiewicz pracował jako zawiadowca stacji

w Łukowie, a jego żona Elżbieta zajmowała się domem. Ich córka Wanda (po mężu Nowak) tak wspominała pobyt u nich Chila Rozenszteka:

„W czasie okupacji moi rodzice go przechowywali, w piwnicy. (...) Oczywiście myśmy go karmili, [przynosił] wodę i wszystko, ale, co najgorsze, że jednocześnie, bo dość duży był ten nasz dom, jednocześnie nam Niemcy zabrali pokój dla bahnschutzu i jego rodziny. No i myśmy się wszyscy bali, bo to chyba ponad pół roku trwało, to przechowywanie. (...)

On był taki elegancki, ale podobny był do Żyda. Przyszedł do nas z prośbą i jeszcze za nim wstawiła się też dentystka – pani Kiernożycka, to też taka elita była, czy może właśnie u nas, z racji, że ten Niemiec jest obok, przechowywać się, a potem oni mu pomogą w Warszawie. (...)

On nie miał pieniędzy żadnych – jemu się udało tylko przedostać do nas i koniec na tym, skąd on miał[by mieć]? A to właśnie był nasz problem, bo niestety nam też było bardzo ciężko z wyżywieniem w czasie okupacji. Były problemy z aprowizacją, mówiąc szczerze, no bo w czasie okupacji to było bardzo ciężko cokolwiek zdobyć. Trzeba było też i koszulę zmieniać, i dawać, czy to ojca, no bo przecież nie mógł siedzieć w tym ubraniu tyle czasu – a mama prała”.

cdn.

Zbigniew Smółko

Co łączy koryfeuszy polskiego oświecenia z Wojciechem Jaruzelskim? (cz. IV)

Trudne dzieje porzuconego pałacyku w Olesinie

Patrząc dziś na porzucony pałacyk w Kurowie (pow. puławski), trudno uwierzyć, że kiedyś w gościnie u Stanisława Kostki Potockiego był tu Julian Ursyn Niemcewicz i opisywał domostwo jako poważny, promieniujący na cały region ośrodek kulturalny. A i wcześniej, i potem bywało tu niesłychanie ciekawie...

Pochlebne świadectwo roli kulturalnej domostwa Potockich daje pocziwy pamiętnikarz Kajetan Koźmian, który narzekając na intelektualną kondycję innych dworów epoki, pisze, że „...W jednych tylko Puławach, w Opolu i w Kurowie zajmowano się polityką i literaturą...”. Owoc starań obu



Stan zachowania głównego korpusu pałacu w Olesinie w roku 1979, zdj. K. Bajera - Kojder w karcie zabytku w dokumentacji konserwatorskiej na stronie zabytek.pl

braci oraz znakomitego architekta Chrystiana Piotra Aignera opisuje w 1815 roku „Opisu Historyczno - Malarskiego Departamentu Lubelskiego. Oddawszy co należ-

ne Kurowowi i przypomniawszy o dożywającym tam swoich dni księdzu Pironowiczowi, anonimowy autor podaje: „W bliskości Kurowa leży piękny Olesin, Ogród

w Angielskim guście, staraniem z Xiążąt Lubomierskich Stanisławowej Potockiej założony. Przyjemne ustronia, kręte wody i na nich kształtnie zawieszane mosty,

różno-farbne klomby, porostawiane ozdobne budowle i wśród nich ciemnych świerków, pomnik z czarnego marmuru, od Właścicielki Siostrom swym w kwiecie zmarłym położony: upiększają te miejsca, skąd wszystko zapowiada bliskie siedlisko wychowalców gustu i przyjaciół nauk”. W podobnym tonie rok później notuje Julian Ursyn Niemcewicz: „...obok Kurowa, Olesin, jeden z pierwszych ogrodów założonych w Polsce w guście angielskim. Przyjemne mieszkania, zieloność trawników, wspaniałość modrzewiów i innych drzew, cienie krążących gajów – świadczą o guście i staranności w utrzymaniu Stanisławowstwo Potocki...”. Czymże był ów „gust angielski”? W odróżnieniu od francuskiego formalizmu i geometrii (napatrzyli się bracia na to w rodzinnym

Radzynie...) był bardziej swobodny i naturalny choć jego pozorna dzikość była w istocie znakomicie uporządkowana.

Jednak moment największej świetności osiedle ma już za sobą. Pierwsze straty Olesin poniósł w 1792 w czasie wojny z Rosją. Potem, kiedy Ignacy solidarnie z innymi przywódcami, siedział w rosyjskim więzieniu, pozostawał bez gospodarza. Po powrocie przeniósł się do odległych o kilka kilometrów Klementowic, gdzie zamieszkał w niewielkim, drewnianym, pełnym książek i zakupionych dokumentów, dworku. Olesinem zarządzał zaś, wiecznie gotów do podejmowania architektonicznych wyzwań, Stanisław Kostka. Ale i on go musiał, koniec końców, sprzedać.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

Kto modli się w niewielkim drewnianym kościółku koło Krzyczewa (cz. VII)

Dzieje mariawitów pod Rykami



Kościółek Starokatolickiego Kościoła Mariawitów został ostatnio wyremontowany



Kaplica domowa Katolickiego Kościoła Mariawitów stoi na końcu wsi, po prawej stronie drogi do Krzyczewa

W tej historii jest wszystko. Mistyczne objawienia uczennicy błogosławionego Honorata Koźmińskiego, decyzje samego papieża, schizma w rodzinnej parafii Henryka Sienkiewicza, przepychanki pod wiejskim kościołem. Pobożność, odwaga, upór, przełamane sporą porcją pychy i arcy-polskiej kłótni.

Cała seria podziałów i zjednoczeń. W efekcie w Goździe koło Kłoczewa mamy dwie świątynie należące do dwóch odłamów wyznania mariawitów. Ale cmentarz mają

wspólny.

Różnice wewnątrz ruchu mariawickiego były coraz znaczniejsze. Bardziej umiarkowana frakcja, mniej skłonna do przyjęcia radykalnych reform wprowadzanych przez Jana Michała Marię Kowalskiego, zdołała utrzymać główną siedzibę i katedrę w Płocku - dziś tworzą Starokatolicki Kościół Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej. Zwolennicy Kowalskiego przenieśli się do nieodległego Felicjanowa. Z czasem zafunkcjonują jako Kościół Katolicki Mariawitów.

Odległe wydarzenia i spory teologiczne miały swój efekt także w niewielkiej wsi Goźd koło Okrzei. Wierni wybrali trzy drogi. Część, rozczarowana sporem i zatrutą pierwotnym entuzjazmem, wróciła do oficjalnego katolicyzmu. Pozostali podzielili się. Chyba

po równo, choć zwolennicy jednej i drugiej denominacji twierdzą, że właśnie ich było więcej. Na początku odprawiano po domach, potem także w budynku, w którym obecnie jest sklep.

„Płocczanie” zbudowali w latach sześćdziesiątych na końcu wsi niewielki kościółek. W 2025 roku wspólnie udało się zakończyć remont - odnowić elewację, wymienić dach na ganku i rynny, zbudować nowe schody, zakupić obrazy Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Patronów parafii - Świętych Piotra i Pawła. Nabożeństwa odprawiać przyjeżdża ksiądz Hubert Rubaj, opiekujący się parafią w Żeliszewie (pow. siedlecki). Można wstąpić o 15 w pierwszą i czwartą niedzielę miesiąca. „Felicjanowscy” mają tu obok, na sąsiedniej posesji, kaplicę domową, w której na-

bożeństwa odprawia kapłanka ludowa pani Maria. Niemal codziennie, o ile tylko dotrze do kaplicy, około południa.

Momentami przywołania dawnej wspólnoty były wspólne procesje Bożego Ciała, które odprawiał, bardzo oddany sprawie pojednania obu odłamów, kapłan ludowy Polikarp Zaborek, dojeżdżający ze Stoczka koło Łęcznej. Po jego śmierci w 2010 roku jedynym punktem wspólnym pozostał cmentarz. Wyznawców jednej i drugiej grupy można bez trudu policzyć, mimo że niemal każdy miał dziadka czy babcię mariawitę, na nabożeństwa uczęszcza po kilka osób. Ludniej bywa tylko w główne święta, kiedy zjadą się potomkowie ze świata. Przychodzą z sentymentu.

Zbigniew Smółko

Zawieprzycka legenda o zbrodni i miłości

Kolumna, która pamięta powrót spod Wiednia

Przeciwnie proporcjonalnie do stanu zachowania i odgrywanej roli, pięknie posadowiona nad Wieprzem rezydencja, a potem jej relikty została gęsto opleciona siecią lokalnych legend.

W XVI wieku pierwszą rezydencję w Zawieprzycach wzniesli tu Zawieprzycy, potem Atanazy Miączyński powierzył jej barokową przebudowę i rozbudowę Tylmanowi de Gameren. Od 1838 r. po pożarze zamku jego funkcje mieszkalne przejęła oficyna, a następnie dwór dzierżawcy majątku. Ostatnim właścicielem był Jan Krystyn Ostrowski. Obecnie znajduje się w rękach samorządu i rokuje na atrakcję turystyczną. Odnowione są dawna kaplica, lamus (z ciekawą kolekcją białej broni),



Najbardziej chyba charakterystycznym i wyjątkowym elementem kompleksu jest, witająca wędrowców, stojąca blisko drogi, kolumna tzw. „toskańska”, którą Atanazy Miączyński miał wystawić jako votum za szczęśliwy powrót spod Wiednia

kilka innych elementów (brama, stajnia, oficyna barokowa, oranżeria z początków XVIII wieku są zabezpieczone i sukcesywnie remontowane).

Najwięcej emocji budzi za to, przepowiadana w rozmaitych wersjach, historia o Greczynie Teofano i jej umiłowanym Laskarisie, których jeden z właścicieli (tu są rozbieżności...) miał przyprowadzić jako jeńców. Kiedy piękność odrzuciła jego zaloty, miał oboje zamurować w podziemiach. Podobny los spotkał brata Laskaris, malarza Herakliusza, który przybywszy tu, podjął się pomalowania ścian kaplicy, ale zamiast grzecznego, pobożnego obrazka wymalował na ścianach historię zbrodni... Wszystkich czworo, w rozmaitych konfiguracjach, podobno dalej widuje się w różnych punktach ruin w księżycowe noce.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kto stoi pod pałacem w Kolanie?



Jeżeli ktokolwiek wie coś o okolicznościach powstania fotografii albo jej bohaterach, prosimy o kontakt pod nr telefonu 502037695. Fotografia obecnie wisi w pałacyku w oczekiwaniu na organizowane przez sołectwo Święto Plonów i znajdzie się w okolicznościowej, poświęconej dziejom Kolana publikacji

Może ktoś z Was rozpozna swoich bliskich, sąsiadów albo mieszkańców Kolan? Może pamiętacie, z jakiego okresu może pochodzić to zdjęcie? Będziemy wdzięczni za każdą informację - nazwiska, przybliżony rok, okoliczności wykonania fotografii. Chcielibyśmy opisać ją możliwie dokładnie i zachować te informacje razem ze zdjęciem - pytają dzisiaj mieszkańcy wsi w powiecie parczewskim.

Oczywiście postanowiliśmy pomóc, bo Kolan (gmina Jabłoń, powiat parczewski) to wieś o niebyle jakiej, wielowarstwowej historii, łączącej ze sobą wątki dziejów polskiego ziemiaństwa, podlasko-poleskiego włościaństwa, heroicznego oporu unitów, wielokulturowości, zaangażowania społecznego.

Wiemy, że widoczny na drugim planie uroczy, neogotycki (niektórzy eksperci mówią o „gotyku angielskim”) pałacyk wybudowali w połowie XIX stulecia Łubieńscy. Kolan w czasach Seweryna

i Amelii było nieźle prosperującym ośrodkiem promocji nowoczesnej gospodarki rolnej. Chłopów przekonano do porzucenia kurnych chat na rzecz przeszlonych chałup, sprowadzone siostry felcjanek uczyły czytać i pisać, relacje włościan z dworem układały się wzorowo. W czasie prześladowania unitów znaleźli oni oparcie w pałacu, za co właściciele musieli płacić wysoką cenę. Jadwiga Łubieńska, rzeźbiarka, zwana „dobrą panią”, pozostawiła świadectwo życia w trudnych czasach - opublikowaną pod pseudonimem „Ottonówna” książkę Podlaskie „Hospody pomiiu” 1872-1905. Kronika 33 lat prześladowania unii przez naocznego świadka. W Kolanie, jako syn Wandy z Łubieńskich, urodził się Józef Weysenhoff, znany pisarz i utracjusz. W 1927 roku pałacyk przeszedł w ręce publiczne, mieściła się w nim szkoła. Obok niego w 1860 roku wybudowano kaplicę, która obecnie, po serii remontów i przebudów, jest kościołem parafialnym.

Zbigniew Smółko

INFORMATOR GMINY KOMARÓWKA PODLASKA

Gwiazda Top One! - szła na scenie i stadionowej murawie. Święto rolników i wszystkich, którzy cenią ich trud

Dożynki Gminne w Komarówce Podlaskiej. Święto plonów, tradycji i wspólnej zabawy

Już w niedzielę, 23 sierpnia mieszkańcy gminy Komarówka Podlaska oraz goście z całego regionu spotkają się na dorocznym święcie plonów. Tegoroczne dożynki będą połączeniem pięknych ludowych tradycji, podziękowania za trud rolników, muzyki i wspólnej zabawy.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 10.30. Wtedy przy Urzędzie Gminy w Komarówce Podlaskiej zbiorą się delegacje oraz uczestnicy dożynkowego korowodu. Następnie barwny przemarsz uda się do kościoła parafialnego, gdzie o godz. 11 odprawiona zostanie uroczysta Msza Święta. Po nabożeństwie korowód przejdzie na stadion, gdzie od godz. 13 rozpocznie się oficjalna część tegorocznego święta. Nie zabraknie jednego z najważniejszych dożynkowych obrzędów – dzielenia się chlebem, będącego symbolem wdzięczności za zebrane plony i szacunku dla pracy rolników. Swoje dorobki i przygotowane wieniec zaprezentują również poszczególne sołectwa. O godz. 14 przyjdzie czas na wystąpienia gospodarzy i zaproszonych gości. Będzie to okazja do podziękowania rolnikom, mieszkańcom, organizatorom, instytucjom oraz wszystkim osobom, które przyczyniają się do rozwoju i integracji lokalnej społeczności. Od około godz. 14.30 dożynkową scenę przejmą artyści i zespoły związane z lokalną społecz-

nością. Publiczność będzie mogła podziwiać występy Młodzieżowej Orkiestry Dętej GCK, Karoliny Łobacz, zespołu Przyjazne Nuty, kapeli Zagraj Pan Cuś, zespołów Druga Szansa oraz So Easy. Będzie więc różnorodnie – od muzyki ludowej i tradycyjnej po współczesne brzmienia. Organizatorzy przygotowali także szczególną atrakcję dla miłośników muzyki tanecznej. Gwiazdą tegorocznych Dożynek Gminnych będzie zespół TOP ONE. To właśnie ta grupa zastąpi wcześniej zapowiadaną BASTĘ, której występ z przyczyn niezależnych od organizatorów nie dojdzie do skutku. TOP ONE od lat cieszy się popularnością wśród fanów muzyki tanecznej, disco polo, eurodance i italo disco. Można więc spodziewać się sporej dawki przebojów i dobrej zabawy. Tegoroczne dożynki będą również okazją do podziękowania licznemu gronu sponsorów, którzy wspierają organizację wydarzenia. Dzięki ich zaangażowaniu możliwe jest przygotowanie atrakcyjnego programu i stworzenie mieszkańcom przestrzeni do wspólnego świętowania. Sponsorzy będą mieli możliwość zaprezentowania się uczestnikom imprezy. Dożynki to jednak przede wszystkim ludzie – rolnicy, mieszkańcy sołectw, rodziny, przyjaciele i sąsiedzi. To dzień, w którym można wspólnie podziękować za tegoroczne plony, pielęgnować lokalne tradycje, ale także po prostu spotkać się i dobrze bawić. Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich mieszkańców gminy Komarówka Podlaska oraz gości do wspólnego świętowania.

Beata Malczuk

DOŻYNKI Gminne KOMARÓWKA PODLASKA 23 SIERPNIA 2026 (NIEDZIELA) STADION W KOMARÓWCE PODLASKIEJ

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

- 10:30 Zbiórka delegacji oraz formowania korowodu dożynkowego przy budynku Urzędu Gminy Komarówka Podlaska i przemarsz korowodu dożynkowego do Kościoła Parafialnego p.w. NSP w Komarówce Podlaskiej
- 11:00 Uroczysta Msza Święta w Kościele Parafialnym p.w. NSP w Komarówce Podlaskiej
- 12:30 Przemarsz korowodu dożynkowego z Kościoła na stadion sportowy w Komarówce Podlaskiej
- 13:00 Uroczyste otwarcie Dożynek Gminnych: Obrzęd - przekazanie chleba i wieniec, prezentacja sołectw z terenu Gminy Komarówka Podlaska
- 14:00 Prezentacja zaproszonych gości

CZĘŚĆ FESTYNOWO - ARTYSTYCZNA:

- 14:20 ZESPÓŁY LUDOWE Z TERENU GMINY KOMARÓWKA PODLASKA
- 15:00 WYSTĘP MIŁOZIEŻOWEJ ORKIESTRY DĘTEJ GCK KOMARÓWKA PODLASKA
- 15:30 WYSTĘP KAROLINY ŁOBACZ - UCZESTNICY PROGRAMU MAM TALENT ORAZ WYSTĘP TANECZNY PAN Z KLUBU SENIORA
- 16:00 WYSTĘP ZESPOŁU „PRZYJAZNE NUTY” Z RADZYŃA PODLASKIEGO
- 16:30 KAPELA ZAGRAJ PAN CUŚ
- 16:45 KONCERT ZESPOŁU „DRUGA SZANSA”
- 17:30 KONCERT ZESPOŁU SO EASY

22:00 - GWIAZDA WIECZORU ZESPÓŁ TOP ONE

SPONSORZY DOŻYNEK:

Bank Spółdzielczy w Międzyzdrojach, Bank Spółdzielczy w Międzyzdrojach, INWESTMIL, WODMAR, WULKAN, KRÓTKA DŁA, EUROLIDER, LEWIATAN, Piekarnia TUR Anna Tur, LUKASZ BAGUN USŁUGI ZBIORU PESTEK DYNI, Gospodarstwo Rolne Marta i Jarosław Korzeniowski, Pan Wiesław Orłowski.

Nowa scena w gminie Wołyń już gotowa

W Bojanówce zakończyła się budowa nowej sceny plenerowej. Inwestycja ma służyć mieszkańcom miejscowości i całej gminy Wołyń jako miejsce organizacji wydarzeń, spotkań integracyjnych oraz imprez odbywających się na świeżym powietrzu.

Na realizację zadania pozyskano 75 tys. zł dofinansowania z budżetu Lokalnej Grupy Działania „Zapiecek”.

Prace budowlane związane z projektem „Budowa sceny plenerowej w miejscowości Bojanówka” zostały zakończone. Inwestycję zrealizowano dzięki wsparciu Lokalnej Grupy Działania „Zapiecek”.

Nowa scena ma wymiary 8,42



Obiekt jest parterowy i niepodpiwniczony. Konstrukcja składa się z pięciu słupów, sceny oraz dachu. Dach wielospadowy został pokryty grafitową blachą panelową. Słupy żelbetowe obmurowano cegłą klinkierową, a tylna ściana została wypełniona. Podciągi obłożono natomiast deską szalunkową

na 5,42 metra. W ramach zadania wykonano również utwardzenie terenu z kostki brukowej oraz doprowadzono zasilanie elektryczne.

Jak wygląda nowa scena?

Obiekt jest parterowy i niepodpiwniczony. Konstrukcja składa się z pięciu słupów, sceny oraz dachu. Dach wielospadowy został pokryty grafitową blachą panelową. Słupy żelbetowe obmurowano cegłą klinkierową, a tylna ściana została wypełniona. Podciągi obłożono natomiast deską szalunkową.

Inwestycja nie ograniczyła się więc wyłącznie do przygotowania miejsca pod występy. Powstał obiekt, który ma być stałym elementem przestrzeni służącej mieszkańcom Bojanówki.

Miejsce dla mieszkańców

Jak podkreśla Gmina Wołyń, scena została zlokalizowana w miejscu ogólnodostępnym, związanym z historią lokalnej społeczności. Ma dzięki temu wykorzystywać istniejące zasoby kulturowe i historyczne miejscowości.

Jednym z głównych celów projektu jest stworzenie warunków do organizowania spotkań integracyjnych mieszkańców Bojanówki i gminy Wołyń. Nowa infrastruktura ma sprzyjać spędzaniu wolnego czasu na świeżym powietrzu oraz organizacji wydarzeń plenerowych. Scena może być wykorzystywana podczas uroczystości, spotkań mieszkańców, imprez kulturalnych czy wydarzeń organizowanych przez lokalne społeczności.

75 tysięcy złotych dofinansowania

Wykonawcą robót budowlanych była firma „Usługi Remontowo-Budowlane Emil Zieniuk” z Romaszek. Na realizację projektu przyznano 75 000 zł dofinansowania z budżetu Lokalnej Grupy Działania „Zapiecek”.

Nowa scena jest już gotowa. Teraz jej wykorzystanie będzie zależało przede wszystkim od mieszkańców. Gmina zachęca lokalną społeczność do organizowania w tym miejscu wydarzeń, spotkań i inicjatyw, które mogą sprawić, że nowa przestrzeń rzeczywiście zacznie tętnić życiem.

kb
RAD

W Ulanie-Majoracie świętowali na całego!



Sołectwa prezentowały piękne wieńce



Wójt z proboszczem podzielili chleb z tegorocznych zbóż



Występy wokально-taneczne Ułaniaków robiły ogromne wrażenie. W sumie na scenie pojawiło się kilkadziesiąt osób



Mieszkańcy i goście chętnie bawili się przy przebojach After Party, takich jak "Nie daj życiu się"



Publiczność zajmowała niemal cały plac dożynkowy



Uczestnicy koncertów tańczyli, klaskali i śpiewali aż do samego końca

Mieszkańcy gminy Ulan-Majorat wspólnie świętowali tegoroczne Święto Gminy. Niedzielne uroczystości rozpoczęły się od Mszy Świętej i tradycyjnego korowodu, a na boisku gminnym odbył się obrzęd dziękczynny za plony. Nie zabrakło również wspomnienia o pierwszym wójcie gminy, wyróżnień dla organizacji, przedsiębiorców i rolników oraz wieczornej części muzycznej z występami Ułaniaków, Miłego-Pana i After Party.

Tegoroczne Święto Gminy Ulan-Majorat odbyło się w niedzielę, 16 sierpnia. Tradycyjnie wydarzenie połączyło uroczystości związane z podziękowaniem za tegoroczne plony z rodzinną imprezą i wieczorną zabawą. Obchody rozpoczęły się w południe od Mszy Świętej w kościele pw. św. Małgorzaty w Ulanie. Po niej uczestnicy przeszli



Przy stoiskach można było skosztować wielu smakołyków

w uroczystym korowodzie na boisko gminne, gdzie odbył się obrzęd dziękczynny za plony. Tegorocznymi Starostami Dożynek byli Dorota i Zbigniew Śpiewakowie z miejscowości Sobole.

Minuta ciszy dla pierwszego wójta

Podczas oficjalnej części uroczystości nie zabrakło również odniesień do historii samorządu Ulan-Majorat. Wójt gminy poprosił uczestników o minutę ciszy ku pamięci Józefa Wój-

cika, pierwszego wójta gminy Ulan-Majorat. Był to symboliczny moment, podczas którego przypomniano osobę związaną z początkami funkcjonowania lokalnego samorządu. Święto było także okazją do podziękowania osobom i organizacjom, które angażują się w życie gminy. Tytuł Organizacji Roku otrzymała Ochotnicza Straż Pożarna w Sobolach. Wyróżniono również organizacje sportowe – Absolwenta Domaszewnica oraz UKS Sprint.



MiłyPan wprowadził Ułaniaków w taneczny nastrój

Od tradycji do koncertów

Po części oficjalnej przyszedł czas na atrakcje dla mieszkańców. Na najmłodszych czekały animacje, a od godziny 17.30 rozpoczęła się Scena Młodych, na której zaprezentowali się młodzi artyści. Wieczorem publiczność mogła zobaczyć występ Zespołu Pieśni i Tańca „Ułaniacy”. Lokalny zespół był jednym z ważniejszych punktów programu, pokazując dorobek artystyczny mieszkańców gminy, którzy przyjęli wstęp z wielkim entuzjazmem.

O godzinie 20 na scenie pojawił się MiłyPan, którego koncert przyciągnął publiczność chcącą spędzić niedzielny wieczór przy muzyce i zabawie. Na tym jednak świętowanie się nie zakończyło. Po chwili po 21:30 na scenie znalazł się After Party, a później za oprawę muzyczną odpowiadał Mikołaj Lemiech – DJ & Wodzirej. Tegoroczne Święto Gminy Ulan-Majorat było więc połączeniem tradycyjnych dożynkowych obrzędów, podziękowania za pracę rolników oraz wspólnej zabawy



MiłyPan (Piotr Kołaczyński)
Chyba nie jestem w tym świecie pierwszy raz. Publiczność jest bardzo liczna, bardzo głośna, po prostu super! Zaskoczyło mnie to, że mimo niedzieli wszyscy byli tak żywiołowi. Dziękuję Wam za obecność i świetną zabawę, na pewno Was zapamiętam!

mieszkańców. Od południowych uroczystości religijnych i korowodu aż po wieczorne koncerty program wydarzenia obejmował zarówno elementy tradycji, jak i współczesnej rozrywki.

IV LIGA

WYNIKI 2. KOLEJKI

Orlęta R. - Janowianka 2:1
Orlęta Ł. - Tomasovia 2:1
Avia II - Bug 5:0
Granit - Tur 1:1
Victoria - Świdnicz. 1:1
Powiślak - Łada 4:3
Lewart - Lublinianka 0:4
Górnik II - Ruch 0:2

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lublinianka Lublin	2	6	11:3
2	Tur Milejów	2	4	5:1
3	Granit Bychawa	2	4	3:1
4	Avia II Świdnik	1	3	5:0
5	Ruch Ryki	2	3	6:5
6	Powiślak Końskowola	2	3	7:9
7	Łada Biłgoraj	2	3	5:4
8	Lewart Lubartów	2	3	5:8
9	Orlęta Łuków	2	3	2:5
10	Orlęta Radzyń Podl.	2	3	2:3
11	Victoria Łukowa	2	2	2:2
12	Bug Hanna	2	1	4:5
13	Tomasovia Tomaszów Lub.	2	1	4:5
14	Janowianka Janów Lub.	2	1	2:3
15	Świdniczanka Świdnik	2	1	1:3
16	Górnik II Łęczna	1	0	0:2

NASTĘPNA KOLEJKA

(22.08., godz. 16:00): Bug - Orlęta Ł., (22.08., godz. 17:00): Świdniczanka - Orlęta R., Ruch - Avia II, Lublinianka - Górnik II, Łada - Lewart, Janowianka - Powiślak, Tur - Victoria, Tomasovia - Granit.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 1. KOLEJKI

Absolwent - Granica 2:4
Lutnia - Unia K. 5:0
Orlęta II Ł. - Sokół 3:1
Orzeł - Agrotex 1:3
ŁKS Łazy - KS Drelów 2:3
Red Sielczyk - Az-Bud 0:3
Grom - Victoria 0:1
Podlasie II - Huragan 1:1

NASTĘPNE KOLEJKI

(19.08., godz. 17:00): KS Drelów - Red Sielczyk, Absolwent - Lutnia, (19.08., godz. 17:30): Victoria - Podlasie II, Sokół - Orzeł, Unia K. - Orlęta II Ł., (19.08., godz. 18:00): Az-Bud - Grom, Agrotex - ŁKS Łazy, Granica - Huragan - przeł. (22.08., godz. 17:30): Orlęta II Ł. - Absolwent, Huragan - Victoria, Red Sielczyk - Agrotex, (23.08., godz. 16:00): Lutnia - Granica, ŁKS Łazy - Sokół, Grom - KS Drelów, (23.08., godz. 11:00): Podlasie II - Az-Bud.

mp

KLASA B - gr. II

PROGRAM 1. KOLEJKI

(23.08., godz. 11:00) Bystrzyca - Bad Boys
(23.08., godz. 12:00) Unia Ż. - Start
AR-TIG - Orkan
Bór - Wenus
Wóldom - Gręzovia
Tur - Orlęta - przeł.

mp

Podlasie górą!

Oleksiuk: Byliśmy lepsi. Idziemy w dobrym kierunku

Piłkarze Podlasia Biała Podlaska wreszcie mają powody do zadowolenia. Biało-zieloni odnieśli pierwsze zwycięstwo w tym sezonie, pokonując na wyjeździe Czarnych Połaniec 2:0.

Podopieczni Macieja Oleksiuka rozpoczęli sezon od porażki 0:1 z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. W drugim spotkaniu zremisowali natomiast 1:1 z Hetmanem Zamość. Na pierwszą wygraną musieli więc poczekać do trzeciej kolejki.

W Połancu Podlasie od początku skutecznie realizowało swój plan. Wynik spotkania w 27. minucie otworzył Dmytro Kopytov. Zawodnik wykorzystał sytuację w polu karnym i z bliskiej odległości skierował piłkę do siatki, dając swojej drużynie prowadzenie.

Biało-zieloni nie zamierzali na tym poprzestać. W 38. minucie Kopytov tym razem wystąpił w roli asystenta, a jego podanie wykorzystał Dominik Banach. Dla zawodnika było to premierowe trafienie w barwach Podlasia.

Do przerwy goście prowadzili 2:0 i, mimo prób gospodarzy, zachowali korzystny rezultat do końcowego gwizdka. Białczanie mieli znakomitą okazję do podwyższenia wyniku, jednak w 66 minucie Jarosław Kosieradzki nie wykorzystał rzutu karnego, który został podyktowany za zagranie ręką Damiana Bawora. - Mamy w pełni zasłużone zwycięstwo. Super praca, którą wykonaliśmy podczas treningów



Radość Podlasia po pierwszej wygranej w sezonie

w tygodniu, przełożyła się na naszą dyspozycję i to, jak wyglądaliśmy w spotkaniu. Uważam, że byliśmy lepsi we wszystkich aspektach. Premierowe zwycięstwo na trudnym terenie bardzo mocno cieszy i pokazuje, że idziemy w dobrym kierunku - mówi Maciej Oleksiuk, trener Podlasia.

Czarni Połaniec - Podlasie Biała Podlaska 0:2 (0:2)

Bramki: Kopytov 27', Banach 38'.
Czarni: Wiczerzak - Smoleń (46' Zięba), Bawor, Bujak (77' Pacek), Qarayev (46' Łukawski), Pietrienko, Chmielowiec, Kierys (65' Wójcik), Płatek, Banik (65' Bociek), Dzikowski.
Podlasie: Jeż - Dmitruk, Bobowski, Nojszewski, Maluga, Orzechowski, Andrzejuk (90'

Urbaniak-Jakubiec), Kopytoc (85' Dobruk), Kobiera (65' Łukasiewicz), Twarowski (46' Kosieradzki).

Żółte kartki: Pietrienko, Bawor - Banach.

Sędziował: Łukiewicz (Rzeszów).

U siebie z beniaminkiem

Kolejna okazja do powiększenia zdobyczy punktowej już 19 sierpnia. O godzinie 17:00 do Białej Podlaskiej przyjedzie beniaminek AKS 1947 Busko-Zdrój.

Rywale mają na koncie zwycięstwo, remis i porażkę. W miniony weekend przegrali 1:4 z Siarką Tarnobrzeg. Biało-zieloni będą chcieli wykorzystać dobrą passę i po raz pierwszy w tym sezonie sięgnąć po zwycięstwo przed własną publicznością.

Do wzmocnionego beniaminka

Z kolei 22 sierpnia o godz. 17:00 kolejne starcie z nowicjuszem III ligi.

Tym razem nasi zagrają na wyjeździe z JKS-em Jarosław. Rywale po trzech meczach mają na koncie jeden punkt. Na inaugurację zremisowali 2:2 z Sokołem Kolbuszowa. W pozostałych spotkaniach ulegli: 1:3 Wisłocie Dębica i w weekend 1:2 Wiczyście Kraków.

W ostatnich dniach zawodnikiem JKS-u został Piotr Mroziński. 33-letni obrońca ostatnie sezony występował w Puszczy Niepołomice. W Ekstraklasie grał również w barwach Wisły Płock oraz Widzewa Łódź. Łącznie na najwyższym poziomie rozgrywkowym rozegrał 91 meczów, w których zdobył cztery bramki.

mp

Orlęta górą. Syga: Zasłużyliśmy na zwycięstwo

Pierwsze zwycięstwo piłkarzy z Łukowa w tym sezonie. Podopieczni Macieja Sygi oegrali 2:1 Tomasów Lubelski.

Ale zaczęło się od prowadzenia gości. - Popelniliśmy błąd z lewej strony boiska. Wykorzystał to zawodnik gości i trafił do siatki - mówi szkoleniowiec.

Jego zespół wyrównał niedługo po zmianie stron. W końcowej fazie Szymon Mucha zagrał do Krystiana Gryglaka, a ten trafił do pustej bramki. Dla strzelca gola to pierwsze trafienie po przenosinach z Pogoni II Siedlce. W 66 minucie żółto-czerwoni prowadzili. Mucha odzyskał piłkę, wyprzedził obrońcę i trafił obok wychodzącego bramkarza.

- Zagraliśmy bardzo dobrze w defensywie. Popelniliśmy jeden błąd i straciliśmy gola, ale w pozostałych fragmentach dobrze broniliśmy. W ofensywie wykorzystaliśmy swoje okazje. Cieszy to, że konsekwentnie broniliśmy dobrego wyniku. Myślę, że zasłużyliśmy na zwycięstwo - dodaje.

Orlęta Łuków - Tomasovia Tomaszów Lub. 2:1 (0:1)

Bramki: Gryglak 55', Mucha 66' - Gierala 10'.
Orlęta: Żmuda - I. Rudź, Borkowski (55' Bas), Pachnio, Jaworski, Młynarczyk, Mućko, Mucha (85' Kłoda), Gryglak (80' Zduńczyk), Charczuk (68' Warowny), Jastrzębski (75' Bartnikowski).



Piłkarze Orląt mają powody do radości. Wygrali pierwszy mecz w sezonie!

Do Hanny

22 sierpnia o godz. 16:00 początek kolejnego spotkania.

Orlęta zmierzą się na wyjeździe z Bugiem Hanna. - Spodziewam się wyrównanego

spotkania. Dojdzie do starcia dwóch równorzędnych ekipy. Myślę, że będzie to mecz momentów. Kto je lepiej wykorzysta, zdobędzie punkty - mówi Syga.

mp

III LIGA

WYNIKI 3. KOLEJKI

Czarni - Podlasie 0:2
Bramki: Kopytov 27', Banach 38'.
Moravia - Chełmianka 0:3
Bramki: Cichocki 5', Tomczyk 25', 36'.
Naprzód - Pogoń-Sokół 2:1
Bramki: Arleison 64', 88' - Chełmecki 24'.
Wisła II - Wisłanie 1:2
Bramki: Tokarczyk 34' (k) - Durda 14', Jarzyńska 30'.
KSZO - Korona II 3:2
Bramki: Łazarz 17' (k), Leszczyk 35', Snopczyński 37' - Wyrozumski 57' (k), Karliński 74'.
Hetman - Star 3:0
Bramki: Rodriguez 26', Bartoś 45', Iwanek 49'.
AKS - Siarka 1:4
Bramki: Sowa 11' - Czapla 53', Maj 57', Wacławek 68', 72'.
JKS Jarosław - Wiczyśta 1:2
Bramki: Pchakadze 42' - Linca 18', Mróz 24'.
Sokół - Wisłoka 1:2
Bramki: Matuszewski 62' - Maik 10', Żmuda 72'.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Chełmianka Chełm	3	9	6:0
2	Wisłanie Skawina	3	9	6:1
3	Wisłoka Dębica	3	7	6:3
4	KSZO Ostrowiec Św.	3	7	4:2
5	Wisła II Kraków	3	6	7:5
6	Czarni Połaniec	3	6	4:3
7	Naprzód Jędrzejów	3	6	7:7
8	Hetman Zamość	3	5	5:2
9	Siarka Tarnobrzeg	3	4	5:3
10	Podlasie Biała Podlaska	3	4	3:2
11	AKS Busko Zdrój	3	4	5:6
12	Wiczyśta II Kraków	3	3	4:7
13	Moravia Morawica	3	3	2:5
14	JKS Jarosław	3	1	4:7
15	Sokół Kolbuszowa	3	1	3:6
16	Star Starachowice	3	1	2:7
17	Korona II Kielce	3	0	7:10
18	Pogoń-Sokół Lubaczów	3	0	1:5

NASTĘPNE KOLEJKI:

(19.08., godz. 17:00): Podlasie - AKS Busko Zdrój, Chełmianka - Wisłoka, Wiczyśta II - Sokół, Siarka - JKS Jarosław, Star - Czarni, Korona II - Hetman, Wisłanie - KSZO, Pogoń-Sokół - Wisła II, Moravia - Naprzód. (22.08., godz. 17:00): JKS Jarosław - Podlasie, Naprzód - Chełmianka, Wisła II - Moravia, KSZO - Pogoń-Sokół, Hetman - Wisłanie, Sokół - Siarka, Wisłoka - Wiczyśta II, Korona II - Czarni, Star - AKS Busko Zdrój.

KLASA A

WYNIKI 1. KOLEJKI

Kujawiak - Dwernicki 0:5
Janowia - Tytan 2:1
Dąb - Polesie 5:0
LZS Dobryń - Niwa 0:5
Orlęta II - Lesovia 2:2
Olimpia - Armaty 1:3
Twierdza - Bizon 6:0
Olimpia - pauza

NASTĘPNA KOLEJKA (22.08., godz. 12:00): Dwernicki - Dąb, (23.08., godz. 11:00): Olimpia - Janowia, (23.08., godz. 13:00): Tytan - Kujawiak, (23.08., godz. 14:00): Lesovia - Olimpia, Niwa - Orlęta II, (23.08., godz. 16:00): Armaty - Twierdza, Bizon - pauza.

mp

BIA

Tłumy pielgrzymów przybyły do Matki Bożej Kodeńskiej

W uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15 sierpnia, w Sanktuarium Matki Bożej Królowej Podlasia – Matki Jedności w Kodniu odbyły się główne uroczystości odpustowe. Tegoroczne obchody zorganizowano pod hasłem „Maryjo, Wzorze Wiary, módl się za nami”.

Centralnym punktem obchodów była suma odpustowa w intencji pielgrzymów, która rozpoczęła się punktualnie o godz. 12 na Kalwarii. Zgromadzeni przeszli tam wcześniej w uroczystej procesji eucharystycznej z kodeńskiej bazyliki. Do sanktuarium przybyli niezwykle liczni pątnicy, którzy wspólnie modlili się w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Uroczystej mszy świętej przewodniczył abp Stanisław Budzik, metropolita lubelski. W uroczystościach wziął udział również bp Kazimierz Gurda, ordynariusz diecezji siedleckiej. Zgodnie z tradycją, w trakcie nabożeństwa odbyło się poświęcenie ziół, po czym wierni ruszyli w procesję powrotnej do bazyliki. Tego dnia pielgrzymi tłumnie zgromadzili się przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Kodeńskiej, otaczając żarli-



Do Kodnia przybyli niezwykle liczni pątnicy



Do Kodnia przybyli m.in. Żołnierze Chrystusa

wą modlitwą Kościół, Ojczyznę i swoje rodziny.

Choć to sobotnia suma zgromadziła największe rzesze ludzi, wierni przygotowywali się do

niej już od piątku. W przeddzień święta miało miejsce uroczyste powitanie uczestników XVIII Podlaskiej Konnej Pielgrzymki w Hołdzie Kawalerii Rzeczy-

pospolitej, popołudniowa msza święta pod przewodnictwem księdza biskupa Grzegorza Suchodolskiego, a także wieczorny koncert Magdy Anioł. Z kolei



Pielgrzymom towarzyszył obraz Matki Bożej Kodeńskiej



Suma odpustowa rozpoczęła się od uroczystej procesji

samo święto Wniebowzięcia inaugurowała Pasterka Maryjna odprawiona dokładnie o północy. Tegoroczne świętowanie zamknął zaplanowany na godz. 21

Apel Maryjny, podczas którego nastąpiło tradycyjne zasłonięcie Cudownego Obrazu Matki Bożej Kodeńskiej.

Kamil Pulik

IV liga: Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski – Janowianka Janów Lubelski 2:1 (2:1) Pierwsza domowa wygrana

Orleńta musiały ciężko pracować na wygraną

Po dobrej pierwszej połowie w drugiej części meczu biało-zieloni musieli bronić prowadzenia. Bohaterami drużyny byli Karol Warda i Dawid Kłos. Pierwsze dwie kolejki pokazały, że w tej lidze trudno będzie wskazać faworytów.

Trener Artur Bożyk wrócił do znanego od trzech rund ustawienia z Karolem Pendelem i Igozem Misztą na środku obrony. Nową twarzą był tylko Danyło Dudolad trenujący od dwóch tygodni przy Warszawskiej, a którego certyfikat zawodniczy dopiero teraz dotarł z Chorwacji.



W Orleńtach zadebiutował lewy obrońca Danyło Dudolad. 22-latek to ukraiński zawodnik mogący grać zarówno w defensywie, jak i w środku pola, urodzony w 2004 roku, ostatnio reprezentował barwy chorwackiego HNK Val Kaštel Stari, występującego na czwartym poziomie rozgrywkowym w Chorwacji. Pierwszy występ ocenić należy jako zupełnie poprawny, widać było pewne zaległości treningowe, ale na pewno po wyleczeniu kontuzji Ryszard Grochowski i Szymon Gęca łatwo na ławce rezerwowych go nie posadzą

Po przerwie Orleńta miały kłopoty

Pierwsza połowa rozgrywana była przy dość wyraźnej przewadze gospodarzy. Pierwszego gola zdobył głową Karol Warda, wykorzystując doskonale dośrodkowanie z rzutu różnego Marcela Obroślaka. Trafienie to nie było dziełem przypadku. Piłkarze Orleńt widać mocno popracowali nad tym elementem, bo jeszcze w dwóch innych podobnych sytuacjach udało się im oddać strzał. Goście wyrównali niemal natychmiast: po zagranii ręką obrońcy Kacper Piechniak wykonywał rzut karny. Dawid Kłos odgadł intencje strzelca, ale uderzenie było mocne i precyzyjne. Strata gola nie zdeprymowała miejscowych i w 37 minucie, po dośrodkowaniu Karola Rycaja, strzałem głową Krzysztof Cudowski wyprowadził Orleńta na

prowadzenie. W drugiej połowie zaatakowali goście, a gospodarze kilka razy pozwolili im na zbyt wiele. Na ich szczęście znakomicie sprawił się dwa razy Kłos.

W sobotę do Świdnika

Kolejnym rywalem w sobotę o godzinie 17 w wyjazdowym meczu będzie Świdniczanka. Spadkowicz z III ligi nie rozpoczął sezonu najlepiej: w pierwszej kolejce przegrał u siebie z Granitem Bychawa, w drugim zremisował na wyjeździe z beniaminkiem Victoria Łukowa. Z pewnością będzie chciał zapunktować, więc można spodziewać się trudnego, wyrównanego meczu. W innych meczach kolejki nie brakowało niespodzianek: beniaminek z Końskowoli wygrał z faworyzowaną Ładą Biłgoraj, Lewart - który już tydzień temu przeżywał trudne chwile w Rykach

- sromotnie przegrał 0:4 u siebie z Lublinianką, a wymieniana wśród faworytów rozgrywek Tomasovia przegrała z Orleńtami Łuków, które w ubiegłym sezonie ligowy byt uratowały tylko dzięki wycofaniu się innych drużyn.

Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski - Janowianka Janów Lubelski 2:1

Gole: Warda 17, Rycaj 35 - Piechniak 20 (karny)

Orleńta: Kłos - J. Rycaj, Misztka (Korolczuk 80), Pendel, Dudolad (Kaczyński 72), Obroślak, Warda (Siudaj 62), K. Rycaj, D. Rycaj (Podlipny 90), Morenkov, Cudowski (Izdebski 74)

Żółte kartki: Pendel, Morenkov 2, K. Rycaj - Piechniak, Sypiern

Czerwona: Morenkov

Widzów: 200

Zbigniew Smółko

Niższe ligi: Sielczyk - AZ BUD 0:3, Orzeł - Milanów 1:3, Absolwent - Granica 2:4, Grom - Victoria 0:1, Orleń II - Lesovia 2:2

Wygrał tylko AZ BUD Komarówka Podlaska

Spośród drużyn z powiatu radzyńskiego tylko podopieczni trenera Arkadiusza Kota mogli cieszyć się ze zwycięstwa. Orzeł Czemierniki pozyskał m.in. pięciu graczy z Unii Żabików, ale nie poprowadzili oni drużyny do zwycięstwa. U siebie przegrali też Grom i Absolwent.

Rezygnacja Unii Żabików z udziału w rozgrywkach okręgówki spowodowała duży ruch na rynku transferowym. Pięciu Muszkieterów z Unii dołącza do nas! - ogłosiły klubowe social media Orła Czemierniki: Mikołaj Golec - pomocnik, Kacper Arent - napastnik, Damian Pliszka - obrońca, Grzesiek Kot - obrońca i Jakub Pieńko. Ponadto do treningów wrócił bramkarz Robert Nowacki. Brzmiało to potężnie, ale na LKS Milanów nie starczyło, mimo że ten klub zasilili się tylko jednym byłym unitą, Jakubem Wachnikiem. Absolwent Domaszewnica prowadził po голу Sancheza Candia Oliver Fabiana z silnym be-



Kuba Pieńko i jeszcze czterech jego kolegów z Unii Żabików przeniosło się do Czemiernik. Sami jesteśmy ciekawi...

niaminkiem z Terespoła, ale ostatecznie po trzech golach Jakuba Zasiuka przegrał 2:4. Grom Kąkolewnica zaczął najgorzej, jak się dało: w 3. minucie strzelili sobie samobója, a potem już nie zdołali odwrócić wyniku w meczu z Victorią Parczew. Bramki Gromu w tym meczu strzegł Krzysztof Stężala, kolejny weteran Żabikowa, ale wcześniej legendarny bramkarz Orłat Radzyń Podlaski. Problemów z wygraną u siebie nie miał za to, jako jedyny, AZ BUD Komarówka Podlaska. Grając w niespecjalnie zmienionym w porównaniu z poprzednim sezonem składzie (doszłudowali tylko Eryk Waniowski z Parczewa i Jan Borysiuk z Radzyna), po golach Daniela Korola, Mateusza Panasiuka i Jakuba Zdunka wygrał z Sielczykiem.

Zaczął się też sezon w klasie A. Jedynym reprezentantem powiatu w tych rozgrywkach będzie, trenowana przez Fabiana Cioka, drużyna rezerw Orłat. Komplet punktów był naprawdę blisko, ale goście wyrównali na 2:2 w dolichowanym czasie gry. Na listę strzelców dla biało-zielonych wpisali się: Szymon Podlipny i Kornel Porczyński.

Zbigniew Smółko

Został już tylko jeden turniej

Za tydzień rozstrzygnie się klasyfikacja długofalowa Grand Prix Powiatu Radzyńskiego w Siatkówce Piłkowej. 9 sierpnia sportowa mosirowska karawana miała postój w Płudach. Padł tego roczny rekord frekwencji.

To wyjątkowe miejsce, które kiedyś, w czasach świetności tych rozgrywek było jednym z podstawowych miejsc w kalendarzu GP. Wtedy powstały dwa boiska, można było grać więcej, a kilka turniejów nocnych przyciągało wielu chętnych. Można się było spodziewać, że impreza będzie krótka i intensywna, ale zgłosiło się aż dziewiętnaście drużyn i grać trzeba było 7 godzin. Dzisiaj wydawało się, że właśnie dwa boiska zagwarantują szybkie i sprawne zawody. Zwyciężyli Filip Lubiejewski i Jakub Jurkowski, wygrywając w finale z Szymonem Piekarskim i Borysem Nowickim, a w meczu



Zwycięzcy turnieju w Płudach Filip Lubiejewski i Jakub Jurkowski w towarzystwie zarządcy organizacyjnego całego cyklu trenera drużyny Radzyńskiego Klubu Sportowego Szymona Bobera

o brąz Janusz Prus i Tomasz Wiącek okazali się lepsi od Szymona Bobra i Marcela Bobra. - Serdecznie dziękujemy dzisiaj

sponsorom, czyli niezawodnej firmie ZEMAT oraz Hryciuk Ubezpieczenia. Dziękujemy KS „Płudziance” Płudy, która gości-

ła nas dzisiaj i troszczyła się o to, by wszyscy czuli się jak w domu - podkreśla Marek Topyła z MO-SiR.

Ta ostatnia niedziela z piłką

W niedzielę rozegrany zostanie ostatni, finałowy turniej Grand Prix. Zawody rozegrane zostaną w niedzielę o 10 na boiskach w Parku Miejskim. Na razie w klasyfikacji indywidualnej prowadzą Szymon Piekarski i Borys Nowicki 40 pkt przed Januszem Prusem 25 pkt, Filipem Lubiejewskim, Jakubem Jurkowskim 19 pkt, Mateuszem Kwaśnym i Łukaszem Kwaśnym 18 pkt. Punktacja to I miejsce w turnieju 10 pkt, II - 7 pkt, III - 5 pkt, IV - 3 pkt, za każdy wygrany mecz - 1 pkt i za udział w turnieju także 1 pkt

Zbigniew Smółko



W SKRÓCIE

Zapraszamy na rowery

Celem szóstego Rajdu Rowerowych Pokoleń będzie Król w Zosinowie. Trasa: Płudy, Leśne Sanktuarium w turowskim lesie, a potem jeszcze ze 2 km. Na miejscu czeka wiele atrakcji, nie tylko związanych z kołami. Właściciel uwielbia historię i często powtarza, że tam, gdzie jeździ się rowerami, on po prostu jeździ konno, tradycyjnie nie zabraknie więc ciekawych opowieści. W planach jest także małe ognisko czy też grill wszystko zabieramy ze sobą we własnym zakresie. Start w najbliższy czwartek, wyjazd 10 z dziedzińca pałacowego.

Będzie Święto Roweru

6 września o godzinie 13.30 na dziedzińcu Pałacu Potockich rozpocznie się pierwsze Radzyńskie Święto Roweru. W programie m.in. przejazd po Radzynie, miasteczko rowerowe, gra terenowa, konkursy z nagrodami, gry i zabawy dla całych rodzin, charytatywny kiermasz używanych rowerów (wspaniała szansa, żeby zalegającym w piwnicach i garażach starym jednośladom dać

nowe życie...), giełda sprzętu rowerowego, Mobilne Muzeum Rowerów. Można przyjść nawet piechotą.

Będzie streetball

29 sierpnia o godzinie 10 na boisku Orlik przy Szkole Podstawowej nr 2 w Radzynie Podlaskim zostanie rozegrany turniej streetballa (koszykówka 3/3 na jeden kosz). Zapisy przyjmuje Kamil Mańko tel. 510 356 780.

Zapisy na pływaniu

Ruszają zapisy do szkoły pływania Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radzynie Podlaskim. Jeśli chcesz, żeby Twoje dziecko nauczyło się pływać, poprawiło technikę i czuło się pewniej w wodzie, zadzwoń po informacje 83 352 62 72, wew. 103 — kasa pływalni. Czekają doświadczeni instruktorzy, bezpieczna i przyjazna atmosfera, grupy dopasowane do poziomu umiejętności zajęcia dwa razy w tygodniu.

Zbigniew Smółko

Piłkarski terminarz

IV liga

sobota godz. 17
Świdniczanica - Orleń II
Spomlek Radzyń Podlaski

klasa okręgowa - uwaga, gra się też w środę!!!

środa godz. 17
Absolwent Domaszewnica - Lutnia Piszczac
środa godz. 17.30
Sokół Adamów - Orzeł Czemierniki
środa godz. 18
AZ BUD Komarówka Podlaska - Grom Kąkolewnica
sobota 17.30
Orleń II Łuków - Absolwent Domaszewnica
Orzeł Czemierniki - Unia Krzywda
niedziela godz. 11
Podlasie II Biała Podlaska - AZ BUD Komarówka Podlaska
niedziela godz. 16
Grom Kąkolewnica - KS Drelów

Klasa A

niedziela godz. 16
Niwa Łomazy - Orleń II Radzyń Podlaski

Klasa B grupa II

niedziela godz. 12
Unia Żabików - Start Gózd
Bystrzyca Borki - Bad Boys Zastawie

Klasa B gr. I (m.in. AZ BUD II Komarówka Podlaska) rusza dopiero 12 września

Rozlosowano Puchar Polski

Poznaliśmy pary II rundy Pucharu Polski na szczelbu okręgowym. W wyniku losowania wyłoniono dziesięć spotkań, które zapowiadają się na ciekawe rywalizacje lokalnych zespołów. Spotkania zaplanowano na 2 września. Jak zwykle w niższych rundach, żeby drużyny nie miały za daleko, niemal wszędzie „wylosowały się” derby.

Spotkania rozgrywane są do wyłonienia zwycięzcy. Przy remisie w regulaminowym czasie gry wykonywana jest seria rzutów karnych aż do wyłonienia zwycięzcy. Gospodarzami są zespoły występujące w niższej klasie rozgrywkowej w sezonie 2026/2027.

Pary II rundy:

Podlasie II Biała Podlaska - Red Sielczyk
Orleń II Łuków - ŁKS Łazy
Agrotex Milanów - Victoria Parczew
AR-TIG Huta Dąbrowa - Sokół Adamów
Kujawiak Stanin - Unia Krzywda
Huragan Międzyrzec Podlaski - KS Drelów
Dwernicki Stoczek Łukowski - Absolwent Domaszewnica
Grom Kąkolewnica - AZ-BUD Komarówka Podlaska
Polesie Serokomla - Orzeł Czemierniki
Granica Terespol - Lutnia Piszczac

Zbigniew Smółko

INFORMATOR GMINY BORKI

Świętujemy Razem – Dożynki Gminy Borki

Wójt gminy Borki Marcin Czyżak, przewodniczący Rady Gminy Borki wspólnie z radnymi, Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Borkach, Sołectwo Wola Chomejowa, Koło Gospodyń Wiejskich „Jutrzenka” w Woli Chomejowej, Szkoła Podstawowa w Woli Chomejowej oraz OSP w Woli Chomejowej mają zaszczyt zaprosić Państwa na wyjątkowe Święto Plonów – Dożynki Gminy Borki, które odbędą się 6 września w Woli Chomejowej.

To dzień szczególny. Dzień, w którym pochylamy głowy z wdzięcznością i ogromnym szacunkiem wobec rolników – ludzi, których codzienna, ciężka praca zaczyna się często wtedy, gdy inni jeszcze śpią, a kończy, gdy zapada zmrok. To dzięki ich wytrwałości, trosce o ziemię i przywiązaniu do tradycji na naszych stołach może pojawić się chleb – tak zwyczajny, a jednocześnie tak niezwykle.

Uroczystości rozpoczniemy Mszą Świętą polową, a następnie przejdziemy do tego, co w dożynkowej tradycji szczególne – uroczystego obrzędu chleba. Chleba, który jest symbolem dostatku, pracy ludzkich rąk, szacunku do ziemi i wspólnoty. To właśnie nim chcemy podzielić się z Państwem podczas tegorocznego święta.

Nie zabraknie również niezwykle ważnej części naszego święta – prezentacji wieńców dożynkowych. Misternie wykonane przez mieszkańców naszych sołectw są

nie tylko piękną ozdobą. Są symbolem wdzięczności za plony, przywiązania do ziemi i tradycji przekazywanej z pokolenia na pokolenie.

A tegoroczne Dożynki to także wspólne świętowanie, rodzinny czas i mnóstwo atrakcji

Na najmłodszych czekać będą atrakcje dla dzieci, pełne radości i dobrej zabawy. Sołectwa gminy Borki przygotują swoje stoiska, na których będzie można spotkać się, skosztować regionalnych przysmaków, podziwiać rękodzieło i poczuć prawdziwy klimat naszej lokalnej wspólnoty. Nie zabraknie również stoisk komercyjnych, dzięki którym każdy znajdzie coś dla siebie.

Na scenie pojawią się Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Czemiernik i Radzyna Podlaskiego, Wesołe Czaple, a wieczorem czeka nas muzyczna uczta: 19 – DISCOBOYS, 21 – AKCENT – Zenon Martyniuk

Niech będzie to dzień wdzięczności za chleb, szacunek dla rolnika, dumy z naszej tradycji, radości i wspólne-go świętowania. Zapraszamy mieszkańców Gminy Borki, rolników, rodziny, gości i wszystkich przyjaciół naszej gminy.

6 września - Wola Chomejowa – boisko przy Szkole Podstawowej

Przyjdźmy razem podziękować za plony. Za chleb. Za ziemię. Za pracę ludzkich rąk. Za naszych rolników. Do zobaczenia na Dożynkach Gminy Borki!

Zapraszamy:

- Wójt Gminy Borki
- Przewodniczący Rady Gminy Borki
- wspólnie z Radnymi
- GOKiS w Borkach
- Sołectwo Wola Chomejowa
- Koło Gospodyń Wiejskich „Jutrzenka” w Woli Chomejowej
- Szkoła Podstawowa w Woli Chomejowej
- OSP w Woli Chomejowej

6 WRZEŚNIA 2026

BOISKO PRZY SZKOLE

w Woli Chomejowej

DOŻYNKI

GMINY BORKI

PROGRAM

12.00 – Msza polowa na boisku przy Szkole Podstawowej w Woli Chomejowej

13.00 – Występ Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Czemiernik i Radzyna Podlaskiego

13.30 – Uroczyste otwarcie z obrzędem chleba

14.00 – Prezentacja wieńców i wieńców

15.30 – Wystąpienia szkolnych zespołów

17.00 – Występ zespołu Wesołe Czaple

17.30 – Wypoczek nagród i podziękowań

18.00 – Zabawa z DJ Mikołajem

19.00 – DISCOBOYS

20.00 – Zabawa z DJ Mikołajem

21.00 – AKCENT

Zenon Martyniuk

19.00 DISCOBOYS

Ponad 10 milionów złotych na rozwój gminy i potrzebne zmiany

Nowe serce Bork. Powstaje wyjątkowa przestrzeń dla mieszkańców i gości

Już niedługo mieszkańcy Bork oraz goście będą mogli cieszyć się wyjątkową, bezpieczną i estetyczną przestrzenią. Będzie to idealne miejsce do codziennego wypoczynku, integracji międzypokoleniowej oraz organizacji kameralnych wydarzeń plenerowych.

Miejsce, które przez dziesięciolecia zmieniało swoją rolę, dziś przechodzi spektakularną metamorfozę. Cementowa studnia na placu dawnej plebanii nosi datę 1962 – dziś możemy jedynie wyobrazić sobie, jak ten teren wyglądał ponad pół wieku temu. Już za kilka miesięcy stanie się on wizytówką Bork oraz tętniącym życiem, nowoczesną strefą rekreacji.

Inwestycja przy ul. Spółdzielczej właśnie wkracza w kluczową fazę. Na początku czerwca Wójt Gminy Borki Marcin Czyżak podpisał w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie umowę na realizację projektu: „Zagospodarowanie terenu wraz z budową altany i remontem elewacji budynku gospodarczego w ramach projektu «Kontynuacja – utworzenie terenu relaksu i widowisk przestrzennych przy budynku byłej plebanii – etap II»”. Przedsięwzięcie jest częścią większego zadania pn. „Rewitalizacja w Gminie Borki – etap II” (w ramach którego powstaje również Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne). Skala oraz wsparcie finansowe tej inwestycji robią ogromne wrażenie:

Całkowita wartość projektu: 10 040 655,15 zł
Łączne dofinansowanie (UE + Budżet Państwa): 8 365 832,54 zł
(w tym EFRR: 7 485 218,59 zł | Budżet Państwa: 880 613,95 zł)

Inwestycja jest współfinansowana w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021–2027 (Priorytet XI Rozwój zrównoważony terytorialnie). Wykonawcą wyłonionym w przetargu została lokalna firma Robert Strojek „Atlantik” z Radzyna Podlaskiego.



Już niedługo mieszkańcy Bork oraz goście będą mogli cieszyć się wyjątkową, bezpieczną i estetyczną przestrzenią. Będzie to idealne miejsce do codziennego wypoczynku, integracji międzypokoleniowej oraz organizacji kameralnych wydarzeń plenerowych

Co dokładnie zmieni się przy ul. Spółdzielczej?

Nowa przestrzeń i elegancka altana: Zniszczone ogrodzenia, stary budynek dawnej plebanii oraz zużyte nawierzchnie przeszły już do historii. W miejscu dawnej plebanii przygotowywane jest podłoże pod instalację przestronnej, nowoczesnej altany.

Metamorfoza budynku gospodarczego: Obiekt zyska całkowicie nowy wygląd dzięki montażowi paneli elewacyjnych z nowoczesnych lameli o strukturze drewna, tynkowi cienkowarstwowemu, nowej stolarce okiennej PVC oraz nowej podbitce i obróbkom blacharskim.

Zielona strefa relaksu i mała architektura: Zaplanowano nowe nawierzchnie z kostki, płyt i otoczków. Na terenie pojawią się ławkoleżaki, tradycyjne ławki, hamaki oraz stoliki do gry w szachy i warcaby. Całość dopełnią efektowny wodotrysk, głązy ozdobne, stojaki na rowery i nowoczesne kosze na śmieci.

Oaza zieleni: Nowe ogrodzenie domknie estetycznie urządzony teren, na którym nasadzone zostaną świeże trawniki, drzewa i krzewy liściaste, byliny oraz efektowne trawy ozdobne...

W kinie letnim seans „Wiki i jej sekret”

GMINA BORKI
GOKiS
W BORKACH
ZAPRASZAJĄ
NA

Kino

PLENEROWE

FILM FAMILIJNY
DLA WSZYSTKICH !!!

WIKI I JEJ SEKRET

ZABIERZ ZE SOBĄ KOCYK
I PRZEKASKI

20 SIERPNIA CZWARTEK

20:15 - 21:30

BOISKO ZPO
W WOLI OSOWIŃSKIEJ

POPCORN

Organizatorzy: wójt gminy Borki oraz Gminny Ośrodek Kultury i Rekreacji zapraszają miłośników kina pod gwiazdami na film familijny pt. „Wiki i jej sekret” - ciepłą, wzruszającą i pełną przygód opowieść o dziewczynce, która natrafia na niezwykłą tajemnicę i przeżywa wakacyjną przygodę życia. To idealna propozycja na wspólny, rodzinny wieczór. Co warto ze sobą zabrać? Własny koczek lub leżak, ciepłe okrycie na chłodniejszy wieczór oraz dobry humor. Szczegóły wydarzenia:

Data: 20 sierpnia (czwartek)
Godzina: 20.15
Miejsce: Boisko przy Szkole Podstawowej w Woli Osowińskiej

Huczne obchody 20-lecia czemiernickich emerytów

Koło Emerytów,
Rencistów i Inwalidów
w Czemiernikach obchodzi
20 lat działalności.

Jak sami mówią: To piękna
historia pełna życzliwości, wz-
ajemnego wsparcia i niezapom-
nianych chwil.

redakcja

Mówią, że z wiekiem przybywa lat... My wolimy
mówić, że przybywa doświadczenia, przyjaciół
i powodów do wspólnego świętowania!

Podziękowania

Arkadiusz Filipek	Danuta Musikowska
Waldemar Kozak	Ewa Malarz
Karol Bogusz	Zofia Malarz
Kazimierz Brudkowski	Anna Rozwadowska
Mateusz Orzechowski	Danuta i Stanisław Jędrzejkiewicz
Monika Cholewa	Małgorzata i Tadeusz Badziak
Teresa Świć	Irena i Tadeusz Majsterek
Alina Chudzik	Elżbieta i Kazimierz Kot
Barbara Niebrzegowska	Maria i Edward Krupiński



Odnaczenia:
Stanisław Jędrzejkiewicz

Danuta Musikowska
Krystyna Maciejewska

Genowefa Opolska
Teresa Wierzbicka



Warto zwrócić uwagę na piękną dekorację strojów autorstwa Violetty Strzyżewskiej



Podziękowania od koła otrzymało wiele osób, w tym nasza redakcja, za co pięknie dziękujemy!



Barbara Strzyżewska, przewod-
nicząca, zapowiedziała, że po
12 latach prowadzenia koła nie
będzie ubiegała się o przedłużenie
kadencji. Burmistrz Arkadiusz Fili-
pek z dużą stanowczością wyraził
nadzieję, że jednak pani Barbara
nadal pozostanie szefową, gdyż,
jak zapewniał "gminie współpra-
cuje się z nią bardzo dobrze"



Czemiernickich emerytów odwiedzili goście z zaprzyjaźnionych kół,
między innymi z Wohynia



Duże wsparcie organizacyjne zapewniły córki pani przewodniczącej
- Aldona i Violetta

Grupa 13 z Radzyna dotarła na Jasną Górę. 382 kilometry i 12 dni drogi



Trasa rozpoczęła się w Komarówce, prowadziła przez Radzyna, a jej finałem była Jasna Góra. Łącznie pielgrzymi pokonali 382 kilometry

Po 12 dniach pielgrzymowania Grupa 13 dotarła na Jasną Górę. Pątnicy z Radzyna zakończyli drogę, która prowadziła od Komarówki Podlaskiej, przez Radzyna, aż do Częstochowy. Łącznie pokonali 382 kilometry.

„Jesteśmy u Mamy!” – tak Grupa 13 rozpoczęła relację po dotarciu na Jasną Górę. Tym samym zakończyła się trwająca 12

dni pielgrzymka, podczas której radzyńscy pątnicy przemierzali kolejne kilometry w drodze do Częstochowy.

Trasa rozpoczęła się w Komarówce, prowadziła przez Radzyna, a jej finałem była Jasna Góra. Łącznie pielgrzymi pokonali 382 kilometry.

Pot, łzy i wielka radość

Za Grupą 13 pozostało kilkanaście dni wspólnego marszu, modlitwy i spotkań. Pielgrzymi w swoich wcześniejszych relacjach dzielili

się wydarzeniami z kolejnych etapów, wspólną modlitwą, śpiewem oraz chwilami odpoczynku.

Nie brakowało również zmęczenia. Długie, liczące po kilkadziesiąt kilometrów etapy wymagały od uczestników dużej wytrzymałości. Jak podsumowali sami pielgrzymi, były pot i łzy, ale przede wszystkim wielka radość i jedność.

Po 382 kilometrach wszystkie trudy zeszyły jednak na dalszy plan. Najważniejszy był moment dotarcia do celu.

„Dziękujemy za modlitwę”

W swojej relacji pielgrzymi podziękowali również wszystkim, którzy towarzyszyli im podczas drogi modlitwą. Dla Grupy 13 zakończenie pielgrzymki na Jasnej Górze jest finałem 12 dni wspólnej drogi. Pozostają wspomnienia, przeżycia i doświadczenia, które uczestnicy zabierają ze sobą do domów. 382 kilometry, 12 dni i jeden cel – Jasna Góra. Grupa 13 dotarła!

kb

Spomlek z Radzyna chce przejąć kolejną mleczarnię

Spółdzielca Mleczarnia Spomlek z Radzyna może wkrótce powiększyć swoją działalność o kolejny zakład. 10 sierpnia do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów trafił wniosek dotyczący połączenia radzyńskiego Spomleku ze Spółdzielnią Mleczarską w Łapach. To kolejny ruch na rynku mleczarskim, o którym informowano już wiosną tego roku.

Spomlek, którego centrala mieści się w Radzynie, jest jed-

nym z większych producentów serów w Polsce. Firma specjalizuje się przede wszystkim w produkcji serów, w tym długo dojrzewających.

Teraz radzyńska mleczarnia zamierza przejąć Spółdzielnię Mleczarską w Łapach.

Wniosek jest już w UOKiK

Jak wynika z informacji przekazanych przez Portal Spożywczy, wniosek dotyczący połączenia obu podmiotów został złożony w UOKiK 10 sierpnia. Spomlek ma być spółdzielnią przejmującą, natomiast SM w Łapach – podmiotem przejmowanym.

Planowana transakcja ma zostać przeprowadzona na zasadach prawa spółdzielczego. Celem jest rozszerzenie działalności Spomleku na lokalnym rynku mleczarskim. Po przeprowadzeniu połączenia funkcjonować ma jedna spółdzielnia – Spółdzielca Mleczarnia Spomlek. Złożenie wniosku do UOKiK rozpoczyna procedurę oceny planowanej koncentracji.

O możliwym połączeniu mówiło się już wiosną

Informacja o możliwym połączeniu obu mleczarni nie pojawia się po raz pierwszy. Jak

przypomina Portal Spożywczy, o potencjalnej transakcji informowano już wiosną 2026 roku. Jeżeli planowane połączenie dojdzie do skutku, będzie to kolejny etap rozwoju przedsiębiorstwa z Radzyna. Spomlek prowadzi obecnie działalność również poza Radzynie.

Radzyńska mleczarnia w ostatnich latach realizowała także inwestycje związane z rozwojem zakładu. W 2023 roku zakończono m.in. budowę instalacji skojarzonej produkcji energii elektrycznej oraz ciepła i chłodu w radzyńskim zakładzie.

kb

Czemierniki planują zmiany w zagospodarowaniu gminy

W Czemiernikach rozpoczęły się konsultacje społeczne dotyczące projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy. Mieszkańcy będą mogli zapoznać się z dokumentacją, porozmawiać z projektantem oraz zgłaszać swoje uwagi. Konsultacje potrwają do 7 września.

Burmistrz Miasta Czemierniki ogłosił rozpoczęcie konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Czemierniki – część 1, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje rozpoczęły się 11 sierpnia i potrwają do 7 września. W tym czasie mieszkańcy oraz inne zainteresowane osoby mogą zapoznać się z projektem i przedstawić swoje uwagi.

Będzie spotkanie z projektantem

Jednym z elementów konsultacji będzie dyżur projektanta, zaplanowany na 19 sierpnia w godz. 14-16. Odbędzie się on w Centrum Kulturalno-Integracyjnym w Czemiernikach przy ul. Rynek 13A, w sali konferencyjno-szkoleniowej na parterze.

Tego samego dnia odbędzie się również spotkanie otwarte z prezentacją projektu planu. Rozpocznie się ono o godz. 16.15, również w Centrum Kulturalno-Integracyjnym.

Podczas spotkania przedstawione zostaną rozwiązania przyjęte w projekcie miejscowego planu. Będzie to również okazja do zadawania pytań i przedstawienia swoich uwag.

Mieszkańcy mogą zgłaszać uwagi

Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko jest dostępny w Urzędzie Miejskim w Czemiernikach przy

ul. Zamkowej 9, w pokoju nr 6. Dokumentację można oglądać po wcześniejszym umówieniu telefonicznym pod numerem 83 30 68 250, w godzinach pracy urzędu, czyli od 8 do 16.

Dokumenty zostały również udostępnione w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Czemiernikach, w zakładce dotyczącej zagospodarowania przestrzennego i konsultacji społecznych.

Uwagi można składać do 7 września. Muszą zostać złożone na obowiązującym formularzu dotyczącym aktu planowania przestrzennego.

Mieszkańcy mogą przekazać swoje uwagi:

osobiście w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Czemiernikach, pocztą na adres Urzędu Miejskiego przy ul. Zamkowej 9, elektronicznie na adres sekretariat@czemierniki.pl, za pośrednictwem skrzynki e-Doręczeń, przez platformę ePUAP.

Przy składaniu uwagi należy podać m.in. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz – jeśli jest dostępny – adres poczty elektronicznej. Wskazane jest również określenie obszaru, którego dotyczy uwaga, np. poprzez podanie numeru działki, obrębu ewidencyjnego lub nazwy ulicy.

Ważny dokument dla przyszłego rozwoju gminy

Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego jest dokumentem, który określa sposób wykorzystania poszczególnych terenów. Dlatego konsultacje są istotnym etapem procedury – mieszkańcy mogą na tym etapie zapoznać się z proponowanymi rozwiązaniami i przedstawić swoje stanowisko.

Szczególnie ważną datą dla mieszkańców będzie 19 sierpnia, kiedy odbędą się zarówno dyżur projektanta, jak i otwarte spotkanie poświęcone projektowi planu.

kb

Zmiany w kursowaniu autobusów z Paszk do Radzyna

Pasażerowie korzystający z linii Paszki - Radzyna - Dworzec PKP powinni przygotować się na czasowe zmiany w rozkładzie jazdy. W dniach 21-24 sierpnia część autobusów będzie kursowała o innych godzinach w związku z uruchomieniem przez PKP zastępczej komunikacji autobusowej dla wybranych pociągów dalekobieżnych.

Zmiany będą obowiązywały od 21 do 24 sierpnia i są związane z kursowaniem

pociągów odjeżdżających z dworca PKP w Bedlnie.

W tym okresie pasażerowie

korzystający z linii Paszki - Radzyna Podlaski - Dworzec PKP powinni dokładnie sprawdzić godzinę odjazdu swojego autobusu. W zależności od kierunku oraz dnia tygodnia kursy zostaną przyspieszone lub opóźnione.

Autobusy do Warszawy pojadą wcześniej

W przypadku połączeń z pociągami jadącymi w kierunku

Warszawy zmiany dotyczą dwóch odjazdów. Pociągi do Warszawy zaplanowano na godz. 5.34 w dniach 22-24 sierpnia oraz na godz. 16.46 w dniach 22-23 sierpnia.

W związku z tym w dniach 22-24 sierpnia autobus odjedzie 30 minut wcześniej, w dniach 22-23 sierpnia autobus związany z popołudniowym połączeniem odjedzie 40 minut wcześniej.

Zmiany także dla pasażerów jadących do Lublina

Inaczej wygląda sytuacja w przypadku połączeń w kierunku Lublina. Pociągi zaplanowano na godz. 11.17 w dniach 22-23 sierpnia oraz 20.19 w dniach 21-23 sierpnia.

W tym przypadku autobusy będą kursowały później - w dniach 22-23 sierpnia autobus na całej trasie odjedzie 30

minut później, w dniach 21-23 sierpnia autobus na całej trasie odjedzie 35 minut później.

Zmiany dotyczą całej trasy linii Paszki - Radzyna - Dworzec PKP.

Pasażerowie są proszeni o uwzględnienie zmienionych godzin podczas planowania podróży. Szczegółowy rozkład zmian został przedstawiony również na grafice przygotowanej przez miasto.

kb



Wakacyjna seria sukcesów: drugoklasiści na medal!

Wakacje trwają, szkolne ławki świecą pustkami, ale my nadal zaglądamy do naszego zeszytu sukcesów! Po pierwszoklasistach przyszedł czas na uczniów klas drugich – tych, którzy mają już za sobą pierwszy rok licealnych zmagani i doskonale wiedzą, że na dobry wynik trzeba ciężko i wytrwale pracować.

Druga klasa to moment, w którym licealna rzeczywistość nabiera tempa. Więcej nauki, więcej wyzwań, kolejne sprawdziany, wymagające zadania i coraz bliższa perspektywa matury. Tym bardziej cieszy, że wśród naszych drugoklasistów nie zabrakło uczniów, którzy zakończyli rok szkolny świadectwem z wyróżnieniem.

To piękny efekt ich systematycznej pracy, ambicji, zaangażowania i konsekwencji. Pokazali, że można połączyć szkolne obowiązki z pasjami, zainteresowaniami i życiem poza szkołą – a przy tym osiągać naprawdę świetne wyniki.

Gratulujemy wszystkim wyróżnionym uczniom klas drugich! Życzymy, aby wakacyjny odpoczynek był zasłużoną nagrodą za cały rok pracy, a kolejny rok szkolny przyniósł jeszcze więcej powodów do dumy.

A nasz wakacyjny przegląd sukcesów trwa!



W klasie 2A świadectwa z wyróżnieniem odebrali: Aleksandra Brzozowska (5,17), Amelia Czapska (4,75), Kinga Dąbrowska (4,75), Szymon Fuga (4,91), Amelia Kłos (5,5), Julita Lipska (5,0), Julia Nadolna (5,42). Wychowawczynią klasy jest Beata Jesionek



W klasie 2E świadectwo z wyróżnieniem odebrał Krystian Kowalik (4,92). Wychowawczynią klasy jest Anna Furman-Jędrys



W klasie 2BC świadectwa z wyróżnieniem odebrali: Piotr Burdon (4,92), Michał Jaskólski (4,75), Łukasz Kania (4,92), Monika Mucha (4,75). Wychowawczynią klasy jest Teresa Wakulik



Jowita Zielińska z Ossowy w „Uwadze!” TVN. Nowe fakty w sprawie tajemniczej śmierci

Sprawa Jowity Zielińskiej, pochodzącej z Ossowy w gminie Wołyń w powiecie radzyńskim, ponownie znalazła się w centrum zainteresowania ogólnopolskich mediów. Reportaż programu „Uwaga!” TVN przypominał historię zaginięcia 30-latki, której szczątki po dwóch latach odnaleziono zaledwie kilkaset metrów od domu teściów. Tymczasem śledczy wykonują kolejne czynności – mieszkańcy Lisin zostali poddani badaniom wariografem.

Jowita Zielińska zaginęła 6 lipca 2024 roku. Tego dnia wracała rowerem z pracy w Rypinie do domu w Lisinach. Od

miejsca zamieszkania dzielił ją zaledwie około kilometr. Kobieta nigdy jednak nie dotarła do celu.

Przez dwa lata jej los pozostawał nieznanym. W poszukiwaniu angażowano policję, strażaków, wojsko, mieszkańców oraz specjalistyczne grupy poszukiwawcze. Przeszukiwano lasy, pola i zbiorniki wodne. Dziś wiadomo już, że Jowita nie żyje.

Szczątki znaleziono bardzo blisko domu

Przełom nastąpił w lipcu tego roku. Dwaj bracia, którzy wybrali się na grzyby w okolicy Lisin, natrafili na wystające z ziemi kości. Jak relacjonowali w materiale „Uwagi!”, początkowo zauważyli pojedynczą kość, a następnie kolejne frag-

menty. Mężczyźni skojarzyli znalezisko ze sprawą Jowity Zielińskiej. Powiadomili policję, a funkcjonariusze rozpoczęli prace w miejscu odkrycia.

Badania genetyczne potwierdziły ostatecznie, że odnalezione szczątki należą do zaginionej kobiety. Najbardziej zastanawiające jest jednak miejsce ich odnalezienia. Szczątki znajdowały się w płytkim grobie, niespełna 500 metrów od domu, w którym Jowita mieszkała z rodziną zmarłego męża. To właśnie ten fakt sprawia, że wiele pytań dotyczących zaginięcia pozostaje bez odpowiedzi.

Rower w jednym miejscu, ubrania w innym, ciało jeszcze gdzie indziej

Jednym z najważniejszych wątków sprawy jest rozmieszczenie śladów. Rower Jowity znaleziono około 5 kilometrów od jej domu, w lesie w Wierchowiskach. Jak wynika z relacji przedstawionych w programie TVN, jego stan nie wskazywał na to, by doszło przy nim do jakiegoś zdarzenia. Nie znaleziono na nim również śladów biologicznych kobiety.

Jeszcze gdzie indziej odnaleziono ubrania Jowity. A jej szczątki znajdowały się z kolei kilkaset metrów od domu, w którym mieszkała. Taki układ jest jednym z najbardziej zagadkowych elementów całej sprawy.

Maciej Rokus, biegły sądowy i specjalista zajmujący się poszukiwaniem osób zaginionych, zwracał uwagę w materiale „Uwagi!” na rozdzielanie poszczególnych elementów. Jego zdaniem może to wskazywać, że ktoś celowo pozostawił różne ślady w różnych miejscach. Nie oznacza to jednak, że śledczy potwierdzili taką wersję. Prokuratura nadal bada wszystkie możliwe scenariusze.

Dlaczego ciało znaleziono dopiero po dwóch latach?

To jedno z kluczowych pytań. Po zaginięciu Jowity okolicy Lisin były intensywnie przeszukiwane. Tymczasem jej szczątki znaleziono dopiero dwa lata później i to w odległości kilkuset metrów od



Historia ma ważny lokalny wymiar. Jowita Zielińska pochodziła z Ossowy w gminie Wołyń, w powiecie radzyńskim. To stąd wyjechała w dorosłym życiu, a jej późniejsze losy związały ją z województwem kujawsko-pomorskim

Rodzina zmarłego męża nie chce rozmawiać z mediami

W reportażu „Uwagi!” pojawia się również wątek życia Jowity po śmierci jej męża Adama. Kobieta po jego śmierci pozostała w domu teściów. Z relacji osób, które znały rodzinę, wynika, że sytuacja Jowity miała być trudna. Pojawiają się również informacje, że rozważała wynajęcie własnego mieszkania.

Jednocześnie rodzina zmarłego męża od niedawna stanowczo odmawia rozmów z mediami. Dziennikarz „Uwagi!” próbował porozmawiać z teściową Jowity. Kobieta nie chciała odpowiadać na pytania i poprosiła reportera o opuszczenie posesji.

W rozmowie z dziennikarzami pojawiła się również Sandra, bratowa Jowity. Jak tłumaczyła, po wcześniejszych materiałach medialnych rodzina spotkała się z falą internetowych komentarzy i nie chce ponownie występować przed kamerami.

Sama odmowa rozmowy nie jest oczywiście dowodem na jakikolwiek związek rodziny ze śmiercią Jowity. W tej sprawie nie można zastępować ustaleń śledczych domysłami.

Jowita pochodziła z powiatu radzyńskiego

Jowita Zielińska pochodziła z Ossowy w gminie Wołyń w powiecie radzyńskim. To stąd wyjechała w dorosłym życiu, a jej późniejsze losy związały ją z województwem kujawsko-pomorskim. Zamieszkała z mężem, który zmarł.

Dla mieszkańców powiatu radzyńskiego sprawa jest więc szczególnie poruszająca. Przez dwa lata bliscy i osoby znające Jowitę czekali na odpowiedź dotyczącą jej losu. Dziś wiadomo już, że kobieta nie żyje, ale najważniejsze pytanie nadal pozostaje bez odpowiedzi - co wydarzyło się 6 lipca 2024 roku i kto odpowiada za jej śmierć?

Na razie śledczy nie wskazują sprawcy ani nie przedstawiają publicznie jednej, potwierdzonej wersji wydarzeń. Czekają m.in. na kolejne wyniki badań i opinie biegłych. Sprawa Jowity Zielińskiej pozostaje więc otwarta. I choć po dwóch latach udało się odnaleźć jej szczątki. Zamiast końca śledztwa pojawiło się jednak jeszcze więcej pytań...

Kacper Budrewicz

REKLAMA

OKNEX GMG
PRODUCENT

OKNA I DRZWI PCV

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

☎ 25/798 96 96

NOWA SIEDZIBA

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
 - ADMINISTRACJA CMENTARZY
 - MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
 - FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



HADES
Maksymiuk i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

Głodówka w chłodni JAAK.

Problemy narosły po zalewie tanich malin z Ukrainy.

„Nie prosimy o litość, ale o zrozumienie”

POWIAT OPOLSKI: Od 11 sierpnia w zakładzie JAAK w Zadolu (gmina Opole Lubelskie) trwa protest głodowy członków zarządu. Właściciele rodzinnej firmy twierdzą, że przez trzy lata bezskutecznie szukali rozwiązania problemów, które zaczęły się od gwałtownego załamania rynku malin. Dziś, jak mówią, zagrożona jest nie tylko przyszłość chłodni, ale również gospodarstw jej dostawców. - Skupiliśmy ich towar do ostatniego owocu - piszą w swoim oświadczeniu.

To nie jest pierwszy raz, kiedy problemy JAAK trafiają do przestrzeni publicznej. Tym razem właściciele zdecydowali się jednak na najbardziej radykalną formę protestu - głodówkę. Rozpoczęli ją 11 sierpnia w zakładzie w Zadolu. Jak podkreślają, chcą w ten sposób zwrócić uwagę na sytuację firmy, która ich zdaniem od kilku lat pozostaje bez skutecznej pomocy.

JAAK jest rodzinnym przedsiębiorstwem działającym od ponad 30 lat. Chłodnia specjalizuje się w schładzaniu i mrożeniu owoców miękkich. Najważniejszym produktem są maliny, które - jak podaje zarząd - stanowią około 90 proc. produkcji zakładu.

Firma skupuje owoce od lokalnych producentów. Według jej właścicieli z JAAK współpracowało około 400 gospodarstw rolnych m.in. z powiatu opolskiego i kraśnickiego.

To właśnie relacje z rolnikami są jednym z głównych elementów argumentacji zarządu.

„Skupiliśmy ich towar do ostatniego owocu”

Właściciele chłodni przekonywają, że przez lata przedsiębiorstwo było ważnym odbiorcą dla gospodarstw m.in. z powiatu opolskiego i kraśnickiego. Jak podkreślają, skup odbywał się od pierwszych zbiorów aż do zakończenia sezonu.

Problemy miały gwałtownie narastać w 2022 roku. Według przedstawicieli JAAK jednym z kluczowych czynników był napływ tańszych malin z Ukrainy, który - ich zdaniem - doprowadził do załamania cen na polskim rynku.

Zarząd podaje, że pod koniec sezonu 2022 cena malin spadła

W głodówce uczestniczą członkowie zarządu i jednocześnie udziałowcy firmy - Andrzej Banach i Krzysztof Wójcicki.



Takie transparenty w ubiegłym tygodniu pojawiły się przed chłodnią JAAK w Zadolu

z około 16-18 zł za kilogram do 6-8 zł, natomiast w kolejnym roku osiągała poziom 4-6 zł za kilogram.

W swoim stanowisku właściciele twierdzą również, że część zachodnich firm i koncernów posiadających zakłady w Polsce ograniczyła zakupy polskich malin, wybierając tańszy surowiec z importu.

- Ta niespodziewana, losowa sytuacja kompletnie zatrzymała sprzedaż polskich malin, a tym samym stworzyła ogromne problemy zakładu, gdyż zmuszeni byliśmy sprzedać towary z ogromną stratą - napisali.

Według zarządu konsekwencje tej sytuacji są odczuwalne do dziś, a jednym z nich są nieuregulowane jeszcze zobowiązania wobec części producentów.

Jednocześnie właściciele podkreślają, że w najtrudniejszym momencie nie zdecydowali się na przerwanie skupu.

- Rolnicy, znając nas, gdyż my prowadząc zakład, jesteśmy także producentami owoców i ich sąsiadami, jak dotychczas nie podawali nam do egzekucji swoich roszczeń - czytamy w oświadczeniu.

I dalej:

- My, kierując się solidarnością z nimi, skupiliśmy ich towar do ostatniego owocu - dodaje zarząd.

Pożyczka miała pomóc utrzymać płynność

Właściciele JAAK wskazują, że próbowali znaleźć sposób na przetrwanie kryzysu. Jednym z takich działań było złożenie wniosku o pożyczkę w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa.

W lipcu 2023 roku firma wystąpiła o wsparcie w ramach „Linii Owoce 24”, której celem było, zgodnie z założeniami programu, poprawienie płynności finansowej przedsiębiorstw dotkniętych trudnymi do przewidzenia zjawiskami gospodarczymi lub losowymi.

Zarząd JAAK twierdzi, że wniosek został odrzucony, a po ponownym złożeniu również nie uzyskał akceptacji.

- Te właśnie przesłanki skłoniły nas do złożenia wniosku, w pełni popartego udokumentowanymi zabezpieczeniami jego spłaty, a mimo to został odrzucony dwukrotnie - twierdzą właściciele.

W ich ocenie brak takiego finansowania dodatkowo pogłębił problemy przedsiębiorstwa.

Poręczali kredyty własnymi gospodarstwami

W oświadczeniu zarządu znalazł się również bardzo osobisty wątek. Właściciele JAAK wskazują, że przez lata angażowali w działalność firmy nie tylko swoją pracę, ale również prywatny majątek. Jak twierdzą, kredyty obrotowe przeznaczone na finansowanie skupu malin były poręczane ich własnymi gospodarstwami.

- My, czyli Zarząd i jednocześnie udziałowcy, zawsze podchodzący uczciwie do spraw biznesowych i będąc w pełni oddani tej małej chłodni, poręczaliśmy kredyty obrotowe na zakup malin własnymi także małymi gospodarstwami, aby jak najszybciej płacić rolnikom - napisali.

Dziś, jak podkreślają, sami obawiają się utraty tego majątku.

- Dzisiaj stajemy w obliczu

Zarząd firmy: Nigdy w swej historii firma nie zalegała w zobowiązaniach względem pracowników, ZUS, US czy Gminy, na terenie której się znajduje

utruty tych gospodarstw przekazywanych z pokolenia na pokolenie - zaznacza zarząd.

Właściciele przekonują jednocześnie, że przez całą wcześniejszą historię firmy starali się terminowo regulować podstawowe zobowiązania.

- Nigdy w swej historii firma nie zalegała w zobowiązaniach względem pracowników, ZUS, US czy Gminy, na terenie której się znajduje - czytamy w stanowisku.

„Potop” malin

Właściciele JAAK bardzo mocno opisują sytuację, która nastąpiła po załamaniu rynku.

- Potop, jak można nazwać niekontrolowany napływ szczególnie bardzo tanich malin z Ukrainy, spowodował katastrofalne w skutkach załamanie rynku owoców miękkich - piszą.

Zarząd podkreśla, że dla zakładu, którego działalność w zdecydowanej większości opierała się właśnie na malinach, tak gwałtowna zmiana cen była szczególnie dotkliwa.

- Nasza firma chyba najbardziej w Polsce odczuła to załamanie, gdyż produkcja opierała się w 90 proc. na malinach, których ceny spadły trzykrotnie w ciągu niespełna 2 miesięcy września i października 2022 roku - twierdzą właściciele.

W ich ocenie problem nie skończył się wraz z zakończeniem sezonu. Skutki tamtego załamania mają być odczuwalne w przedsiębiorstwie do dziś - firma ma problemy finansowe. Dane finansowe pokazują skalę tego załamania: w ciągu trzech lat przychody spółki spadły z ponad 21,5 mln zł do niespełna 1,9 mln zł, a kapitał własny z dodatnich 2,46 mln zł zmienił się w ponad 7,4 mln zł na minusie.

Trzy lata próśb o pomoc

Zarząd twierdzi, że od ponad trzech lat informował o sytuacji kolejne instytucje i osoby odpowiedzialne za politykę rolną.

Wśród adresatów tych działań wymienia Ministerstwo Rolnictwa, Ministerstwo Aktywów Państwowych, władze wojewódzkie, KOWR, Krajową Grupę Spożywczą, ARiMR, organizacje rolnicze, a także parlamentarzystów i senatorów.

Właściciele podkreślają, że ich zdaniem problem powinien być rozpatrywany nie tylko jako kwestia jednego przedsiębiorstwa.

Chodzi również o producentów, którzy przez lata dostarczali owoce do chłodni.

- Prosimy, nie tyle o litość, ile o zrozumienie całej tej sytuacji i rozwiązanie naszego problemu - apeluje zarząd.

„Protest nie jest polityczny, a prospołeczny”

W oświadczeniu wydanym w związku z rozpoczęciem głodówki właściciele jeszcze raz wyjaśnili powody swojej decyzji.

- Z dniem 11.08.2026 rozpoczęliśmy protest głodowy w naszym zakładzie, który ma zasygnalizować z największą mocą fakt braku jakichkolwiek skutecznych działań, od trzech lat, ze strony Władz w udzieleniu pomocy rolnikom oraz polskiemu przetwórcy losowo skrzywdzonemu niekontrolowanym zalewem owoców z Ukrainy - napisali.

Jednocześnie stanowczo zaznaczają:

- Chcemy podkreślić, że protest nie jest polityczny a prospołeczny.

Zarząd twierdzi, że jego celem jest zwrócenie uwagi na problem firmy, jej pracowników oraz rolników, którzy są z nią związani.

Właściciele określają JAAK mianem „polskiej ofiary wojny na Ukrainie”, wskazując, że skutki zmian na rynku owoców miały w ich ocenie szczególnie mocno uderzyć w krajowych producentów i przetwórców.

Czekają na interwencję

Mimo bardzo mocnych słów właściciele deklarują, że nadal liczą na rozwiązanie sytuacji.

- My pozostajemy ciągle ufni w sprawiedliwość, uczciwość i solidarność - napisali w pierwszym oświadczeniu.

W kolejnym dodają:

- My pozostajemy ciągle ufni w sprawiedliwość, uczciwość względem Polaków, którzy w transparentny sposób pracowali przez dziesięciolecia, kreując rynek pracy i produkcji owoców na Lubelszczyźnie w najtrudniejszych latach transformacji gospodarczej, a dzisiaj pozostawieni są na łaskę losu. Losu upadku. Czy tak być powinno?

Na koniec apelują o podjęcie działań, które pozwoliłyby uratować przedsiębiorstwo.

- Prosimy bardzo o skuteczną interwencję w naszej tragicznej sytuacji - zwracają się do przedstawicieli władz.

Protest głodowy rozpoczął się 11 sierpnia w zakładzie JAAK w Zadolu. W głodówce uczestniczą członkowie zarządu i jednocześnie udziałowcy firmy - Andrzej Banach i Krzysztof Wójcicki.

Agnieszka Gołębiowska
REG

Pomóżmy Dariuszowi odzyskać samodzielność. Dajmy mu szansę wrócić do życia

Jeszcze niedawno górskie szlaki, rower, windsurfing i rodzinne wyprawy były dla Dariusza Kałdonka z Puław codziennością.

Dziś większość czasu spędza w łóżku i wymaga całodobowej opieki. Wszystko zmieniła skomplikowana operacja guza podstawy czaszki. Teraz przed Dariuszem długa i kosztowna droga do możliwie największej samodzielności. Jego rodzina prosi o pomoc w sfinansowaniu intensywnej rehabilitacji i leczenia. Potrzebne jest 300 tys. zł.

Aktywny mąż, ojciec i człowiek ciekawy świata

Dariusz zawsze był człowiekiem w ruchu. Wolny czas najchętniej spędzał aktywnie, blisko natury i swojej rodziny. Uwielbiał górskie wycieczki, długie spacery, jazdę na rowerze oraz windsurfing. Każda wyprawa była dla niego okazją do odkrywania nowych miejsc, poznawania historii i zdobywania kolejnych górskich szczytów.

Nie ograniczał się jednak wyłącznie do aktywności fizycznej. Czytał książki historyczne i biografie, nieustannie poszerzał swoją wiedzę, nauczył się kolejnego języka, a jedną z jego wielkich pasji były sporty motorowe, szczególnie Formuła 1. Był samodzielnym, aktywnym człowiekiem, który miał wiele planów i zainteresowań. Rodzina była ważną częścią jego życia. Nikt nie przypuszczał, że w jednej chwili jego codzienność zostanie całkowicie odmieniona.

Wszystko zmieniła choroba

Dariusz przeszedł skomplikowaną operację guza podstawy czaszki. Ze względu na rozmiar guza zabieg był długi i bardzo obciążający dla organizmu. Po operacji przez cztery dni pozosta-



Link do zbiórki to:
www.podarujdobro.pl/zbiorki/dariusz-kaldonek

Wsparcie dla Dariusza to nie tylko pomoc w opłaceniu kolejnych zabiegów czy turnusów rehabilitacyjnych. To przede wszystkim szansa na odzyskanie części niezależności i możliwość powrotu do aktywności, które przez lata były naturalną częścią jego życia

wał w śpiączce farmakologicznej. Kiedy się wybudził, rozpoczął się zupełnie nowy etap jego życia. Dwa dni później Dariusz trafił na Oddział Intensywnej Terapii z powodu problemów z samodzielnym oddychaniem. Na OIT spędził około trzech tygodni. Konsekwencje choroby i operacji okazały się bardzo poważne.

Dziś zmagają się z lewostronnym niedowładem ciała i zaburzeniami widzenia. Widzi tylko na lewe oko. Ma tracheostomię, jest żywiony przez PEG i wymaga cewnikowania. Do wykonywania podstawowych czynności potrzebuje pomocy drugiej osoby.

Całodobowa opieka

Obecnie Dariusz większość czasu spędza w pozycji leżącej. Przy pomocy opiekunów może zostać podniesiony do pozycji półsiedzącej. Jest świadomy i zdaje sobie sprawę ze swojej sytuacji. Co najważniejsze, chce walczyć

o sprawność i odzyskać choć część dawnej niezależności. Dla człowieka, który jeszcze niedawno przemierzał górskie szlaki, jeździł na rowerze i uprawiał windsurfing, ograniczenie codzienności do łóżka jest ogromną zmianą. Jednocześnie jego historia nie jest historią o rezygnacji. Dariusz chce zrobić wszystko, co możliwe, by odzyskać sprawność.

Rehabilitacja jest najważniejszą szansą

Przed Dariuszem długa i wymagająca rehabilitacja neurologiczna. Intensywna, systematyczna terapia może pomóc mu poprawić sprawność, zwiększyć samodzielność i odzyskać możliwość wykonywania podstawowych czynności.

W jego sytuacji rehabilitacja nie oznacza wyłącznie ćwiczeń. To droga do większej niezależności, łatwiejszego funkcjonowania na co dzień i powrotu do aktywności,



które jeszcze niedawno były dla niego czymś naturalnym. Każdy postęp może mieć ogromne znaczenie. Zarówno dla Dariusza, jak i jego najbliższych. Jedno proste marzenie: usiąść na wózku i pojechać do parku. Dariusz ma dziś marzenie, które może wydawać się bardzo zwyczajne.

Chce usiąść na wózku i pojechać do parku.

Dla zdrowego człowieka wyjście do parku jest prostą, codzienną czynnością. Dla Dariusza stało się symbolem tego, za czym najbardziej tęskni – możliwością opuszczenia domu, pocucia świeżego powietrza, zobaczenia przyrody i spędzenia czasu z rodziną poza czterema ścianami.

To niewielki krok w porównaniu z góorskimi wyprawami, które kiedyś były częścią jego życia. A jednocześnie może być ogromnym krokiem na drodze do odzyskania samodzielności.

Potrzebne jest 300 tysięcy złotych

Powrót do sprawności wymaga czasu, specjalistycznej opieki i intensywnej rehabilitacji. Związane z tym koszty są bardzo wysokie i przekraczają możliwości finansowe rodziny. Dlatego bliscy Dariusza zwracają się o pomoc. Celem zbiórki jest zgromadzenie 300 000 zł na rehabilitację, leczenie oraz działania, które pozwolą Dariuszowi osiągnąć możliwie największą samodzielność.

Pomoc, która może zmienić codzienność

Wsparcie dla Dariusza to nie tylko pomoc w opłaceniu kolejnych zabiegów czy turnusów rehabilitacyjnych. To przede wszystkim szansa na odzyskanie części niezależności i możliwość powro-

Dariusz przeszedł skomplikowaną operację guza podstawy czaszki. Ze względu na rozmiar guza zabieg był długi i bardzo obciążający dla organizmu. Po operacji przez cztery dni pozostawał w śpiączce farmakologicznej

Powrót do sprawności wymaga czasu, specjalistycznej opieki i intensywnej rehabilitacji. Związane z tym koszty są bardzo wysokie i przekraczają możliwości finansowe rodziny. Dlatego bliscy Dariusza zwracają się o pomoc. Celem zbiórki jest zgromadzenie 300 000 zł na rehabilitację, leczenie oraz działania, które pozwolą Dariuszowi osiągnąć możliwie największą samodzielność

tu do aktywności, które przez lata były naturalną częścią jego życia. Dziś Dariusz potrzebuje innych, aby móc zrobić rzeczy, które wcześniej wykonywał sam. Dzięki rehabilitacji i wsparciu może jednak stopniowo odzyskiwać kolejne umiejętności. Być może jednym z pierwszych takich momentów będzie właśnie wyjazd do parku.

Każdy gest ma znaczenie

Rodzina Dariusza nie jest w stanie samodzielnie ponieść kosztów jego długotrwałego leczenia i rehabilitacji. Dlatego potrzebuje wsparcia ludzi, którzy zechcą pomóc mu w tej trudnej drodze. Jeśli możesz - pomóż Dariuszowi.

Dariusz chce wrócić do życia. Chce znów być bliżej natury, spędzać czas z rodziną i odzyskać choć część samodzielności, którą odebrała mu choroba. Pomóżmy mu zrobić pierwszy krok.

mp

R E K L A M A

08-504 Ułęż, Korzeniów 80
Surowce wtórne
KORNEX
z myślą o środowisku



SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH
OBSŁUGA FIRM
♻️ odbiór makulatury
♻️ odbiór folii

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

81 866 76 92 665 622 822 669 105 580



Dwór Osmolice
zaprasza na
SPŁYWY KAJAKOWE RZEKĄ WIEPRZ

- DWIE TRASY (sześć i dwugodzinna)
- kajaki jedno i dwuosobowe
- miejsce na ognisko/grilla
- pyszne posiłki w dworskiej restauracji

tel. 500 755 700 • www.dworosmolice.pl

Białki Dolne 127, ok. 60 km od Lublina (30 min - kier. Warszawa S17)

Odpocznij poza miastem

Bocian przyszedł i zapukał do drzwi. Tak narodziła się przyjaźń

Czy to bocian wybiera gospodarstwo, w którym się chce zadomowić, gdy przylatuje na Lubelszczyznę? Wszystko wskazuje na to, że tak. A idealnym przykładem jest historia pani Anieli z Białki w powiecie parczewskim, do której domu dosłownie... zapukały bociany.

Piękna sierpniowa niedziela, jadę nad jezioro. Wjeżdżam do Białki od strony Jedlanki. Na skrzyżowaniu z ulicą Libiszowską, chcę skręcić w prawo, ale zwracam uwagę na działkę, na której stoi mały domek z żółtą elewacją oraz słup energetyczny z bocianim gniazdem. Zwykle dom jakich wiele w tej okolicy. Ale uwagę przykuwa widok bociana, który stoi na posesji.

Zatrzymuje się i długo się zastanawiam, czy to ozdoba ogrodu, czy prawdziwy bocian? Gdy ptak zaczyna się poruszać i iść w stronę przechadzającej się po ogrodzie seniorki, zadaję sobie pytanie, dlaczego jeszcze nie odleciał na widok człowieka? Przecież bociany są płochliwe. Okazuje się, że między nim a właścicielką kilka lat temu narodziła się... przyjaźń. I to dosłownie. W rozmowie z wla-



Zwyczajny dom jakich wiele w tej okolicy. Ale uwagę przykuwa widok bociana, który stoi na posesji

ścicielką dowiaduję się, że to bocian wybrał sobie posiadłość pani Anieli na spędzenie lata w Polsce.

- Jak tyle lat żyję, to jeszcze czegoś takiego nie widziałam. Bociany raczej unikają ludzi, a to on wybrał mnie - mówi z uśmiechem pani Aniela.

Wszystko zaczęło się cztery lata temu. Pani Aniela zauważyła, że na gnieździe siedzi bocian. Ale widok bociana w Polsce to nic nadzwyczajnego, więc powróciła do swoich obowiązków.

- Nosiłam gałęzie do poddasza. Nagle patrzę, a tu bocian stoi bocian i się na mnie patrzy. Mnie to zaskoczyło. Myślałam,

że o te gałęzie mu chodzi. Mówię do niego, weź sobie te gałęzie. Ale stał dalej. A ja wróciłam do domu - mówi w rozmowie z portalem Lublin24.pl pani Aniela.

Ale to był dopiero początek przyjaźni z bocianem. Za około 20 minut, ktoś zaczął pukać do drzwi domu, w którym mieszka pani Aniela.

- Ale to pała ktoś walił po prostu - relacjonuje. - Myślałam, że komuś odbiło, czego chce ode mnie? Wychodzę przed dom, a tu bocian stoi! Musiał obserwować, gdzie poszłam. Pytam, a co ty chcesz? Jeść? On nie ucieka, to mu dałam kielbasy kocię,

a on zaczął jeść. Ale jak mu dałam chleb, to wypłuł.

Pani Aniela przez całe lato hodowała bociany na swojej posesji. O tym, że nawiązały więź z gospodynią, świadczy bardzo wzruszający fakt.

- Dokarmiałam je i dzieci przez całe lato. Pod koniec przyszli, umyli się w wodzie, popatrzyli na mnie. Może znowu są głodne? Więc naszykowałam. Ale nie chcieli. Obejrżeli się tylko na mnie i ruszyli przed siebie. Tak się ze mną pożegnali, ale to z takim smutkiem, że sama się dziwiłam - wspomina.

Przyszła wiosna i wróciły. I tak od czterech lat. Dlaczego



Wszystko zaczęło się cztery lata temu. Pani Aniela zauważyła, że na gnieździe siedzi bocian

przez tyle lat bociany upatrzyły sobie właśnie dom pani Anieli na spędzenie okresu wiosenno-letniego? Czy to w ogóle jest możliwe? O komentarz zwróciliśmy się do Kamila Piwowarczaka ze Stowarzyszenia Szansa dla Bociana.

- Bociany są wierne miejscu gniazdowania. Dana okolica dla

nich jest takim podwórkiem, gdzie mogą podlecieć i znaleźć pokarm. Gdy warunki są trudne, np. susze, bocian ma zaprzyjaźnione gospodarstwa, więc rzeczywiście bociany nie są aż tak wierne sobie, ale są wierne miejscu gniazdowania - wyjaśnia Kamil Piwowarczyk.

KS

Włamał się do puszek z datkami na sterylizację zwierząt

Francuz okradł psy ze schroniska

Bialski sąd skazał obcokrajowca pochodzącego z Mar-sylii za kradzież puszek z zebranymi pieniędzmi na rzecz pomocy zwierzętom w schronisku Azyl oraz usiłowanie kradzieży z włamaniem do kasy fiskalnej lokalu gastronomicznego.

Bialskie schronisko jest obsypywane darami i datkami przez wielu sponsorów, miłośników zwierząt, w tym wolontariuszy. W nocy z 20 na 21 listopada 2025 r. jednak na zbierane w lokalu gastronomicznym w Białej Podlaskiej pieniądze na rzecz Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt „Azyl” pokusił się 36-letni

Nabil R. Ten Francuz o imieniu pochodzenia arabskiego zabrał wykonaną z przezroczystego tworzywa sztucznego puszkę zwaną urną, przeznaczoną do zbierania pieniędzy w celu sterylizacji zwierząt. Został oskarżony przez prokuraturę o kradzież i włamanie, gdyż poprzez przełamanie zabezpieczeń ukradł z wnętrza puszek pieniądze w kwocie nie większej niż 2 tys. zł.

Ponadto zarzucono mu, że tej samej nocy w innym bialskim lokalu gastronomicznym przy ul. Janowskiej usiłował nieudolnie dokonać kradzieży z włamaniem do kasy fiskalnej lokalu gastronomicznego. Zamierzonego celu nie osiągnął, gdyż nie pokonał zabezpieczeń szuflady z pieniędzmi.

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej uznał oskarżonego Nabila R. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów. Ustalił, że wartość poniesionych strat przez pokrzywdzone Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt Azyl w Białej Pod-

laskiej wyniosła łącznie jednak nie więcej niż 457,50 zł. Skazał Francuza na karę roku pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając wykonanie orzeczonej kary na okres próby wynoszący 2 lata.

Sąd orzekł też podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego umieszczenie na stronie internetowej sądu, co nastąpiło w sierpniu.

Internetowe informatory o imionach (m.in. portal imiona.com.pl) tłumaczą z arabskiego, że imię Nabil oznacza wyjątkowo szlachetnego, godnego i dobrego charakteru...

W kilka tygodni po wykryciu włamania do puszek „Azyl”, w Zakładzie Karnym w Białej Podlaskiej zorganizowano akcję pomocową na rzecz podopiecznych bialskiego schroniska.

(Pim)

Lublin: Bliźniaczki odpowiedzą za atak nożem w ramach zemsty. Kobiety zaplanowały ucieczkę z Lublina

Dwie kobiety odpowiedzą za ugodzenie nożem swojego znajomego. Motywem miała być zemsta, za wcześniejsze agresywne zachowanie mężczyzny wobec sióstr.

Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu w zaroślach przy ulicy Onyksowej w Lublinie.

54-latek miał być też bity i kopany

- Na miejsce udali się funkcjonariusze na polecenie dyżurnego, na skutek zgłoszenia, że doszło tam do ugodzenia nożem mężczyzny. Po przyjeździe zauważyli mężczyznę, który miał ranę ciętą lewego ramienia. Pokrzywdzonym okazał się 54-letni mężczyzna, który w wyniku sytuacji został zabrany przez Zespół Ratownictwa Medycznego do szpitala. 54-latek oprócz ugodzenia



Siostry bliźniaczki zostały zatrzymane przez kryminalnych z 7. komisariatu przy wsparciu wywiadowców

nożem, miał być bity i kopany przez sprawców - informuje podinspektor Kamil Gołębowski z KMP w Lublinie.

Tego samego dnia, policjanci ustalili sprawców przestępstwa. Ataku na mężczyznę dokonały siostry bliźniaczki w wieku 41 lat. Kobiety miały dopuścić się przestępstwa w wyniku zemsty, za wcześniejsze agresywne zachowa-

nie pokrzywdzonego wobec jednej z nich. Do zatrzymania kobiet doszło na dworcu PKS w Lublinie. Zaplanowały już swoją ucieczkę z miasta.

Sąd aresztował kobiety. Odpowiedzą one za uszkodzenie ciała przy użyciu niebezpiecznego narzędzia i za uszczerbek na zdrowiu mężczyzny.

Joanna Niecko
REG

Już oficjalnie wyrzuceni z PiS

Po tygodniach przepychanek i medialnego grilowania PiS zdecydowało się oficjalnie przypieczętować to, czego należało spodziewać się już od dawna.

Parlamentarzyści PiS, którzy w sporze dzielącym partię opowiedzieli się za Mateuszem Morawieckim i nie podpisali lojalek, zostali usunięci z partii. Koleżeński Sąd Dyscyplinarny Prawa i Sprawiedliwości wykluczył 38 posłów (oraz 2 senatorów).

O tej decyzji napisała na swoim Facebooku posłanka z Lubelszczyzny (Okręg 7) Monika Pawłowska.

- Dziś (13 sierpnia - red.) zostałam oficjalnie usunięta z Prawo i Sprawiedliwość. Wyrzucili nie tylko mnie, ale także innych posłów związanych z Rozwój Plus. Sam Pan Prezes Jarosław Kaczyński przyjmował mnie do partii. Szkoda, że

w taki sposób kończy się to, co udało nam się wspólnie zrobić. Dołączyłam do PiS dzięki Mateuszowi Morawieckiemu, to osoba niezwykle zasłużona dla naszego regionu i całej Polski. Idę z nim dalej.

Posłanka Pawłowska w swoim wpisie poinformowała, że oprócz niej usunięci z partii zostali także inni członkowie PiS, którzy w konflikcie, który doprowadził do rozłamu w partii, opowiedzieli się za Mateuszem Morawieckim.

W województwie lubelskim ze Stowarzyszeniem Rozwój Plus są identyfikowani następujący parlamentarzyści: Anna Baluch (okręg nr 6 – Lublin), Monika Pawłowska (okręg nr 7 – Chełm), Sławomir Skwarek (okręg nr 6 – Lublin) i Sylwester Tułajew (okręg nr 6 – Lublin).

Ten ostatni zapytany o usunięcie z partii potwierdził otrzymanie decyzji Koleżeńskiego Sądu Dyscyplinarnego PiS. Gorzej było z komenta-



Sylwester Tułajew Fot. Joanna Niecko/archiwum

rzem. Poproszony o niego, odpisał:

- Pierwsze słyszę, bo nie uważałem, żeby to Pani Poseł informowała o moim usunięciu z PiS.

Nie zareagował na uwagę, że jego wyborcom należy się bardziej merytoryczny komentarz. Ostatecznie tego samego dnia opublikował oświadczenie. Napisał w nim:

- To przykre, bo przez ponad ćwierć wieku byłem wiernym i lojalnym działaczem Prawa



Monika Pawłowska Fot. Dominika Polonis/archiwum

i Sprawiedliwości. Przykre również jest to, że bez żadnej rozmowy ze mną stwierdzono, że jestem partii niepotrzebny. Nie chciałem odchodzić z PiS. Dziś niczego nie żałuję. Niczego bym nie zmienił. Mając świadomość różnych intryg - cieszę się, że mogę budować coś nowoczesnego, z realną szansą obalenia rządu Tuska. Jestem dumny, że razem z Mateuszem Morawieckim budujemy Rozwój Plus.

Także Monika Pawłowska podkreśla w swoim wpisie, że

rozpoczyna się nowy etap:

- Tyle, ile pieniędzy poszło na inwestycje, nowe drogi, infrastrukturę krytyczną i społeczną nie było nigdy. Zawsze za to będę wdzięczna premierowi Mateuszowi Morawieckiemu. Teraz przed nami nowy etap. Etap pracy w Klubie Parlamentarnym Rozwój Plus. Rozwój, gospodarka i bezpieczeństwo, bez podziałów, wojenek wewnętrznych i niepotrzebnych sporów. Na jesień przygotowujemy ofensywę legislacyjną, czekają nas spotkania i rozmowy. Będziemy wśród ludzi i dla ludzi. Współpraca i pomoc drugiemu człowiekowi jest moją codziennością, więc tym bardziej cieszę się, że będę mogła kontynuować tę drogę. Dziękuję za wszystko koleżankom i kolegom z PiS. Za te 5 lat wspólnej walki. Dobrze, że mamy jeden cel - odsunąć ten tragiczny rząd od władzy. I na tym się skupmy. A ja po prostu dziękuję!

Krzysztof Janisławski, KS

Nie wykluczam w przyszłości startu ze wspólnych list wyborczych z PiS-em - przyznaje polityk

Zdradzić to można Boga, Ojczyznę i żonę. Nie zdradziłem...

- Gdybym był po drugiej stronie, szkoda byłoby mi każdego posła, który odchodzi. Zabrakło szacunku i zrozumienia dla skądinąd nieszerogowych polityków w formacji - mówi w rozmowie ze „Współnotą” poseł Sławomir Skwarek, odchodzący z PiS-u do stowarzyszenia Rozwój Plus.

Na liście wykluczonych z PiS-u znalazł się także wywodzący się z Ziemi Łukowskiej Sławomir Skwarek. Urodzony w Radzynie Podlaskiej 62-letni polityk, w przeszłości m.in. dyrektor szkoły i wójt gminy Adamów, pełnił w regionie ważne role partyjne - w 2022 roku był powołany na pełnomocnika jednego z okręgów PiS w województwie lubelskim.

Rozmowa ze Sławomirem Skwarkiem, posłem odchodzącym z PiS-u na rzecz Stowarzyszenia Rozwój Plus

W jakich okolicznościach dowiedział się Pan o wykluczeniu z partii?

Najpierw swoje zdanie publicznie zakomunikował prezes PiS-u Jarosław Kaczyński. Dał wytyczne. Później pan profesor Karol Karski (rzecznik dyscyplinarny w PiS - przyp. red.) przysłał mi SMS-a, dosyć dziwnego,



- Pan profesor Karski zadzwonił i mieliśmy się umówić na spotkanie. Niestety, nie doszło do spotkania. Mimo wszystko chciałem się z nim spotkać i podyskutować. Nie dotrzymał słowa, nie oddzwonił - opisuje poseł Sławomir Skwarek, jeszcze do niedawna w PiS-ie, obecnie w stowarzyszeniu Rozwój Plus

wysyłanego do wszystkich, jako „kopiuje/wklej”. Mi się to bardzo nie spodobało. Odpisałem stanowczo, ale ze wszech miar bardzo kulturalnie. Pan profesor Karski zadzwonił i mieliśmy się umówić na spotkanie. Niestety, nie doszło do spotkania. Inni koledzy z naszej grupy nie chcieli, a ja mimo wszystko chciałem się z nim spotkać i podyskutować. Nie dotrzymał słowa, nie oddzwonił. Tymczasem 11 sierpnia, po południu, mailem dostałem

wiadomość o posiedzeniu Koleżeńskiego Sądu Dyscyplinarnego PiS, który zaplanowano na 13 sierpnia. Uważam, że co najmniej siedem dni przed posiedzeniem sądu koleżeńskiego powinno się poinformować o terminie. A chciałbym się stawić. Ostatecznie komisja przysłała mi mailem orzeczenie Koleżeńskiego Sądu Dyscyplinarnego o wykluczeniu z partii, podobnie, jak pozostałym osobom z naszej grupy. Nie ma tam informacji o trybie

odwoławczym. W piśmie powinno się powiadomić, czy jest tryb odwoławczy. A może dopuściłem się tak ciężkiego naruszenia, że nie ma trybu odwoławczego? No i uważam, że posłów „po koleżeńsku” powinni sądzić co najmniej posłowie lub europosłowie. Taka zasada honorowa. Tak, czy inaczej, przyjąłem informację o wykluczeniu z partii do wiadomości.

Jest Pan rozczarowany, choćby sposobem, w jaki został Pan poinformowany o wspomnianych rozstrzygnięciach, biorąc pod uwagę tyle lat działania dla partii?

Tak. Według mnie należało rozmawiać. Ja byłem gotowy. Razem z panem profesorem Karskim, jak i członkowie komisji dyscyplinarnej, mogliby zadać sobie troszkę więcej trudu lub zrobić to jeszcze szybciej - z „woli Pana Prezesa”. Gdybym był po drugiej stronie, szkoda byłoby mi każdego posła, który odchodzi. Zabrakło szacunku i zrozumienia dla skądinąd nieszerogowych polityków w formacji. Dziesięć lat to dość długo. Pozostawiam w swojej pamięci sporo dobrych chwil. Wiele udało się zrobić dla rodzin, samorządów, innych wspólnot czy Polski. Powiedziano mi „do widzenia” a ja mówię „do zobaczenia”.

Czyli nazwiska Skwarek już z PiS-em wiązać nie należy?

Należy, jest to zapisane w biografii politycznej. Bardzo miło wspominać czas spędzony w tej formacji. Mam wiele koleżanek i kolegów. Nie zrywam z nimi kontaktów. Jesteśmy po tej samej stronie barykady w walce z rządem Tuska i inną obecnie wizją ścieżek rozwoju Polski. Wstąpiłem do PiS-u dobrowolnie, nikt mnie nie zmuszał. Nie mam wyjątkowo długiego stażu w PiS. Jeszcze w 2015 roku startowałem w wyborach do sejmiku jako bezpartyjny samorządowiec. Teraz wracam do takiej samej formuły. Nie wykluczam w przyszłości startu ze wspólnych list wyborczych z PiS-em. Jak minie gorące lato, przyjdzie chłodniejsza pora roku, to może schłodzi umysły polityków? Niemniej, obecnie z PiS-em trudno mnie łączyć. Co dalej? To na razie pieśń przyszłości. Teraz będę miał więcej czasu na pracę dla stowarzyszeń i w tym przede wszystkim w stowarzyszeniu Rozwój Plus. No i muszę dodać na zakończenie. Zdradzić to można Boga (wiarę), a ja aktu apostazji nie podpisałem, Ojczyznę i Żonę. Nie zdradziłem...

Rozmawiał Dominik Smagała

CBA w Operze

Podlegająca pod Urząd Marszałkowski w Lublinie - Opera Lubelska - znalazła się pod lupą Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Agenci weszli do niej 4 sierpnia. Sprawdzali dokumenty, zabezpieczali różne dowody.

Co robili funkcjonariusze CBA?

Jak wskazuje Prokuratura Regionalna w Lublinie, śledztwo wszczęto w lutym br. na wniosek CBA po przedstawieniu zgromadzonych przez tę służbę informacji i danych, dotyczących zakłócenia przetargu w pierwszym półroczu 2025 roku.

- Jednym z wątków jest poświadczenie nieprawdy w dokumencie przez pracownika samorządowej instytucji artystycznej Opera Lubelska, nakłanianie do tego poświadczenia, także użycie dokumentu poświadczającego nieprawdę - wyjaśnia prokurator Waldemar Moncarzewski z Prokuratury Regionalnej w Lublinie.

Funkcjonariusze CBA prowadzili w Operze Lubelskiej czynności na szeroką skalę.

- Na wniosek CBA w celu zabezpieczenia dowodów prokurator wydał 11 postanowień w przedmiocie żądania wydania dokumentów, jak również komputerów, telefonów i korespondencji prowadzonej drogą elektroniczną. Wskazał także, że w przypadku odmowy wydania żądanych dokumentów bądź też w przypadku uzasadnionej podstawy do przypuszczenia, że wezwany nie wydał wszystkich przedmiotów, CBA może przeprowadzić przeszukanie. Prokurator zlecił funkcjonariuszom CBA czynności, trzy z tych dokumentów dotyczyły osób zatrudnionych w Operze Lubelskiej - opisuje prokurator Waldemar Moncarzewski. - Zatrzymał w tej sprawie nie było, to były czynności związane wyłącznie z zabezpieczeniem materiału dowodowego, nikomu nie postawiono zarzutów.

Oświadczenie dyrektora

Jeszcze tego samego dnia na profilu Opery Lubelskiej na Facebooku opublikowano oświadczenie dyrektora Kamili Lendzion.

„(...) czynności przeprowadzone w siedzibie Opery Lubelskiej nie oznaczają, że postępowanie, w związku z którym zostały wykonane, jest prowadzone przeciwko Operze Lubelskiej. Nieuprawnione jest zatem przedstawianie tych czynności jako postępowania dotyczącego Opery Lubelskiej jako instytucji. Z uwagi na charakter prowadzonego postępowania nie będę ujawniać informacji objętych tajemnicą postępowania ani danych dotyczących osób lub podmiotów, których postępowanie dotyczy”.

Opera Lubelska to samorządowa instytucja kultury w centrum Lublina, powstała w sierpniu 2023 roku w wyniku oficjalnego przekształcenia i zmiany nazwy dotychczasowego Teatru Muzycznego w Lublinie. Opera jest zarządzana przez dyrektora Kamili Lendzion, która kieruje instytucją od września 2018 roku.

Dominik Smagała

Rodziny z powiatu ryckiego przeżyły dramatyczne chwile w Chorwacji. „Na ucieczkę z pożaru mieliśmy kilka minut”

Miały być dwa tygodnie wypoczynku, słońca i zwiedzania chorwackiego wybrzeża. Zamiast tego dwie rodziny z powiatu ryckiego znalazły się w samym środku gwałtownie rozprzestrzeniającego się pożaru. Płomienie dotarły w okolice ich domu w miejscowości Stanići niedaleko Omiša. Na ucieczkę mieli zaledwie kilka minut. - Jak już wychodziliśmy, mieliśmy u sąsiada za płotem płomienie, które bardzo szybko leciały w naszą stronę - relacjonuje Paweł Warowny.

Miały być zwyczajne rodzinne wakacje

Do Chorwacji pojechali dwie rodziny z powiatu ryckiego. W sumie osiem osób. Paweł Warowny wraz z żoną i dwójką dzieci oraz jego kuzyn z rodziną. Jedni pochodzą z Przykwy, drudzy z Leopoldowa. Wybrali się na wakacje samochodem, na własną rękę. - Pojechaliśmy na wakacje, głównie w celu wypoczynku i zwiedzania - opowiada Paweł.

Początek wyjazdu niczym nie zapowiadał dramatycznych wydarzeń. Rodziny wynajęły dom położony na wzgórzu, z widokiem na morze. Pogoda była typowa dla dalmatyńskiego lata: słoneczna i bardzo gorąca. - Była piękna pogoda, piękny dom na wzgórzu, piękny widok na morze. I wielki upał. 38-40 stopni. Tak było do pewnego momentu - wspomina Paweł. Tym momentem okazał się gwałtownie rozwijający się pożar.

Najpierw sygnały alarmowe

Rodziny znajdowały się w Omišu. Wieczorem wyszły na kolację. W pewnej chwili mieszkańcy i turyści zaczęli obserwować wzmożony ruch służb. - Nagle zaczęło jeździć mnóstwo wozów straży pożarnej, policji i wszystkiego innego. Dosłownie chwilę później dostałem filmik od kolegi z pytaniem, jak się trzymamy, bo całe miasto płonie - relacjonuje.

Wtedy sytuacja zaczęła wyglądać zupełnie inaczej niż jeszcze kilka godzin wcześniej. Rodziny próbowały wrócić w kierunku miejsca, w którym mieszkały, jednak droga została zamknięta przez policję.



Paweł Warowny na tle szalejącego pożaru

Trzy kilometry pieszo po dokumenty

Powrót samochodem okazał się niemożliwy. Paweł i jego kuzyn zdecydowali się więc ruszyć pieszo. Ich celem było dotarcie do wynajmowanego domu i zabranie dokumentów oraz najważniejszych rzeczy. - Ostatnie trzy kilometry musieliśmy iść pieszo, żeby uratować dokumenty. Żona została w aucie na blokadzie policyjnej, a ja razem z kuzynem trzy kilometry pieszo, żeby dojść do domu, uratować dokumenty, jakieś najpotrzebniejsze rzeczy - opowiada.

Z każdym kolejnym metrem sytuacja stawała się coraz bardziej niebezpieczna. Na niebie pojawiała się coraz większa łuna. - Im dalej szliśmy, tym większa była łuna pożaru na niebie. A jak przeszliśmy już te trzy kilometry, to płomienie były widoczne gołym okiem - wspomina.

Mężczyźni weszli do domu i w pośpiechu zaczęli zabierać najważniejsze rzeczy. Nie mieli czasu na zastanawianie się, co jeszcze można ocalić. - Weszliśmy do domu, zabraliśmy rzeczy i po pięciu minutach dosłownie, wychodząc już, płomienie były za płotem - mówi Paweł.

Zaczęliśmy biec w dół

Wtedy nie było już czasu na dalsze przygotowania. Liczyła się ucieczka.

- Zaczęliśmy biec w dół z tego wzgórza. No i zatrzymywali ludzi, którzy uciekali samochodami, by ktoś nas podtrzymał. Jacyś Chorwaci się zatrzymali, wzięli nas do swojego auta, podrzucili

połowę drogi. A potem pojechali dalej ratować jeszcze innych członków rodziny - opowiada.

Paweł i jego kuzyn musieli kontynuować ucieczkę pieszo. - Ogień już był tak potężny, że mieliśmy go dosłownie za plecami. Jak doszliśmy już do aut, to obydwaj z kuzynem byliśmy cali w dymie, popiele i we wszystkim, wymęczeni, osmaleni - wspomina.

W dramatycznych warunkach nie było możliwości spakowania bagaży czy ratowania rzeczy osobistych. Paweł zabrał jedynie plecak, dokumenty, laptop oraz ubrania dla dzieci na następny dzień. - Nawet nie zabrałem koszulki żadnej. Wziąłem tylko plecak, dokumenty, ubrania dla dzieci i w sumie nic więcej nie zdążyłem zabrać - mówi.

Jak dodaje, jego kuzyn zrobił dokładnie to samo. - Wziął plecak, dokumenty, jakieś podstawowe rzeczy do przetrwania kolejnego dnia. Więcej po prostu nie było czasu. Najważniejsze było to, byśmy wszyscy wydostali się z zagrożonego obszaru - dodaje.

Noc u rodziny. Osiem osób w jednym apartamencie

Po ewakuacji rodziny musiały znaleźć bezpieczne miejsce na noc. Z pomocą przyszli krewni mieszkający w miejscowości Promajna. - Jak dowiedzieli się, że jest pożar i że musieliśmy się ewakuować, to nas zaprosili do siebie - opowiada Paweł.

Problemem okazała się jednak podróż. Choć odległość wynosiła około 20 kilometrów, dotarcie na miejsce zajęło bardzo dużo

czasu. - Dojechaliśmy dopiero na trzecią w nocy z tego względu, że były gigantyczne korki. Ruch tunelami w okolicy miasta Omiš był puszczony tylko w jedną stronę, czyli można było tylko wyjechać, nie dało się w ogóle wjechać - wyjaśnia Paweł.

W niewielkim, czteroosobowym apartamencie musieli znaleźć miejsce aż osiem osób. - Spaliśmy na podłogach, dosłownie gdzie się dało. Jedna osoba spędziła noc na balkonie. Tak, żeby gdziekolwiek się przespaci - mówi.

Największy strach dotyczył dzieci

Dramatyczne wydarzenia szczególnie mocno przeżywały dzieci. Znalazły się w sytuacji, której wcześniej zupełnie się nie spodziewały. Widziały ogień, dym i ludzi uciekających z zagrożonego terenu.

- Dzieciaki widziały to na własne oczy i martwiły się o to, co się wydarzy dalej. Czy zdążymy uciec, czy będziemy mieli do czego wracać, czy kolejnego dnia będziemy musieli skończyć wakacje po trzech dniach i od razu wracać do domu bez niczego dosłownie - mówi Paweł.

Dom ocalał. Dookoła spalony krajobraz

Po pewnym czasie służby pozwoliły rodzinom wrócić w okolice wynajmowanego domu. Najważniejsza informacja okazała się dobra - budynek przetrwał.

- Nie wiedzieliśmy, czy spalną, czy nie. Jak pozwolili nam tam wrócić, okazało się, że dom stoi. Jest opalony z każdej strony



- Weszliśmy do domu, zabraliśmy rzeczy i po pięciu minutach dosłownie, wychodząc już, płomienie były za płotem - opowiada mieszkaniec powiatu



Krajobraz wokół domu trudno jednak nazwać wakacyjnym. Wszystko jest spalone, wszystkie drzewa, mnóstwo spalonych aut dookoła

praktycznie, osmalony, ale sam dom się nie spalił. Głównie ze względu na to, że to jest dom z kamienia, ma małe okna i tak dalej, więc pożar go nie dosięgnął - tłumaczy.

Nikt się nie spodziewał pożaru

Dla rodziny pożary w Chorwacji nie były czymś zupełnie nieznanym. Wiedzieli, że w Dalmacji podczas upalnego lata takie zjawiska mogą się zdarzać. Nie przypuszczali jednak, że tym razem zagrożenie dotrze bezpośrednio do nich.

- Zdecydowanie liczyliśmy na to, że faktycznie będzie słońce, upał, ale nikt się nie spodziewał pożaru. Pożary to naturalna część pobytu w Dalmacji, w Chorwacji. Ciągłe się zdarzają, ale zwykle dzieją się w bardzo odległych krańcach wysp, które są niezamieszkałe. Natomiast wczoraj pierwszy raz coś takiego nas dosięgnęło bezpośrednio na Wybrzeżu - mówi.

Wakacje jednak trwają

Rodziny zdecydowały się pozostać w wynajmowanym domu. Choć otoczenie wygląda zupełnie inaczej niż przed pożarem, Paweł podkreśla, że nie chcą jeszcze wracać do Polski. - Dalej zostajemy w tym domu, no bo w sumie drugi raz już się nie zapali. Na ten moment nie mamy prądu, nie mamy wody, ale mamy deklarację od służb lokalnych, że te wszystkie media zostaną przywrócone w ciągu najbliższej doby - relacjonuje.

Krajobraz wokół domu trudno jednak nazwać wakacyjnym.

- Wszystko jest spalone, wszystkie drzewa, mnóstwo spalonych aut dookoła. Ogólnie wygląda to średnio - mówi z wyraźnym dystansem, choć za tymi słowami kryją się dramatyczne doświadczenia.

SOBOTA 22 Sierpnia

TVP1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra **8.20** Pełnosprawni (666) **8.55** Ranczo (115) **9.50** Komisarz Alex (298): Bez winy **10.50** Ojciec Mateusz (239): Hipisi **11.50** Skrzydła i sieci. Niezwykły taniec w powietrzu: Opowieść o biedronkach **12.55** ******* Siedmiu wspaniałych nadjeżdża – western USA 1972 **14.45** Dobre strony (13) – felieton Polska 2025

15.10 Okrasa łamie przepisy: Wielkopolskie kluchy na łachu – magazyn kulinarny **15.45** Przed ekranem – magazyn **16.00** Dziedzictwo (1009) **17.00** Teleexpress **17.35** Rolnik szuka żony (11) **18.40** Jaka to melodia? **19.30** **19.30** **19.55** Pytanie dnia **20.25** Gra z Cieniem (10) Po pożarze więzienia, w którym zginęli naczelnik i jego żona, Kosek ucieka. Planuje ze Ślimakiem uwolnienie więźniarek. Tropiony przez UB Tomasz znajduje schronienie u pielęgniarki Dziuni. **21.20** Greenland – film sensac. ******* USA/W. Bryt. 2020 Reż. Ric Roman Waugh, wyk. Gerard Butler, Morena Baccarin, Scott Glenn **23.30** Kill Bill ******** – film sensac. USA 2003 Reż. Quentin Tarantino, wyk. Uma Thurman, Vivica A. Fox, Lucy Liu **1.30** Fucking Bornholm ******* – dram. obycz. Polska 2022 **3.15** La Gomera – kom. krym. Ru- ******* munia/Francja/Niemcy/2019

TVP2

5.15 Barwy szczęścia (3378, 3379) **6.25** M jak miłość (1931) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.15** Górną półkę smaku (8) – magazyn **12.00** Zmiennicy (13): Spotkania z Temidą – serial komediowy Polska 1986 **13.05** Panna młoda (177) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Kolo fortuny – teleturniej Polska 2025 **15.15** Szansa na sukces. Opole 2026: Piosenki Danuty Rinn i Danuty Błażejczyk **16.20** Na dobre i na złe (993): Poczucie obowiązku **17.15** Panna młoda (178) **18.10** Va banque – teleturniej **18.40** Słowo na niedzielę **18.50** Rodzinka.pl (313, 314): Babie Doly / Supermoce **20.00** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Tarnów – koncert **22.10** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Poddębice (powt.) **22.45** Męskie Granie Orkiestra 2026 – koncert Polska 2026 Igor Herbut, Zalia i Vito Bambino wystąpią razem podczas koncertu Męskie Granie Orkiestra 2026. Wspólnie wykonają hymn tegorocznej edycji, utwór „Nareszcie”, który szybko zdobył popularność wśród słuchaczy. **0.20** Rodziny się nie wybiera ******* – komedia Francja 2018 **2.15** Pod Mocnym Aniołem ******** – dramat obyczajowy Węgry/Polska 2014 Reż. Wojciech Smarzowski, wyk. Robert Więckiewicz, Julia Kijowska

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.30** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Farma (157-160 – odcinki powtórkowe) – reality show Polska 2025, reż. Joanna Sikora, Joanna Żebrowska-Ostolska, Rajmund Gierszewski, prow. Marcelina Zawadzka, Ilona Krawczyńska, Milena Krawczyńska **15.40** Aniołki Charliego: ****** Zawrotna szybkość – komedia USA 2003 Reż. Joseph McGinty Nichol, wyk. Cameron Diaz, Drew Barrymore, Lucy Liu **17.55** **(L)** Siatkówka: Mistrzostwa Europy kobiet w Azerbejdżanie, Czechach, Szwecji i Turcji: Węgry – Polska **20.25** Kabaret na żywo. Chyba Czesuaf – prog. rozrywk. **22.30** Barry Seal: Król przemytu ******** – film sensac. USA 2017 Reż. Doug Liman, wyk. Tom Cruise, Domhnall Gleeson, Sarah Wright **0.50** Inwazja: Bitwa o Los ******* Angeles – film sf USA 2011 Reż. Jonathan Liebesman, wyk. Aaron Eckhart, Ramon Rodriguez, Michelle Rodriguez, Michael Peña Obcy zniszczyli największe miasta. Nantz i jego żołnierze chcą uratować szukających schronienia cywilów i ocalić Los Angeles, nim zostanie zrównane z ziemią. **3.25** Świat według Kiepskich (400, 401) – serial kom.

TVN

5.05 Nauka jazdy (14) **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1737) **6.50** Kuchenne rewolucje: Warszawa – Bistro „2020” **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Dobrze zrobione w domu (1) **11.35** Na Wspólnej (4264-4267) **13.35** Młode gliny (49) **14.40** ******* Dora i Miasto Złota – film przygodowy USA/Australia/Wielka Brytania 2019 **16.50** Galimatias, ******* czyli kogel-mogel II – komedia Polska 1988 Reż. Roman Załuski, wyk. Grażyna Błęcka-Kolska, Dariusz Siatkowski, Katarzyna Łaniewska Kasia wraca na wieś już jako żona Pawła. Kłopot w tym, że dziewczyna nie myśli na razie o dzieciach, chce skończyć studia. Z tego powodu kłóci się z mężem, który bardzo pragnie potomka. **19.00** Fakty **19.45** Uwaga! – magazyn **20.00** Kac Vegas w Bangkoku ******* – komedia USA 2011 Reż. Todd Phillips, wyk. Bradley Cooper, Ed Helms, Zach Galifianakis **22.15** Polowanie na druhny ******* – komedia rom. USA 2005 Reż. David Dobkin, wyk. Owen Wilson, Vince Vaughn, Christopher Walken **0.45** Green Lantern ******* – film sf USA 2011 Reż. Martin Campbell, wyk. Ryan Reynolds, Blake Lively, Peter Sarsgaard **3.10** Uwaga! – magazyn

TVN 7

6.00 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie (15) **6.55** New Looney Tunes (27, 28) **7.25** ******* Tysiąc słów – komedia USA 2012 **9.20** Ukryta prawda (1505, 1497-1499) **14.40** Szpital św. Anny (45, 46) **16.50** Detektywi (13) **17.50** ******* Córka prezydenta – komedia rom. USA/W. Bryt./Czechy/Wł. 2004, reż. Andy Cadiff, wyk. Mandy Moore **20.00** ******* Mission: Impossible III – film sens. USA 2006, reż. J.J. Abrams, wyk. Tom Cruise **22.45** ******* Nieuchwytny – film sens. USA 1996 **0.50** ******* Nie bój się ciemności – horror USA/Australia 2010

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (205) – reality show Polska 2023 **7.00** Galileo (1143, 1144) **9.05** #JesteśmyDlaDzieci (341) – magazyn **9.30** Galileo (1190, 1191) **11.30** Mini Galileo (70, 115) **12.30** ******* Spider-Man 2 – film sens. USA 2004, reż. Sam Raimi, wyk. Tobey Maguire, Kirsten Dunst, James Franco, Alfred Molina **15.00** Policjantki i policjanci (1416-1420) – serial obyczajowy Polska 2026 **20.00** Sprawiedliwi. Trójmiasto (149-152) – serial kryminalny Polska 2026 **0.00** Gwiazdy kabaretu (54, 55)

TVP Kultura

8.20 ******* Awantura o Basję – film dla dzieci Polska 1995 **10.15** Kosmos 1999 (23) **11.20** Petra: tajemnice starożytnych budowniczych **12.15** ******* Wyjazd służbowy – film obyczaj. Polska 1976 **13.10** ******* O północy w Paryżu – kom. USA/Hiszp./Fr. 2011 **14.55** ******* Gangsterzy i filantropi – komedia Polska 1962 **16.30** Barbara i Jan (7) **17.10** Hania Rani: 3 Koncerty **17.50** ******* ******* Konnica – film przygod. USA 1959 **20.00** ******* Wieloryb – dramat USA 2022 **22.05** Muzyka na dobry wieczór

TV Trwam

12.20 Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **12.50** Natura obiektywnie **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.45** Jak wygrać małżeństwo? **15.00** Dzielna niewiasta **15.15** Mateczniki polskości **15.30** Wierzę w Boga **16.10** Historia PL **17.00** Kolonia Miłosierdzia Bożego **17.30** Przelamując bariery **18.15** Rozmowy niedokończone **19.40** Manna z nieba **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** Warto być ojcem

TVP Sport

8.15 Piłka nożna: Lechia Gdańsk – Pogoń Siedlce **10.20** Reportaż **10.55** **(L)** Piłka nożna: ORLEN Ekstraliga kobiet: Lech Poznań UAM – GKS Górnik Łęczna **13.15** Puchar Polski Strongman w Szczytnie **14.15** **(L)** Lekkoatletyka: Studio Memoriału K. Skolimowskiej **14.30** **(L)** Lekkoatletyka: Memoriał K. Skolimowskiej na Śląsku **17.05** Studio **17.30** **(L)** Piłka nożna: Piast Gliwice – Legia Warszawa **20.10** Studio **20.15** **(L)** Żużel: Finał Drużynowych Mistrzostw Europy

TV Puls

5.00 Dyzur (34, 35) **6.00** Kobra – oddział specjalny (7-9): Udawany związek / Amnezja / Noc kobiet **9.00** Taki jest świat (33, 77) **9.25** Boso przez świat **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (591, 593, 595, 597, 599, 1000-1004) **20.00** ******* Czarny łotos – film sens. Hol./USA 2023 **21.55** ******* W obronie własnej – film sens. USA 2013, reż. Gary Fleder, wyk. Jason Statham, Winona Ryder **23.55** ******* Król zabójców – film sens. USA/Kan. 2023 **2.00** Dyzur (36, 37) **3.00** Taki jest świat (33) **3.35** Menu na miarę (3-5)

***** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie **(L)** na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w nazimennej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 23 Sierpnia

TVP1

7.00 Msza święta w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Tydzień (1095) **8.35** Kariera Nikodema Dyźmy (4, 5) **10.55** Ojciec Mateusz (240): Bezpieczna odległość **11.35** Przed ekranem – magazyn **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** W głąb Jasnogórskiej Ikony **13.10** Małe wielkie podróże (1) – serial dok. Wielka Brytania 2023

15.05 Parada oszustów (3) – serial sens. Polska 1977 **16.00** Dziedzictwo (1010) **17.00** Teleexpress **17.35** Emisionariusze – reportaż **18.40** Jaka to melodia? **19.30** **19.30** **19.55** Pytanie dnia **20.25** Gra z Cieniem (11) **21.20** W deszczowy dzień w No- ******* wym Jorku – komedia rom. USA 2019 Reż. Woody Allen, wyk. Timothée Chalamet, Elle Fanning, Selena Gomez **23.05** Dewajtis (5) Mimo interwencji Marka żandarmeria przyznaje drwalom prawo do wycinki drzew. Gierasimow kupił od Witolda okoliczny las. Czerwanowa wydaje przyjęcie ku pamięci męża. **0.00** Greenland – film sensac. ******* USA/W. Bryt. 2020 Reż. Ric Roman Waugh, wyk. Gerard Butler, Morena Baccarin, Scott Glenn **2.10** Kill Bill ******** – film sensac. USA 2003 Reż. Quentin Tarantino, wyk. Uma Thurman, Vivica A. Fox

TVP2

5.20 Barwy szczęścia (3380, 3381) **6.25** M jak miłość (1932) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.15** Krudowie szczerze (4): Magdalena Zawadzka **11.50** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Tarnów – powtórka transmisji koncertu **14.00** Familiada – teleturniej, prowadzenie Karol Strasburger **14.35** Kolo fortuny – teleturniej **15.10** Szansa na sukces. Opole 2026: Łukasz Zagrobelny **16.20** Cud (nie) pamięci – Stanisław Soyka – program rozrywkowy **17.15** Akwen Eldorado (3) – serial sens. Polska 1988 **18.20** Rodzinka.pl (298): Żęby – serial kom. Polska 2025 **18.55** Kocham Cię, Polsko! **20.20** Postaw na milion **21.20** Międzynarodowy Festiwal Zespołów Cygańskich Romane Dyvesa. Gorzów Wielkopolski – koncert Festiwal Romane Dyvesa – Cygańskie Dni to najstarsza tego typu impreza w Europie, od lat budująca swoją markę. Odbywa się w Gorzowie Wielkopolskim, gromadząc w amfiteatrze dużą widownię. **22.50** Harry Wild (7-opis, 8) – serial kryminalny W. Bryt./Niemcy 2022 **1.00** Król (7) **2.20** Kung-fu joga – film przyg. ****** Chiny/Indie/USA/Nepal/Islandia/Arabia Saud. 2017 Reż. Stanley Tong, wyk. Jackie Chan

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień **8.30** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.15** Nasz nowy dom (364) **12.30** Krudowie 2 – film animowany USA 2020, dub. Piotr Grabowski, Lesław Żurek, Anna Guzik-Tylka **14.35** ******* Sam w domu – komedia sensacyjna USA 1997, reż. Raja Gosnell, wyk. Alex D. Linz, Haviland Morris, Olek Krupa, Rya Kihlstedt **16.45** Evan Wszechmogący ******* – komedia USA 2007 Reż. Tom Shadyac, wyk. Steve Carell, Morgan Freeman, Lauren Graham Pewnego dnia życzenie kongresmana Evana Bastera zostało usłyszane przez Boga. Mężczyzna został zobligowany do zbudowania kolejnej arki, a jego świat stanął do góry nogami. **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.55** Robin Hood ******* – film przygodowy USA/W. Bryt. 2010 Reż. Ridley Scott, wyk. Russell Crowe, Cate Blanchett, Max von Sydow **22.55** Bez urazy ******* – komedia USA 2023 Reż. Gene Stupnitsky, wyk. Jennifer Lawrence, Andrew Barth Feldman, Matthew Broderick **1.05** Rok pierwszy ****** – komedia USA 2009 Reż. Harold Ramis, wyk. Jack Black **3.20** Świat według Kiepskich (402, 403)

TVN

5.15 Zamieszkać na plaży (5) **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1738) **6.50** Kuchenne rewolucje: Czarna Dąbrówka, „Cooking and events” **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny Polska 2026 **11.25** Co za tydzień **12.00** Ugotowani (12) **13.05** Liga Potworów – film animowany USA 2021, dub. Marianna Zydek, Przemysław Bluszcz, Konrad Darocha **15.10** Fantastyczne zwierzęta ******* i jak je znaleźć – film przygodowy W. Bryt./USA/Kanada 2016 Reż. David Yates, wyk. Eddie Redmayne, Katherine Waterston, Alison Sudol Scamander ma walizkę pełną magicznych stworzeń. Gdy Jacob przypadkiem wypuszcza z niej kilka zwierząt, bohaterowie łączą siły, by je złapać. **17.55** Kuchenne rewolucje: Wisła **19.00** Fakty **19.25** Top of the Top Sopot Festival – relacja **19.45** Na skraju jutra ******* – film sf USA 2014 Reż. Doug Liman, wyk. Tom Cruise, Emily Blunt, Brendan Gleeson **22.10** Kaganiec ******* – thriller USA 2023 Reż. John Stalberg jr., wyk. Aaron Eckhart, Penelope Mitchell, Diego Tinoco **0.10** Och, Karol ******* – komedia Polska 1985 **2.20** Uwaga! – magazyn **2.40** Herkules (5, 6) – serial kryminalny Polska 2022

TVN 7

6.05 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie (16) **7.05** New Looney Tunes (29-31) **7.50** ******* Piotruś Pan i Alicja w Krainie Czarów – film przygod. W. Bryt./USA 2020 **9.45** Ukryta prawda (1500-1504) **14.55** Szpital św. Anny (47, 48) **16.55** Detektywi (14) **17.55** ******* Karol. Człowiek, który został papieżem (2) – film biograf. Polska/Włochy 2005, reż. Giacomo Battiato, wyk. Piotr Adamczyk **20.00** ******* Mission: Impossible IV – Protokół duchów – film USA 2011, reż. Brad Bird **22.55** ******* Nie martw się, kochanie – thriller USA 2022

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (206) **7.00** Ewa gotuje (479) **7.30** Powrót do przeszłości (3-6) **9.20** Galileo (1192, 1193) **11.20** Mini Galileo (104) **11.55** ******* Astérix w Brytanii – film anim. Fr. 1986 **13.25** ******* Rycerz króla Artura – film przyg. USA/W. Bryt. 1995, reż. Jerry Zucker, wyk. Sean Connery, Richard Gere, Julia Ormond **16.00** ******* Spider-Man 3 – film akcji USA 2007, reż. Sam Raimi, wyk. Tobey Maguire, Kirsten Dunst **18.55** Uroczysko (195, 196) **20.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1032-1035) **0.00** STOP Drogówka (361)

TVP Kultura

9.00 Przysiął nad Biblią **9.20** Młodzi mariawci **9.55** Petra: tajemnice starożytnych budowniczych **10.50** Kosmos 1999 (24) **11.55** Opole – koncertowe wspomnienia **12.20** 18 Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole '80. Galowy koncert laureatów **14.00** ******* ******* Wczoraj, dziś, jutro – kom. Wł./Fr. 1963 **16.05** Alternatywy 4 (1) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.10** ******* Hi way – kom. Polska 2006 **20.00** ******* Tesla – film biograf. USA 2020 **21.50** Kulturolni **22.45** Człowiek z blizną: historia Ala Capone

TV Trwam

9.30 Msza święta z Jasnej Góry **10.30** Lubieszów **11.00** Głos serca (88) **11.45** Muzyczne chwile **12.05** Anioł Pański z Ojcem Świętym Leonem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków **12.45** Medjugorje **15.00** Wieś to też Polska **16.00** Informacje **16.10** Koncert życzeń **16.50** Mateczniki polskości **17.00** Natura et Homo **17.30** Sól Ziemi **18.05** Informacje **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Baśniowy teatr łalek **19.50** Informacje **20.20** Różaniec **20.50** Od Lutra do Marksa – Historia Kościoła

TVP Sport

8.05 Piłka nożna: Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Polonia Warszawa **10.15** Puchar Polski Strongman w Szczytnie **11.15** Lekkoatletyka: ME w Birmingham **13.35** **(L)** Lekkoatletyka: Studio Memoriału K. Skolimowskiej **14.00** **(L)** Lekkoatletyka: Diamantowa Liga – Memoriał K. Skolimowskiej na Śląsku **18.30** Reportaż **18.55** **(L)** Piłka nożna: ŁKS Łódź – FKS Stal Mielec **21.00** Sportowy wieczór **21.30** Lekkoatletyka: Diamantowa Liga – Memoriał K. Skolimowskiej **23.55** Żużel

TV Puls

5.00 Dyzur (38, 39) **6.00** Taki jest świat (33) **6.35** Kobra – oddział specjalny (10) **7.40** Don Matteo: Boski detektyw (11, 12) **10.05** Kurierzy (60, 61) **11.55** ******* Niania – kom. USA/W. Bryt./Fr. 2005 **14.00** ******* Hudson Hawk – komedia USA 1991 **16.05** ******* Kuloodporny – film fant. USA/Kan. 2003 **18.25** ******* Johnny English – kom. W. Bryt./Fr. 2003 **20.00** ******* Strefa wroga – film sens. USA/Australia 2024 **22.15** ******* Przemytka – kom. Kan./USA 2000 **0.50** ******* Bez twarzy – film sens. USA 1997

***** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie **(L)** na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w nazimennej telewizji cyfrowej

PONIEDZIAŁEK 24 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Serwis Info **8.15** Noce i dnie (2): Piotruś i Teresa **9.20** Ranczo (116): Grzechy miłości **10.10** Komisarz Alex (299): Ostatni protest **11.00** Ojciec Mateusz (241): Remont **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Rok w ogrodzie extra **12.55** Małe wielkie podróże (1) – serial dok. Wielka Brytania 2023 **14.00** Spłątane losy (29)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.10** Pogoda Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka **16.00** Dziedzictwo (1011) – serial obycz. Turcja 2020 **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **18.05** Reporterzy – magazyn **18.25** Akacyjowa 38 (940) – serial obycz. Hiszp. 2018 **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** 07 zgłoś się (15): Skok śmierci – serial kryminalny Polska 1984 W kilku miejscowościach w Polsce dokonywane są napady na zamożnych ludzi, które pozornie nie mają ze sobą nic wspólnego. Ślad prowadzi do cyrku. Śledztwo demaskuje powiązania we-wnątrz trupy cyrkowców. **21.50** Złodziejski kodeks *** – film sensacyjny USA/Niemcy 2009 Reż. Mimi Leder, wyk. Morgan Freeman, Antonio Banderas, Radha Mitchell **23.45** Marlon Brando – tahitańska ułuda – film dok. Francja 2024

TVP 2

5.30 M jak miłość (1822) **6.25** Rodzina (nie od) święta **6.55** Barwy szczęścia (3381) **7.30** Pytanie na śniadanie – program inf.-publicyst. **11.30** Okrasa łamie przepisy (256): Wielkopolskie kluchy na łachu **12.00** Rodzinka.pl (81): Pytania egzystencjalne **12.35** Kolo fortuny **13.15** Panna młoda (178) **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (904): I kto teraz nie pasuje do obrazka **15.05** La Promesa – pałac tajemnic (461) – telenowela Hiszpania **16.00** Kolo fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (179) – serial obycz. Turcja 2024 **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3381, 3382) (odcinki powtórkowe) **20.35** Kulisy „M jak miłość” **20.45** M jak miłość (1933) (odcinek powtórkowy) **21.45** Na sygnale (903, 904): Co robisz, Janku? / I kto teraz nie pasuje do obrazka – serial obycz. Polska 2026 **22.50** Matlock (7, 8): Brzuch bestii / Nie ma potworów – serial krym. USA 2024 **0.30** Karol, władca Hiszpanii (24) – serial kostiumowy Hiszpania 2015 **1.25** W cieniu śmierci (7): Korzenie – serial krym. Finlandia/ Niemcy 2018 **2.20** Rodziny się nie wybiera *** – komedia Francja 2018 Reż. Dany Boon, wyk. Dany Boon, Line Renaud, Laurence Arné

Polsat

6.00 Nowy dzień – magazyn inf. **9.15** Malanowski i Partnerzy (403, 405): W czterech ścianach / Ojciec nieznany **10.20** Trudne sprawy (964) **11.20** Dlaczego ja? (1564, 1565): Wymagowane życie / Od przybytku głowa nie boli **13.25** Gliniarze (934): Urodzinowy prezent **14.50** (L) Siatkówka: ME kobiet w Azerbejdżanie, Czechach, Szwecji i Turcji: Polska – Łotwa **17.40** Gliniarze (1133) – serial fab.-dok. Polska 2025 Żona Krystiana po potrąceniu trafia w ciężkim stanie do szpitala. Wszystko wskazuje na to, że było to celowe działanie. Krystian zostaje odsunięty od śledztwa, a Olgierd i Roksana szukają sprawcy. **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **20.00** Bez litości **** – film sensac. USA 2014 Reż. Antoine Fuqua, wyk. Denzel Washington, Marton Csokas Robert McCall był agentem amerykańskiego wywiadu. Pewnego dnia jego przyjaciółka zostaje pobita przez rosyjskich gangsterów. McCall postanawia wymierzyć sprawiedliwość i zabija członków gangu. **22.50** Szkłana pułapka **** – film akcji USA 1988 Reż. John McTiernan, wyk. Bruce Willis **1.45** Wydry świat *** – film sf USA 1995 Reż. Kevin Reynolds

TVN

5.55 Ukryta prawda (1739) **6.50** Kuchenne rewolucje: Mielec, Restauracja „Vis a Vis” **7.45** Dzień dobry wakacje **11.20** Doradca smaku **11.25** Kuchenne rewolucje: Wisła **12.30** Top of the Top Sopot Festival **12.35** Kuchenne rewolucje: Bistro „Galancie”, Łódź **13.40** Ukryta prawda (1539) **14.40** Top of the Top Sopot Festival **14.45** Ukryta prawda (1540, 1591) – serial fab.-dok. Polska 2023 **16.45** Top of the Top Sopot Festival – relacja **16.50** Szpital św. Anny (96) – serial obycz. Polska 2026 Znany śląski profesor oraz Łukasz Wroński zajmują się pacjentem, u którego po założeniu pompy wspomagającej serce wytworzyła się skrzeplina. Po operacji zbiera się konsylium. **17.55** Detektywi (267) – serial fab.-dokumentalny Polska 2025 **18.55** Top of the Top Sopot Festival – relacja **19.00** Fakty **19.35** Top of the Top Sopot Festival – relacja **23.25** Polowanie na druhny *** – komedia romantyczna USA 2005 Reż. David Dobkin, wyk. Owen Wilson, Vince Vaughn, Christopher Walken John i Jeremy wprasają się na przyjęcia weselne, by uwodzić kobiety. Gdy Jeremy dowiaduje się, że córka ministra skarbu ma wyjść za mąż, obaj mężczyźni ruszają do akcji.

TVN 7

6.50 Szkoła (396, 397) **8.45** Ukryta prawda (1369, 1507, 1508) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (634-636) **13.55** Kryminalni (10) **15.00** Szpital (844, 845) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (538) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (49) **19.00** Młode gliny (6) **20.00** **** Karol – papież, który pozostał człowiekiem (1/2) – film biograf. Wł./Polska/Kan. 2006 **22.05** Bez kompleksów (8) **23.05** *** Gliniarz z Beverly Hills II – kom. sens. USA 1987 **1.10** ** After IV: Bez siebie nie przetrwamy – melodr. USA 2022 **4.15** Fachowcy (13) **5.20** Ten moment (27)

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Strażnik Teksasu (21, 22) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (118) **8.55** Policjantki i policjanci (572, 573) **10.55** Na ratunek 112 (1170, 1171) **11.55** Policjantki i policjanci (13, 14) **13.55** Trudne sprawy (851-853) **16.55** Policjantki i policjanci (1430) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (548) **19.00** Policjantki i policjanci (1431) **20.00** Uroczysko (253, 254) **21.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (153) **22.05** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1036) **23.10** *** Człowiek z Rzymu – thriller

TVP Kultura

8.35 Dede nie żyje **8.40** Uśmiech – film anim. **9.00** Gruby (2, 3) **10.15** **** Krwawe gody – melodr. Hiszp./Fr. 1981 **11.40** Julie Mehretu: Palimpsest **12.45** Kosmos 1999 (23) **13.50** **** Gangsterzy i filantropi – komedia Polska 1962 **15.25** *** Dziewczyna szuka miłości – film obycz. Polska 1938 **17.00** Gruby (4, 5) **18.10** Dźwięk Nowego Jorku **18.55** Rawhide (44) **20.00** *** Żegnaj, przyjacielu – film sens. Fr./Wł. 1968 **22.05** **** Wybuch – thriller USA 1981, reż. Brian De Palma

TVP Sport

8.15 Lekkoatletyka: – Memoriał Kamili Skolimowskiej na Śląsku: 2. dzień na Superauto.pl Stadionie Śląskim w Chorzowie **10.40** Żużel: Finał Drużynowych Mistrzostw Europy do lat 24 w Grudziądzu **12.40** Piłka nożna: 5. kolejka: Miedź Legnica – Arka Gdynia **14.45** Piłka nożna: GKS Tychy – Śląsk II Wrocław **16.50** Magazyn Betclic 2. Ligi **17.30** Magazyn Betclic 1. Ligi **18.55** (L) Piłka nożna: Stal Rzeszów – Ruch Chorzów **21.00** Magazyn Betclic 1. Ligi **21.35** Gol

TV Trwam

10.15 Rozmowy niedokończone **11.20** Stan bezpieczeństwa państwa **11.30** Warto być ojcem **11.45** Muzyczne chwile **12.20** Polskie ślady w Ziemi Świętej **13.10** Albertynki **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Wykłady z kongresu „Katolicy a celeśność” **15.00** Powstańczym śladem **16.10** Sanktuaria polskie **16.30** Porady medyczne bonifratrów **17.00** Świadkowie **17.30** Moja parafia **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Poznajemy Polskę **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.00** Informacje

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (13, 14) **8.00** Kobra – oddział specjalny (11, 12) **10.00** Zaklinaczka duchów (75) **11.00** Kotka (14) **12.00** Nie igraj z aniołem (145) **13.00** Wspaniałe stulecie (79) **14.00** Kurierzy (64) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (605, 606) **17.00** Kurierzy (65) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1004, 1005) **20.00** ** Ocalić córkę – film sens. USA 2023 **21.55** *** Krwawa zemsta – film akcji W. Bryt. 2019 **23.45** ** Zderzenie – thriller Francja 2013 **2.00** Dzielnica strachu (458)

***** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

TV stacje dostępne w nazimnej telewizji cyfrowej

WTOREK 25 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Kościół z bliska **8.00** Serwis Info **8.10** Pogoda Info **8.15** Noce i dnie (3): Babcia **9.15** Ranczo (117): Złoty róg **10.10** Komisarz Alex (300): Śmierć influencerki **11.05** Ojciec Mateusz (242): Filmowcy **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Ningaloo – oceaniczny cud Australii – film dokumentalny **14.00** Spłątane losy (30)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.10** Pogoda Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka **16.00** Dziedzictwo (1012) – serial obycz. Turcja 2020 **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **18.05** Reporterzy – magazyn **18.25** Akacyjowa 38 (941) – serial obycz. Hiszp. 2018 Flora niecierpliwi się faktem, że El Pena wciąż nie poprosił jej, by zostali parą. Lolita ma żal do Antonita, który podczas przyjęcia w klubie ją ignorował. Riera planuje odbić Moisesa. **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** 07 zgłoś się (16): Ślad rękawiczki – serial kryminalny Polska 1984 **21.55** Misery – thriller *** psychologiczny USA 1990 Reż. Rob Reiner, wyk. James Caan, Kathy Bates **23.50** Mosty, drogi i tory – Stany Zjednoczone w ruinie – film dokumentalny Francja 2024 **0.55** Złodziejski kodeks *** – film sensacyjny USA/Niemcy 2009

TVP 2

5.35 M jak miłość (1823) **6.25** Wybieram metodyzm **6.55** Barwy szczęścia (3382) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Rodzinka.pl (82, 83): Idzie lato / Orzeł czy pilot **12.35** Kolo fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (179) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (905): Gabrys, gdzie jesteś **15.05** La Promesa – pałac tajemnic (462) – telenowela Hiszpania **16.00** Kolo fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (180) – serial obycz. Turcja 2024 **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3382, 3383) (odcinki powtórkowe) **20.35** Kulisy „M jak miłość” **20.45** M jak miłość (1934) (odcinek powtórkowy) **21.45** Na sygnale (905, 906): Gabrys, gdzie jesteś / Medycyna kwantowa – serial obycz. Polska 2026 **22.50** Ku'damm 63 (3) – miniserial Niemcy 2016 Joachim zachowuje się w sposób niezrozumiały dla Moniki. Nie wraca do domu, zamyka się w sobie, aż wreszcie postanawia wrócić do zakładów zbrojeniowych, zważywszy w swój talent pisarski. **23.40** Piłbull (26) – serial sensacyjny Polska 2008 **0.40** Karol, władca Hiszpanii (25) – serial kostium. Hiszp. 2015

Polsat

6.00 Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **9.15** Malanowski i Partnerzy (406, 407): Śmiertelna zabawa / Artystyczny trójkąt **10.20** Trudne sprawy (965): Tajemnica mamy **11.20** Dlaczego ja? (1566, 1567): Drugi oddech / Pozdrowienia z przeszłości **13.20** Gliniarze (935, 936): Nie pękaj, synu / Wszystkie kobiety – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024 **15.30** Wydarzenia **15.50** Pogoda **15.55** Milionerzy – teleturniej **16.35** Gliniarze (1134) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025 **17.50** (L) Siatkówka: Mistrzostwa Europy kobiet w Azerbejdżanie, Czechach, Szwecji i Turcji: Polska – Słowenia **20.20** Szybcy i wściekły – Tokio *** Drift – film sensacyjny USA/ Niemcy/Japonia 2006 Reż. Justin Lin, wyk. Lucas Black, Shad Moss, Nathalie Kelley Sean Boswell uwielbia wyścigi samochodowe. Ale poznaje smak dorosłego życia, kiedy uczestniczy w wypadku. By uniknąć więzienia, zamieszkuje u ojca na obrzeżach Tokio. Tam kolega pokazuje mu środowisko nielegalnych wyścigów nocnych. **22.45** Creed II *** – dramat obyczajowy USA 2018 Reż. Steven Caple Jr., wyk. Michael B. Jordan, Tessa Thompson Sylvester Stallone

TVN

6.50 Kuchenne rewolucje: Wrocław **7.45** Dzień dobry wakacje – magazyn **11.20** Doradca smaku (13) **11.25** Kuchenne rewolucje: Czeladź – Dobre Jadlo **12.30** Top of the Top Sopot Festival **12.35** Kuchenne rewolucje: Gospoda „Pod zachrypniętym kogutem”, Głębokie **13.40** Ukryta prawda (1541) **14.40** Top of the Top Sopot Festival **14.45** Ukryta prawda (1542, 1592)

16.45 Top of the Top Sopot Festival – relacja **16.50** Szpital św. Anny (97) – serial obycz. Polska 2026 Doktor Rogowski zajmuje się trzynastolatkiem, który ma skaleczenia na stopach, ponieważ wszedł na potłuczone szkło. Kaśka odbiera telefon od mecenasa Rataj, która nie ma dla niej dobrych wieści. **17.55** Detektywi (268) **18.55** Top of the Top Sopot Festival – relacja **19.00** Fakty **19.35** Top of the Top Sopot Festival – relacja **23.25** Kac Vegas w Bangkoku *** – komedia USA 2011 Reż. Todd Phillips, wyk. Bradley Cooper, Ed Helms, Zach Galifianakis Phil, Stu, Alan i Doug wyjeżdżają do egzotycznej Tajlandii na ślub Stu. Bohater zaplanował przed weselem bezpieczne i spokojne późne śniadanie. Jednak życie nie zawsze układa się zgodnie z planem. **1.35** Kuba Wojewódzki

TVN 7

6.50 Szkoła (399, 400) **8.45** Ukryta prawda (1370, 1509, 1510) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (637-639) **13.55** Kryminalni (11) **15.00** Szpital (846, 847) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (539) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (50) **19.00** Młode gliny (7) **20.00** *** Ocaleni – film sens. Tajland./It. 2019, reż. Tom Waller, wyk. Jim Wamy **22.15** *** Nie bój się ciemności – horror USA/ Australia/Meksyk 2010, reż. Troy Nixey, wyk. Katie Holmes **0.15** ** Zaufanie – dramat USA 2021, reż. Brian DeCubellis, wyk. Victoria Justice **2.25** Miasta, w których straszy (6)

TVP Kultura

8.25 Hania Rani: 3 Koncerty **9.00** Gruby (4, 5) **10.15** *** Tesla – film biograf. USA 2020 **12.10** Mistrz. Jan Matejko znany i nieznany **13.50** Kosmos 1999 (24) **14.50** *** Wczoraj, dziś, jutro – komedia rom. Wł./Fr. 1963 **17.00** Gruby (6, 7) **18.10** Fajna dziewczyna! Simona Kossak we wspomnieniach leśników **18.55** Rawhide (46) **20.00** Teatr „Kobra”: Dzień słodkiej śmierci – spektakl Polska 1975 **21.20** *** Nauczyciel – komedia Fr. 2017 **23.20** Pasikowski & Linda – W Czerwonym Kręgu – film dok. Polska

TVP Sport

9.55 Magazyn Betclic 1. Ligi **11.25** Piłka nożna: Betclic 1. Liga: 5. kolejka: Stal Rzeszów – Ruch Chorzów **13.35** Magazyn Betclic 1. Ligi **14.10** Piłka nożna: Piast Gliwice – Legia Warszawa **16.15** Gol **17.40** Lekkoatletyka: Diamentowa Liga – Memoriał K. Skolimowskiej **20.00** Retransmisja sportowa **22.00** Sportowy wieczór **22.30** Fabian Urbański – nowy Andrzej Gołota **23.15** Boks: Badou Jack – Noel Mikaelian **0.20** Boks: Chris Bilal-Smith – Ryan Rozicki

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (23, 24) **8.00** Bogaty dom – biedny dom (119) **8.55** Policjantki i policjanci (574, 575) **10.55** Na ratunek 112 (1172, 1173) **11.55** Policjantki i policjanci (15, 16) **13.55** Trudne sprawy (854-856) **16.55** Policjantki i policjanci (1431) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (549) **19.00** Policjantki i policjanci (1432) **20.00** Uroczysko (255, 256) **21.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (154) **22.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1037) **23.05** ** Artur i Merlin: rycerze Kamelotu – film przyg. W. Bryt. 2020

TV Trwam

12.03 Informacje **12.20** Sumienie Hłoba – rzecz o ks. Bolesławie Stefańskim **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Ocalalam z rzezi **15.00** Sybiraczka **16.10** Jestem mądry **16.25** Przyroda w obiektywie **16.40** Zdrowie z Bożej apteki **17.00** Wierzę w Boga **17.30** Burza w okręgu krakowskim **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Każdy maluch to potrafi **19.45** Modlitwa z telelucznym udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (14, 15) **8.00** Kobra – oddział specjalny (12, 13) **10.00** Zaklinaczka duchów (76) **11.00** Kotka (15) **12.00** Nie igraj z aniołem (146) **13.00** Wspaniałe stulecie (80) **14.00** Kurierzy (65) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (607, 608) **17.00** Kurierzy (66) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1005, 1006) **20.00** ** Krwawa pogoda – film sens. USA/Malita 2024 **22.00** *** Braven – film sens. Kan./USA 2018 **23.50** ** Na tropie zabójcy – film sens. USA/W. Bryt. 2024 **2.00** Dzielnica strachu (459): Miłość bez granic

TV stacje dostępne w nazimnej telewizji cyfrowej

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie



» Punkty ogłoszeń blisko Ciebie

- POWIAT ŁUKOWSKI**
Łuków

 - Redakcja
ul. Kwiatkowskiego 5
 - Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
 - Serwis komputerowy, os. Unitów
Podlaskich 17 (piwnica sklepu
Stokrotka)
 - Ubezpieczenia Marek Małkiński, al.
Tadeusza Kościuszki 29 A
 - Punkt Kurierski PAKERSI
ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków

 - Sklep Wielobranżowy i Kwiaty
Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5

Trzebieiszów

 - Sklep Agrotop Jerzy Płodowski,
Trzebieiszów Drugi 45

Serokomla

 - Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37
- POWIAT PARCZEWSKI**
Parczew

 - Ubezpieczenia i Nieruchomości
Edward Ochnik, ul. Nowa 8
 - PH Ola Anna Abramuk
ul. Kolejowa 1

Milanów

 - Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica

 - Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI
Lubartów

 - Redakcja ul. Ks. Szulca 1
 - Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

 - Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

 - Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

 - Sklep Korona, Ostrówek Kolonia 12

Kock

 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Piłsudskiego 17
(obok Stokrotki)
 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Kleeberga 10
(obok Biedronki)

Jeziorzany

 - Dom Handlowy Anna Blicharz
ul. Rynek 24

Michów

 - Komis Bogusława Staniak
ul. Rynek 1 21
- POWIAT ŁĘCZYŃSKI**
ŁĘCZNA

 - BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK,
ul. Targowa 14

Cyców

 - Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-
Sadlak, ul.Chełmska

POWIAT BIALSKI
Biała Podl.

 - Punkt Opiat Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec

 - Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczuk ul. Targowa 6
(hala targowa)
 - Ubezpieczenia JAKAR Tomasz
Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI
Opole Lubelskie

 - MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska
16/11 (obok PKO S.A.)
 - RS Control Stacja Kontroli
Pojazdów ul. Willowa 22 (obok
mleczarni)

Poniatowa

 - MiR Ubezpieczenia
ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI
Kurów

 - Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI
Biłgoraj

 - "Pikul Media" Przemysław Pakuła,
ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

BARAN

Odkryjesz w sobie więk-
szą cierpliwość, niż dotąd przypus-
zczałeś. To właśnie spokój pozwoli Ci
wygrać ważną rozmowę lub zakoń-
czyć zawodowy spór. W uczuciach
nie szukaj idealnych słów – liczyć
się będą szczere intencje.

BLIŹNIĘTA

Rozpoczniesz tydzień z po-
mysłem, który szybko zyska zainte-
resowanie. Nie bój się przedstawić
własnego zdania podczas ważnego
spotkania. W miłości pojawi się oka-
zja do odświeżenia relacji poprzez
wspólne plany i spontaniczny gest.

LEW

Obronisz swoje stano-
wisko bez niepotrzebnych kon-
fliktów. Twoja pewność siebie
zrobi dobre wrażenie na osobach
decyzyjnych. W sprawach serca
warto pozwolić drugiej stronie
wykazać inicjatywę.

WAGA

Zmienisz sposób myśle-
nia o sprawie, która wydawała się
zamknięta. Los podsunie nowe
możliwości rozwoju w sferze zawo-
dowej. W uczuciach szczerza rozmo-
wa okaże się początkiem korzyst-
nych zmian i większego zaufania.

STRZELEC

Wyберiesz drogę, która
początkowo wyda się trudniejsza,
lecz przyniesie więcej satysfak-
cji. To dobry czas na zdobywanie
nowych umiejętności i odważne
decyzje. W relacjach postaw na au-
tentyczność zamiast pozorów.

WODNIK

Przekonasz się, że nie-
typowe rozwiązania przynoszą
najlepsze efekty. Kreatywność
pomoże Ci wyróżnić się w ważnym
projekcie, a życie towarzyskie na-
bierze tempa. Nie odrzucaj zapro-
szenia na spontaniczne spotkanie.

BYK

Uwolnisz się od niepo-
trzebnych zobowiązań i poczujesz,
że odzyskujesz kontrolę nad wła-
snym czasem. Korzystnie zapo-
wiadają się sprawy finansowe,
zwłaszcza jeśli zrezygnujesz z im-
pulsywnych wydatków.

RAK

Zatrzymasz się na chwilę,
by spojrzeć na wydarzenia z więk-
szego dystansu. Dzięki temu unik-
niesz błędnej decyzji i dostrzeżesz
rozwiązanie, którego wcześniej nie
widziałeś. Dom stanie się miejscem
odpoczynku i dobrych rozmów.

PANNA

Wyjaśnisz nieporozu-
mienie, które od pewnego czasu
wpływało na atmosferę wokół Cie-
bie. W pracy dokładność zostanie
zauważona, a wolny czas najlepiej
wykorzystać na regenerację i kon-
takt z naturą.

SKORPION

Umocnisz swoją pozycję
dzięki konsekwencji i opanowaniu.
Nie daj się sprowokować osobom,
które będą próbowały narzucić Ci
własne zdanie. Finanse sprzyjają
rozsądnemu planowaniu, a nie ry-
zykownym eksperymentom.

KOZIOROŻEC

Uspokoisz napiętą sytu-
ację dzięki swojej rozwadze. W pra-
cy warto skupić się na jednym celu
zamiast rozpraszać energię. Bliska
osoba podzieli się z Tobą wiadomo-
ścią, która pozytywnie wpłynie na
wspólne plany.

RYBY

Zaufasz własnej intuicji
i trafnie odczytasz czyjeś zamiary.
To odpowiedni moment na zam-
knięcie dawnych spraw oraz roz-
poczęcie czegoś, co od dawna od-
kładałeś. W miłości czeka Cię więcej
ciepła i wzajemnego zrozumienia.

POGODA

(temperatura dzień/noc, zachmurzenie,
prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)

WT	ŚR	CZW	PT	SOB	NIEDZ	PN
22 13	22 14	25 13	24 13	26 14	26 14	26 14
11 km/h	7 km/h	18 km/h	4 km/h	9 km/h	11 km/h	9 km/h
1014 hPa	1015 hPa	1012 hPa	1015 hPa	1018 hPa	1016 hPa	1018 hPa

godz. 05:20

godz. 19:45

godz. 5:30

godz. 19:33

godz. 19:33

WTOREK
18 SIERPNIA

PONIEDZIAŁEK
24 SIERPNIA

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie
Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń
Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł**, w przypadku usług **15 zł**.

3 SMS
Wyślij sms na numer **79567** w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia. **Koszt smsa to 11,07 zł (z Vat)**
Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz
UWAGA: używanie polskich znaków np. ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE (ważny do 31 . 08. 2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: treść:

.....

Cena miejscowość tel.:

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk



» SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

DZIAŁKA budowlana 51a, szer. 27m i dł. 202m. Działka budowlana szer. 9m i dł. 120m. Wólka Zawieprzyska. Cena do uzgodnienia. Tel. 884 377 129

SPRZEDAM działkę budowlaną w Andrzejówce, z pozwoleniem na budowę, 68 ar. Tel. 535009331, 665490932

SPRZEDAM gospodarstwo rolne, budynki, pole, łąka, las. Tel. 516074160

SPRZEDAM posesję rolną. Kownatki 58. Tel. 509 194 366

SPRZEDAM działkę budowlaną w centrum Wohynia 37 arów. Tel. 668632773

SPRZEDAM działkę rolno-budowlaną o pow. 30ar blisko rzeka i las-okolice Kocka-wiecej informacji pod nr tel. Tel. 667799205

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie. Tel. 601 226 081

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona, szybki dojazd ul. Lubelską. C 44 zł/ m2 C 535 tys. Tel. 662 220 861

» LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

HALA 500m² + 100 m² socjal na działce 70 ar, MPZP. Trafo 170 kW, dojazd TIR, brak sąsiadów. Możliwość dokupienia działki obok, 460 tys - cena do neg. Pow. Biłgorajski. Tel. 573039434

» SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM budynek usługowo - mieszkalny przy ul. Lubelskiej w Lubartowie, ok. 1000 mkw. Tel. 791 737 982

DOM jednorodzinny w Michowie 110 mkw, z działką 1200 mkw, trzy pokoje z kuchnią, łazienka, W, podpiwniczony, dwa garaże. Tel. 519 320 457

SPRZEDAM DOM z budynkami gospodarczymi w Michowie, ul. Zasadnia 41, działka 0,72 ha. Tel. 63 544 057

» SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM mieszkanie 72m2 parter z ogrodem Międzyrzec Podlaski. Tel. 509346538

SPRZEDAM kawalerkę o pow. 33m2, Lubartów, ul. Mickiewicza 8A, III piętro. Mieszkanie tylko do odświeżenia. 290 000zł. Tel. 733684705

» MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ lub sprzedam dom, na wsi (Majdan Nowy) o powierzchni 70 m2. Tel. 607251120

» NIERUCHOMOŚCI WYKOŃCZENIE wewnątrz od a do z mieszkań i domów jednorodzinnych. Tel. 519 136 225



» PRZYCZEPKI

SPRZEDAM przyczepę 3,5 t., miska sztywne, stan idealny, cena 2950 zł, oraz dwókołkę z beczką 1100 L., cena 700 zł. Kowala Pierwsza 63A. Tel. 505087540

PRZYCZEPA kempingowa Adria, 4m. 6000zł. Tel. 789 244 885

» CITROEN

SPRZEDAM AUTO CITROEN PICASSO CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKA. Tel. 602571846

» FIAT

SPRZEDAM AUTO FIAT STILO KOMBI CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKA. Tel. 602571846

» HYUNDAI

SPRZEDAM, HYUNDAI I40, 1,7 diesel 2013, biała perła, dach panorama z szyberdachem, kamera cofania, nawigacja, pełna elektryka. Cena 19500zł. Tel. 662 993 814

» KIA

SPRZEDAM samochód osobowy Kia z 2007 roku. Tel. 510017732

» MOTOCYKLE/ SKUTERY

SPRZEDAM rower elektryczny Holenderski w bardzo dobrym stanie, „damka”, mało używany. Lubartów. 2000zł-do uzgodn. Tel. 693 822 887

JAWA 1962r. Wersja szwedzka militarna. Tel. 789244885

SUZUKI Intruder 800 1996r. Po serwisie, 41000 km przebiegu. Szczekarków. 10500zł. Tel. 789244885

» SKODA

SPRZEDAM AUTO SKODA CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKA. Tel. 602571846

» RENAULT

SPRZEDAM RENAULT / Megane IV Grandtour, kombi / 2021 / benzyna, wersja INTENS automat. Pojemność / Moc silnika 1332 cm3 / 103 kW (140 km). Serwisowany,

bezwypadkowy, gwarancja. Przebieg 98300 km. w ciągłym użyciu może się zmienić. Cena 65 tys. Łuków. Tel. 604067981

RENAULT TWINGO 2014r. 1,2 benzyna, przebieg 55000 km, biały, cena 14500zł. Tel. 662993814

RENAULT SCENIC, 2014, benzyna. Bezwypadkowy. Kamera cofania, nawigacja. Bogate wyposażenie, Czarne. Cena 22000zł. Tel. 662 993 814

» PEUGEOT

SPRZEDAM Peugeota 206 B+G. Cena do uzgodnienia. Pługi obrotowe 2ki cena do uzgodnienia. Tel. 600119470

» KUPIĘ

KUPIĘ przyczepę campingową lub towarową z dokumentami jak i bez. W każdym stanie i stare motocykle. Tel. 511 925 566

KAŻDE auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, kłady, motocykle, motorowery w każdym stanie technicznym. Masz pytania dzwoń. Tel. 511 925 566

KUPIĘ KAŻDY MOTOCYKL MOTOROWER WSK MZ JAWA WFM SHL IŻ NIEPR SIMSON KOMAR MOTORYNKA ITD ORAZ STARE AUTA I CZĘŚCI MASZ PYTANIA DZWOŃ. Tel. 511 925 566. Tel. 511 925 566

» CZĘŚCI

SPRZEDAM fotele do busa, resory do busa, szyba przednia i tylna do Fata 125 p, ramę do Lincolna. Tel. 504 173 243

BURTY aluminiowe 350x40 i 180x40 komplet. Tel. 692220500

» INNE

SPRZEDAM AUTO TRABANT CENA 1000ZŁ. Tel. 602571846

SUBARU Forester, diesel, 2016r. 42000zł - do uzgodn. Tel. 789244885

STÓŁ probierczy pomp wtryskowych Mirkosz Star 12 F sprzedam. Cena do uzgodnienia. Radzyń Podlaski. Tel. 507179991

» MEBLE

SPRZEDAM biurko białe, stan bardzo dobry. Krzesło obrotowe szare z dodatkiem różu. Zdjęcie na telefon. Lubartów. 130zł. Tel. 516032112

ŁÓŻKO sypialne 140x200, Parczew. Tel. 606-926-084. Tel. 606926084

SPRZEDAM drzwi kuchenne, łazienkowe, wejściowe. Tel. 504 173 243



» INNE

SPRZEDAM skrzynki jedynki 2zł/szt. Gmina Serniki. Tel. 605950240

OPONA 16" do samochodu ciężarowego nowa 195/60R Cena 250 zł Wohyń. Tel. 504814703

SPRZEDAM przedłużacz siłowy o dł. 14m z mufami okrągłymi 32 amper. Cena 200zł. Parczew. Tel. 609215242

SPAWARKA typ- SPB-315. Elektrody- symbol ER346-5mm. Tel. 517961403

POJEMNIKI NA OWOCE miękkie 500g, 0,50 gr/szt. większe ilości do uzgodnienia. Tel. 725 218 043

» KUPIĘ

KUPIĘ w rozsądnej cenie używane zbiorniki do mleka o pojemności od 150-800l z agregatem 1 fazowym. Tel. 601 051 417

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża. Tel. 783 154 031

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany, sadzarkę sortowniczą, kopaczkę, glebogryzarkę, talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię. Tel. 512 598 054

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę, ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijkarkę do bel. Tel. 503 643 162

» PŁODY ROLNE

SPRZEDAM 1100 szt słomy kostki, siano w kostkach. Wola Osowińska. Tel. 667525598

SPRZEDAM mąkę pszenną bezglutenową i wysoko białkową, dobre do pieczenia i gotowania oraz gorczycę z domieszką gryki na poplon. Samokłeski. Tel. 506196863

SPRZEDAM zboże na siew jesienny rok po CN pszenica „Provision” i „Gentleman” wys. białkowa oraz pszenżyto „Be-kanto”. Samokłeski. Tel. 506196863

» SPRZĘT

SPRZEDAM piłę spalinową Husqvarna 450. Do remontu, brak wolnych obrotów. Okolice Kamionki. 400zł. Tel. 727 510 935

OPRYSKIWACZ sadowniczy zawieszany 300l. 800zł. Kosiarka samojezdna typ MTD (do naprawy). Gmina Serniki. Tel. 605950240

SPRZEDAM wóz konny w dobrym stanie. Gmina Serniki. 1200zł. Tel. 605 950 240

SPRZEDAM ciągnik T25 1996r. Pałecznicza Kolonia. Tel. 508173571

SPRZEDAM maszynę szero-kołową Kutnowianka stan dobry, przetrząsacz konny, przyczepa zbierająca 10/1 górny zaczep, cegłę białą pojedynczą ok. 2 tys. szt. Tel. 81 857 41 49 lub 667 668 575

SPRZEDAM ciągnik sam silnik na s Siemień. Tel. 724532990

SPRZEDAM BRONY TRÓJKI POLSKIE FABRYCZNE CENA 620ZŁ. Tel. 502243030

SPRZEDAM PAJĄKA DO SIANA POLSKI FABRYCZNY CENA 420ZŁ. Tel. 502243030

SPRZEDAM PŁUGI TRÓJKI POLSKIE FABRYCZNE CENA 880ZŁ. Tel. 502243030

KABINA do Fergusona, do C330 Chojnice, kabina kompletna C 360 stary typ. Wohyń. Tel. 504314703

KOŁO zamachowe C330 nowy typ, sprzęgła nowe, koło zamachowe C 360 3P Perkins nowe i inne koła. Cena 1000 zł Wohyń. Tel. 504314703

OBUDOWA koła zamachowego C 330 nowa 1977 r. obudowa koła zamachowego C 328. Cena 1000 zł / szt. Wohyń. Tel. 504 314 703

SPRZEDAM silniki elektryczne od 3 kW - 4 kW i większe wiertarkę stołową WS 15 i liny stalowe. Tel. 603 346 594

CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespoły Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13. Tel. 885 906 421

SPRZEDAM talerzówkę BONED szer 3 m z wałkiem strunowym, stan b. dobry, opryskiwacz PILNET 600 L. stan b. dobry. Tel. 609078023

SPRZEDAM glebogryzarkę grudziadź, rozsiewacz nawozu moty, rozrzutnik. Tel. 506646298

SPRZEDAM siewnik poznaniak, pługi 2,3,4 taśmociąg do obornika, sortownik do ziemniaków, sadzarka do rozrzutnika obornika, brony, kombajn Anna, owijkarkę, agregat pościerniskowy, Cyklop tur do C360. Tel. 667 799 205

SPRZEDAM rozbijak do pokosów, kosiarka rotacyjna, opryskiwacz, kopaczka do ziemniaków, kombajn Bizon, C360, C330, talerzówki: 18,16,28 talerzy. agregat przedsięw. Przyczepa 6 tonowa. Tel. 667 799 205

SPRZEDAM ciągnik 330 M rocznik 1991 r., talerzówkę 16kę, pługi 2ki. Tel. 661617651

ROZSIEWACZ nawozów Motyl do poprawek przekładnia rcw, mieszalnik pasz ze śrutownikiem, tel 500027799, pług 3 skibowy unia- grudziadź cena 900 zł, kręgi zbrojone tel- 502398044. Tel. 500027799

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZyny, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone. Tel. 665 207 084

SPRZEDAM ROZRZUTNIK OBORNIKA JEDNOOSIOWY. Tel. 698001820

SPRZEDAM BRONĘ TALERZOWĄ 1.5M. Tel. 698001820

SPRZEDAM pługi grudziadź dwójki, rozsiewacz do nawozu lejek strumyk 400. Tel. 503 313 845

SPRZEDAM przyczepę jednoosiową do ciągnika. ŁUKÓW. Tel. 605286738

SPRZEDAM ciągnik C360 rok produkcji 80. Ładowacz obornika, wysięg ramienia 4,5m i rozrzutnik obornika. Cena do uzgodnienia. Gmina Niemce. Tel. 693101506

TALERZÓWKA, rozsiewacz nawozu motyl, kopaczka, żmijka do zboża. Tel. 505 071 250

PŁUGI 4 x 40 zrywalne, agregat uprawowy siewny, owijkarka do bel, kosiarka dyskowa. Tel. 661 899 344

SPRZEDAM siewnik nadbudowany Amazone AD-P303 Specjal 3 m wraz z broną aktywną KG 3000 Specjal z 2013 r. stan jak nowy. Bliższe informacje pod nr. Tel. 500486025

SPRZEDAM opryskiwacz 400L, talerzówka 18, Władymirec T25, kopaczka, rozrzutnik jednoosiowy, glebogryzarka 1,65m. Tel. 509832339

PRZYCZEPA rolnicza wywrotka IFA THK 5 wchodzi 7 ton pszenżyta, zarejestrowana, nowa, ; opryskiwacze ciągnane i zawieszane, pługi obrotowe. Maszyny świeżo sprowadzone. Tel. 575 287 336

URSUS C330, z kabiną, zarejestrowany, ubezpieczony, cena 16 tys., okolice Parczewa, tel. 501-417-269. Tel. 501417269

SPRZEDAM przetrząsacz karuzelowy, przetrząsacz-zgrabiarkę gwiazdowa, pług 3 skibowy, agregat uprawowy kultywator+ wał kruszący, kosiarka rotacyjna, siewnik nawozowy i do zboża oraz inne drobne narzędzia. Tel. 530065300

SPRZEDAM SPRAWNE SPRZĘTY : BIZON 56 KABINA SIECZKARNIA, BIAŁURUS JUMS3 6KN 1993 ROK, TALERZÓWKA 24 TALERZE, PRASA KOSTKA SIPMA, PŁUG 4 SKIBOWY, SIEWNIK POZNANIAK Z GRUBEREM. OKOLICE ŁĘCZNEJ, WOJ. LUBELSKI. Tel. 518494522

PMN AGRO
Stępków 137, gm Dębowa Kłoda
Tel. 83 354 59 56, www.pmnagro.pl

SKUP ZBÓŻ

GĘŚ tel. 500 088 916
STĘPKÓW tel. 783 639 042
ŁYNIEW tel. 661 410 023

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.
B.M. DOBROWOLSKIE

✕ skup bydła ✕ dorosłe
✕ byki ✕ skup koni
✕ jałówki

Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski

KUPIĘ C-330, T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówką od ręki. Tel. 576 922 246



CIĄGNIK SAM na podzespołach Lublina, silnik z motopompy + wóz, 2500 zł do uzgodnienia, dzwonić po godz. 15 Tel. 885 906 421

WL, SPRZEDAM, BECZKOWQZ, SILNIK, S, KW, P-RZYCZEPKE, SAMOCHODOWO, PALECIAK, DO, CIAGNIKA, PIELACZ, TRUSKAWEKTEL. 503 678 795

SPRZEDAM cebulki zoni. Okolice Milejowa. Tel. 783761064

SPRZEDAM silnik PERKINS, betoniarka, silnik PERKINS 3 na części, łuparka hydrauliczna, obrotnica do przyczepy nowa, siłowniki wywrotki. Tel. 607388176



ZWIERZĘTA

SPRZEDAM prosiaki Tel. 501 956 111

SPRZEDAM króle, kaczkę, gęsi, ok Lubartowa Tel. 505 861 164

SPRZEDAM prosięta Tel. 730 302 666

WL Oddam za darmo dwie suczki rasy kundelek średni czarna i brazowa ur 5maja możliwy dowóz gratis. Tel. 885138505

TANIO sprzedam pszczoły warszawskie zwykłe. Powiat radzyński. Tel. 507 083 298

SPRZEDAM kury nioski 70 tygodniowe, niosące. Cena 22 zł / szt. Puławy, Łuków, Lubartów, Radzyń Podl. Parczew część zachodnia, Ryki. Możliwość dowozu Tel. 509 348 264

SPRZEDAM konia wałacha 9 lat rasa małopolska może być pod siodło. Radzyń Podlaski Tel. 604 948 681

KROWA mleczna HF po pierwszym cielaku, cielna 3 miesiące duża. Tel. 507580109

SPRZEDAM tuczniki oraz rozrutnik 2-osiowy w dobrym stanie Tel. 886244028

SUCZKA kundelek średni jasny braz ur. 5maja odrobaczona i zaszczepiona. Oddam w dobre rece Tel. 885 138 505

ODDAM 2 małe pieski szczeniacki odrobaczone Jabłoń. Tel. 796247804



MEDYCZNE

SPRZEDAM nowy elektryczny wózek inwalidzki. 2500zł. Tel. 889 088 977



ART. DZIECIĘCE

SPRZEDAM zabawkę-kuchnię drewnianą. Nowa, nie rozpakowana. Lubartów. 250zł. Tel. 601761535



PRACA

» DAM PRACĘ

POSZUKUJĘ opiekunki do osoby starszej Tel. 605 949 009

SALON „Beauty Studio Ewelina Wierchowska” poszukuje stylistki paznokci. Adres Mailowy: ewelinan@onet.pl

STAŁA praca dla mężczyzny w rolnictwie i ogrodnictwie, zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie. Tel. 500204533

EMERYTKA lat 74 szuka spokojnej, samotnej osoby bez nałogów, niezależnej finansowo najlepiej ze wsi. Oferuję mieszkanie i wyżywienie w zamian za pomoc w okresie jesienno zimowym Tel. 887 826 493

FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA zatrudni zbrojarzy i osoby do przyuczenia zawodu. Praca w delegacji, dojazd i zakwaterowanie zapewnione Tel. 796 999 364

» SZUKAM PRACY

RENCISTKA lat 55 orzeczenie w stopniu lekkim, prawo jazdy kat B, obsługa kasy fiskalnej podejmie pracę na 1/2 etatu. Radzyń Podlaski Tel. 606 132 731

» INNE

SPRZEDAM deski półtorówki sosnowe i dębowe (suche), drzewo w dłużycy sosnowe i drewno kominkowe (grab). Tel. 668632773



USŁUGI

» BUDOWA, REMONT

MAŁOWANIE i mycie elewacji, dachów i kostki brukowej Tel. 722 722 404

CYKLINOWANIE bezpyłowe, Tel. 605660777

UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 501 956 111

MAŁOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

USŁUGI budowlane od a do z, dachy, ocieplenia poddaszy, wykończenia wnętrz, trudne przebudowy, solidnie woj. lubelskie Tel. 663 633 165

MAŁOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

» TRANSPORT

PRZEPROWADZKI, transport aut, maszyn i innych rzeczy Tel. 511 925 566

» SERWIS

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

» AGD

KUCHNIA gazowa Radzyń Podl. Tel. 503650709

» URZĄDZENIA

SPRZEDAM bojler 140l Tel. 504 173 243

OKLEJARKA do obrzeży meblowych MSU - 45 Cena do ustalenia; Frezarka do obrzeży meblowych EKONO Jaroma Cena do ustalenia Tel. 606 141 210

SPRZEDAM spawarkę 1 faz, krajzącą bez silnika, cena do uzgodn., ok. Lubartowa Tel. 505 861 164



DOM

» MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM tarcicę sosnową sezonowaną i nieobryznaną (dwucalówka, calówka) większa ilość.

Okolice Kocka Tel. 600 035 040

SPRZEDAM skrzydła drzwiowe wewnętrzne, przeszkłone, szer. 80cm. 50zł/szt. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM sztachety zaimpregnowane, 1,20 m wysokości Tel. 795 441 056



ROZMAITOŚCI

FIRMA PHU „Zieliński” Oferujemy drewno opałowe w wałkach lub łupane. TRANSPORT HDS GRATIS. Cennik: -grab 270 zł -dąb 250 zł -brzoza 240 zł -olcha 230 zł -sosna 200 zł -osika 180 zł Tel. 81 857 51 33



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 email: dobrodrew@wp.pl www: www.dobrodrew.pl Kontakt FB dobrodrew

R E K L A M A

CONTINENTAL Travel
Biuro Podróży

Galeria Olimp,
Al. Spółdzielczości Pracy 34/40

TEL. / FAX 81 532 46 63 | WWW.CONTINENTAL-TRAVEL.PL

REG

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet Psychoterapii

Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezzsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38

tel. 660 667 093

www.gabinetyterapii.pl

GROSZEK POLSKI BARTEX
GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH
ULTRA SUCHY 3% popiołu,
BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY
RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW
Tel. 604 652 819

PELLET SOSNOWY, REZULT,
GRANULITA, BARLINEK, GOLD
ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I
DĘBOWY EDWOOD, A1 CERTY-
FIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DO-
STAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ
3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYŃKI TARTACZNE Z
ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za
metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/
km. Czarna ziemia, piasek, żwir,
żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604
652 819

DREWNO kominkowe i opało-
we rąbane suche i mokre: SO-
SNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK.
Dostępne od ręki. Transport
min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel.
604 652 819

**SPRZEDAM DREWNO OPŁA-
OWE BUKOWE TANIO** Dowóz
Gratis !! Okolice Biłgoraja Tel.
515129213

SPRZEDAM suche drzewo
opałowe Tel. 501 956 111

SPRZEDAM wysięgnik bu-
dowlany Tel. 504 173 243

ODDAM czyste słoiki z nakrę-
tkami za darmo, duża ilość, róż-
na pojemność. Lubartów

SPRZEDAM klimatyzator
Adler Europe stan bardzo do-
bry, mało używany, hulajnogę
elektryczną KuKirin G2 Max.
Bliższe informacje pod nr Tel.
883759001

NAJTAŃSZY OPAŁ

Brykiet torfowy
ekologiczny
zamiennik węgla

od **1200** zł/t

Brykiet drzewny RUF
od **1499** zł/t

Pellet od **1500** zł/t

» DOSTĘPNY CAŁY CZAS «

504 458 111
www.zradzynia.pl

W ofercie folia
stretch i bale
do budowy
domów

Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13

W

To jest
miejsce na
Twoją
reklamę

STUDNIE

Mirostaw Izdebski

Dąbrówka Stany 74



☎ 608 046 239 ☎ 504 320 592

✓ STUDNIE WIERCONE

✓ DESZCZOWNIE

✓ POMPY CIEPŁA

✓ NAWODNIENIA



Media System

ALARMY I MONITORING



doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15

www.mediasystem-tdi.pl

ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski

WYWÓZ ZŁOMU

sprzętu AGD, RTV, gruzu,
mebli, ubrań, sprzętanie
piwnic, strychów, garaży,
domów po lokatorach
i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW

podcinanie, karczowanie,
koszenie i sprzętanie
działek, wywóz lub
zrębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE

(stare domy, stodoły,
komórki, szklarnie itp.)

MYCIE

malowanie elewacji,
dachów itp.

ODŚNIEŻANIE

dachów, placów,
wywóz śniegu

CAŁE

WOJEWÓDZTWO

od 8 do 21

514-299-106

SZAMBA

PROSTOKĄTNE

6 m', 8 m', 10 m'

Z ATESTEM

Ulan Duży 64

Tel. 501 012 989

E-mail: przybysz.58@wp.pl

www.szambabetonoweulanduzy.pl



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota

**NADAJ
OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU**

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07** zł z VAT

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



Afrykańska misja ojca Adama Chomy

Zanim ojciec Adam Choma stał się rozpoznawalną postacią na misyjnej mapie Afryki Zachodniej, przez lata dorastał w Łęcznej.

Duchowny od lat posługujący na misjach w Afryce Zachodniej kilkanaście dni lipca spędził w rodzinnej Łęcznej. Kapłan świętował w rodzinnym mieście 12. rocznicę przyjęcia święceń kapłańskich, spotkał się z parafianami i zbierał fundusze na edukację młodzieży w Burkina Faso, po czym pod koniec lipca wyruszył w drogę powrotną na Czarny Ląd.

Świętowanie w rodzinnych stronach i modlitwa z parafianami

Dokładnie w miejscu, gdzie rozpoczynała się jego kapłańska droga, misjonarz dzielił się z mieszkańcami swoimi doświadczeniami z pracy na kontynencie afrykańskim.

– W tym kościele 12 lat temu przeżywałem święcenia. W waszej obecności raduję się z 12 lat kapłaństwa. Dziękuję za podjęte wsparcie finansowe, bo zbierałem i zbieram na naszą szkołę, aby pomóc zapewnić młodym ludziom edukację i przyszłość – mówił ojciec Adam Choma przed kościołem św. Józefa w Łęcznej.

We wtorek, 28 lipca, w Parafii św. Józefa Opiekuna Rodzin w Łęcznej odbyło się oficjalne pożegnanie zakonnika. Przedstawiciele parafialnej wspólnoty dziękowali misjonarzowi za obecność, posługę duszpasterską, wspólną modlitwę oraz każde przeprowadzone spotkanie, życząc mu bezpiecznej podróży i potrzebnych łask w dalszej pracy duszpasterskiej na ziemi afrykańskiej. Z Łęcznej duchowny udał się w drogę powrotną do Burkina Faso.

Droga z Łęcznej na krańce świata

Zanim ojciec Adam Choma stał się rozpoznawalną postacią na misyjnej mapie Afryki Zachodniej, przez lata dorastał w Łęcznej.

Decyzja o wyborze drogi zakonnej wiązała się ze wstąpieniem do Zgromadzenia Misjonarzy Afryki, których powszechnie określa się mianem Ojców Białych. Ta powołana do życia w XIX wieku wspólnota zakonna od ponad 150 lat prowadzi wszechstronną działalność ewangelizacyjną, oświatową i społeczną na obszarze całego kontynentu afrykańskiego. Pierwszym przystankiem na



Ojciec Adam Choma w dniu wylotu do Afryki

szlaku misyjnym łącznianina było Wybrzeże Kości Słoniowej. W miejscowości Korhogo zapisał się w lokalnej pamięci jako pierwszy polski misjonarz posługujący w tym konkretnym rejonie. Następnie los skierował go do Mali, aż wreszcie osiadł w stolicy Burkina Faso – Ouagadougou, gdzie posługuje od kilku lat.

Współczesny misjonarz: duszpasterz, zarządca i student

Obecny zakres obowiązków ojca Adama Chomy znacząco wykracza poza tradycyjne wyobrażenie o pracy duchownego na misjach. Łęcznianin stoi na czele międzynarodowej wspólnoty zakonnej, pełni funkcję ekonomisty domu prowincjalnego, wspiera duszpasterstwo w stołecznych parafiach, a jednocześnie kontynuuje naukę na kierunku rachunkowym. Jak sam zauważa, we współczesnym świecie misjonarz musi mieć wszechstronne kompetencje, gdyż sprawne prowadzenie placówek wymaga nie tylko gorliwości duchowej, ale też twardych umiejętności menedżerskich.

Misjonarz tłumaczy, że dzisiejsze misje to skomplikowane przedsięwzięcie organizacyjne, wymagające profesjonalnego zarządzania projektami, pozyskiwania funduszy oraz rzetelnego rozliczania każdej przekazanej złotówki czy euro. Bez sprawnej księgowości i struktury organizacyjnej niemożliwe byłoby utrzymanie szkół, pla-

cówek medycznych czy centrów pomocy społecznej.

Życie w cieniu konfliktu zbrojnego i pasywnej wojny

Realia, w jakich na co dzień funkcjonuje duchowny z Łęcznej, odbiegają od europejskich standardów. Burkina Faso od dłuższego czasu zmagają się z falą terroryzmu dżihadystycznego, a niestabilną sytuację wewnętrzną pogłębiły dwa przewroty wojskowe. Krajobraz społeczny i polityczny tego państwa przesiąknięty jest niepewnością, którą misjonarz określa mianem specyficznego stanu wojennego.

– W kraju trwa pasywna wojna. Ataki nie są codziennością w samej stolicy, ale w wielu regionach ludzie żyją w ogromnym strachu – relacjonuje ojciec Adam Choma.

Przedłużający się konflikt wywołał kryzys humanitarny na ogromną skalę. Liczba wewnętrznych przesiedleńców przekroczyła już poziom 2,5 miliona osób. Mieszkańcy masowo opuszczają zagrożone tereny, co prowadzi do wyludnienia całych wiosek, zamykania placówek oświatowych i paraliżu komunikacyjnego, gdyż liczne szlaki drogowe stały się zbyt niebezpieczne dla ruchu cywilnego.

– Kontrole wojskowe to codzienność. Podobnie jak tak zwany podatek od wojny, czyli obowiązkowa opłata nakładana przez rząd wojskowy na obywateli. Wpływy te mają finansować armię, choć wielu mieszkańców wątpi, czy środ-



Ojciec Adam Choma przy parafii pw. św. Józefa w Łęcznej

ki są odpowiednio wykorzystywane – wyjaśnia łęczyński kapłan.

Geopolityczna gra i rosnące wpływy Rosji

Na ulicach stolicy coraz mocniej daje o sobie znać obecność Federacji Rosyjskiej, z którą wojskowe władze Burkina Faso nawiązały ścisłą współpracę. W przestrzeni miejskiej funkcjonują struktury powiązane z tzw. Grupą Wagnera, co przekłada się również na ograniczenia w swobodzie przekazu medialnego.

– Nagrywanie w wielu częściach miasta jest utrudnione. Nie chcą, żeby zewnętrzne media pokazały, że tutaj jest obecna Rosja – opowiada misjonarz z Łęcznej.

Kryzys w ochronie zdrowia i przeludnione szkoły

Codziennosć obywateli Burkina Faso determinują także potężne trudności ekonomiczne i socjalne. Zderzenie z systemem opieki zdrowotnej bywa dla wielu rodzin nie do przejścia ze względu na w pełni odpłatny charakter usług medycznych.

– Podstawowa wizyta medyczna to koszt około 70–80 złotych, podczas gdy minimalna pensja wynosi zaledwie 300–350 złotych. To doskonale pokazuje skalę trudności, z jakimi mierzą się mieszkańcy – wylicza ojciec Adam Choma.

Sytuacja staje się dra-

matyczna w przypadku powszechnie występujących schorzeń, takich jak malaria. Wysokie ceny leków sprawiają, że znaczna część społeczeństwa nie jest w stanie podjąć leczenia we właściwym czasie. Misjonarz przypomina przy tym, że cała historia szkolnictwa i ochrony zdrowia w tej części Afryki jest nierozwiewnie związana z działalnością kościelną, gdyż to właśnie misjonarze zakładali pierwsze instytuty, szkoły i punkty medyczne. Państwo, mimo podejmowanych prób, nie jest w stanie nadać za gwałtownym przyrostem demograficznym.

Równie skomplikowanie wygląda sytuacja w dziedzinie edukacji. Przeludnienie placówek oświatowych sięga granic możliwości infrastrukturalnych, a w poszczególnych klasach nauki pobiera nierzadko nawet po 100 uczniów równocześnie. Dodatkowym problemem jest brak perspektyw dla absolwentów.

– Młodzi ludzie kończą studia i mają ogromne poczucie frustracji, bo później i tak nie ma dla nich pracy – zauważa duchowny.

Rozważania o naturze ubóstwa i krytyka zachodnich schematów

W swoich wypowiedziach misjonarz odrzuca proste schematy i powierzchowne diagnozy, wskazując na mentalne źródła trudności regionalnych.

– Bieda to nie jest kwestia materialna. Bieda zaczyna się

w głowie. Jeśli człowiek jest niewykształcony, niedoświadczony, nie ma możliwości refleksji, analizowania, to on jest biedny. I nawet jeśli ma dużo pieniędzy, on nigdy ich dobrze nie wykorzysta – twierdzi kategorycznie duchowny pochodzący z Łęcznej.

Kapłan zwraca uwagę na odmiennosć kulturową oraz inne postrzeganie hierarchii wartości. Dla wielu mieszkańców Afryki kluczowe znaczenie ma budowanie relacji, przebywanie we wspólnocie oraz skupienie się na teraźniejszości, a nie kumulowanie dóbr materialnych czy planowanie odległej przyszłości. Postawy te wynikają ze złożonych procesów historycznych, w tym z długotrwałego wpływu systemu kolonialnego, który skutecznie ograniczał samodzielność decyzyjną lokalnych społeczności.

Z tych doświadczeń wynika również krytyczny stosunek misjonarza do wielu tradycyjnych programów pomocowych kierowanych z Europy. Zdaniem kapłana, przenoszenie gotowych, zachodnich rozwiązań na grunt afrykański nierzadko przynosi skutki odwrotne do zamierzonych.

– Najlepszym rozwiązaniem dla Afrykańczyków jest po prostu dać im wolność. Żeby sami rozwiązywali swoje problemy. A nie żebyśmy przyjeżdżali z pieniędzmi i z własnymi pomysłami dla nich – podkreśla ojciec Adam Choma.

Centrum Edukacyjne Pelikan i misyjne wyzwania

W ocenie duchownego mądra pomoc musi opierać się na wzmacnianiu kompetencji, edukacji oraz budowaniu poczucia odpowiedzialności. Przykładem takiego działania jest Centrum Edukacyjne Pelikan funkcjonujące w stolicy Burkina Faso. W placówce tej wspólną naukę podejmują dzieci i młodzież różnorodnych wyznań – zarówno chrześcijanie, jak i muzułmanie, w tym liczne sieroty oraz dzieci z rodzin przesiedlonych w wyniku działań wojennych.

To właśnie na potrzeby tej i podobnych inicjatyw oświatowych ojciec Adam Choma zbierał środki finansowe podczas lipcowego pobytu w Łęcznej. Odpowiednie zaplecze edukacyjne pozwala młodemu pokoleniu uzyskać konkretne umiejętności zawodowe, co stanowi jedyną trwałą przepustkę do poprawy warunków życiowych.

Grzegorz Kuczyński

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie – spotkanie CCIV

Węgierki są dobre na wszystko. Zwłaszcza w occie

W sierpniu się nie gotuje. W sierpniu idzie się do ogródka, zrywa pomidora albo ogórka i po prostu zjada. Ale to nie znaczy, że się nie działa w kuchni.

Zaoszczędzony w ten sposób czas poświęca się na robienie przetworów. Zamykanie lata w słoikach, tak, żeby cieszyć się do czerwca. Najwięcej roboty mam ze śliwkami. Węgierkami zwłaszcza. Jako człek doświadczony i bywały powiadam Wam: z nimi można wszystko. Nie ma chyba bardziej uniwersalnego owocu. Z węgierek zawsze robię dwa rodzaje konfitury. Z tej słodkiej Małgosia, jak będę grzeczny, zrobi mi zimną ciasto „pleśniak”. Wytrawną, z czerwonym pieprzem, będę dodawał do różnych pieczeni. Podobnie z nalewkami: jedna męska, do zabrania w Bieszczady, druga, lżejsza z kardamonem, cymentem, anyżem i cukrem trzcinowym swoją chwilę świetności będzie miała w Boże Narodzenie. Rzeńskie kompoty z dodatkiem mirabelek. Suszone do bigosu i nie tylko. No i wreszcie moje ulubione. Śliwki w occie. Cudowne połączenie słodkiego z kwaśnym, pikantnym i mocno korzennym. Już mówię, co i jak. Proces będzie trwał dwa dni, ale warto się przyłożyć. Zaczynamy od opłukania śliwek. Niektórzy do wody dodają odrobinę sody, żeby

zlikwidować biały nalot, ale sam uważam to za zbędne. Każdy owoc przecinamy na pół, ale nie do końca, tylko tyle, żeby swobodnie wydobyć pestkę. Robaczywe oczywiście bezwzględnie odrzucamy. Układamy je w słoju, ile wlezie, ale bez dociskania. Przykrywamy, bo jak meszki się zwiedzą, to nie daj Boże... Teraz zalewa. Do garnka wlewamy szklankę jasnego octu winnego albo jabłkowego oraz tyleż wody. Jeżeli akurat mamy pod ręką tylko ocet spirytusowy, to ilość wody podwajamy. Do tego kilogram cukru, płaską łyżkę soli i korzenie. Łaska cynamonu, łyżka ziaren kardamonu, gwiazdka anyżu, goździki, kilka ziaren ziela angielskiego i listek laurowy. Zagotowujemy, aż cukier się rozpuści. A potem studzimy do temperatury pokojowej. Zalewamy owoce, przykrywamy, odstawiamy na 12 godzin (kuchnia to nie apteka, tak mniej-więcej...). Teraz zlewamy cały płyn (w międzyczasie nabierze przyjemnego, czerwonego koloru) i zagotowujemy go ponownie. Tym razem zalewamy gorącym syropem i znowu odstawiamy na kilkanaście godzin. A potem po kolejnych 12 godzinach trzeci raz powtarzamy zabieg. W międzyczasie szykujemy słoiki. Zarówno one, jak i zakrętki, muszą być sterylne czyste. Śliwki i syrop zagotowujemy jeszcze raz razem, gotujemy dosłownie minutę (powo-

lutku, żeby się rozpadły...) i układamy w słoikach. Zalewamy, uważając, żeby wszystkie owoce były zakryte. Zakręcamy i na chwilę ustawiamy denkiem do góry. Pasteryzować nie ma potrzeby. Pełnej „mocy urzędowej” nabierają po dwóch miesiącach. Podaję jako dodatek do mięs. Ale zdarza mi się wyżerać i same, tak z łakomstwa.

Zbigniew Smółko



Ile będzie na koniec? Z dwóch kilogramów świeżych węgierek otrzymamy trzy albo cztery słoiki o pojemności 0,5 litra.

Proporcja na 3-4 słoiki 500 ml
2 kg węgierek
300 ml octu winnego
albo jabłkowego
300 ml wody
kilogram cukru
kardamon, cynamon,
ziele angielskie,
goździki, anyż,
liść laurowy

KRZYŻÓWKA

G³osi wiarę w Allaha	▼	Wspar- cie, zasi³ek	Szkocki zwi¹zek rodowy	▼	Czêææ trójk¹ta		▼	Ty³³odzi		Kraj Inków		▼	Gest, skinie- nie	▼	Starsza od wale ta	▼								
					Ubija nartostradê			Ob³ok kurzu za bryczk¹		Tajniki	Wœród S³owian													
Gnilec inaczej	▶	8	▼		▼			13	S¹dowe stano- wisko	▶	▼	18												
Zabaw- ka dla dzieci	▶	10			12	Tytu³ Adolfa Hitlera	▶				3		D¹gysz do niego		Cruise z ekranu									
▶	16	4		Pi³- karska drużyna	6	22			Czêææ koæcio³a	▶			▼		▼									
NiedŸ- wiedzia noga	▶				Koń rasowy		▶		▼			Gor¹cy napój matrosa	14	Dawny dozorca w polu		Afisz na s³upie								
					Strasz- ny film	Idea³, wzór																		
Organizacja Kotañskiego			Janne, rywal Ma³ysza		▶		▼			19	Prymas Polski	▶	▼			▼								
Wyżyna w Azji			... polo, muzyka	Łup Apacza							20						Psikus							
Tanecz- ny podryg	▶	▼	▼	▼					Kraj z Nikozj¹	▶				Euge- nius z ekranu		Coæ do udowod- nienia	17							
▶					15	Buty ta- ternika	▶		▼		Zawsze po pi¹tku	▶		▼		▼								
Iluz- jonista						Pi³k¹ do kosza	▶				Trzyma licææ na ³odydze	▶				1	25							
Ogrom- na iloææ czegoœ	▶		21				7																	
Plano- wana laba		Model Renault	24				2		Trzyma siê spodni	▶			Dawka, porcja	11										
▶	23					Gwiaz- da Realu	▶				Zapach œwieżej kawy	▶					5							
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25